

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 9 i 10 maja 2012 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 9 i 10 maja 2012 r.

Porządek obrad

11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 9 i 10 maja 2012 r.

1. **Uchwała** Senatu w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.
5. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.
6. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.
7. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.
10. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.
11. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
14. **Ustawa** o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.
15. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

| | |
|---|--|
| Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego | – zastępca szefa Jacek Mąka |
| Agencja Wywiadu | – zastępca szefa Piotr Juszcak |
| Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa | – sekretarz Andrzej Kunert |
| Sztab Generalny Wojska Polskiego | – szef sztabu Mieczysław Cieniuch |
| Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych | – p. o. kierownik Jan Ciechanowski |
| Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji | – podsekretarz stanu Magdalena Wilamowska |
| Ministerstwo Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej | – podsekretarz stanu Piotr Styczeń |
| Ministerstwo Finansów | – podsekretarz stanu Jacek Dominik |
| Ministerstwo Gospodarki | – podsekretarz stanu Dariusz Bogdan |
| Ministerstwo Obrony Narodowej | – sekretarz stanu Czesław Mroczek |
| Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej | – podsekretarz stanu Marek Bucior – podsekretarz stanu Jarosław Duda |
| Ministerstwo Sprawiedliwości | – podsekretarz stanu Jacek Gołaczyński – podsekretarz stanu Wojciech Węgrzyn |
| Goście specjalni: | |
| Robin Barnett | – ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Polsce |
| Stanisław Kowalczyk-Kowalewski i Józef Wojdyła | – weterani II wojny światowej, żołnierze 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej |

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński i Stanisław Karczewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz panią senator Helenę Hatkę. Listę mówców prowadzi będzie pan senator Piotr Gruszczyński.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 29 kwietnia 2012 r. zmarł profesor Wiesław Chrzanowski, marszałek Sejmu pierwszej kadencji, senator czwartej kadencji, przewodniczący senackiej Komisji Nadzwyczajnej Legislacji Europejskiej. Był wybitnym prawnikiem, żołnierzem Armii Krajowej więzionym w czasach stalinowskich, ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Odznaczony został Orderem Orła Białego.

Uczcijmy pamięć Pana Marszałka minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2012 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw oraz część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu ósmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, trzeciego, czwartego, piątego, szóstego, siódmego oraz ósmego projektu porządku obrad, pomimo że

sprawozdania komisji w tych sprawach zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: W sprawie formalnej, jak rozumiem.)

Tak, w sprawie porządku obrad.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Ale najpierw ja zaproponuję skreślenie punktu drugiego porządku obrad: informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na temat sprawowania opieki nad Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami kraju – i rozpatrzenie go na posiedzeniu Senatu w dniach 30 i 31 maja. Z prośbą o przełożenie rozpatrywania tego punktu zwrócił się minister spraw zagranicznych ze względu na jego podróż służbową oraz trwające do 15 maja prace komisji konkursowej w sprawie realizacji zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

Ponadto proponuję przeprowadzenie łącznej debaty nad punktami: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania

(marszałek B. Borusewicz)

w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

I tu jest miejsce na wniosek pana senatora Misiółka o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich, druk nr 110 – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego. Jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła tę propozycję.

Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjmujemy tę propozycję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Wysoka Izbo, informuję, że głosowanie nad punktem pierwszym porządku obrad odbędzie się bezpośrednio po jego rozpatrzeniu. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Obrady w dniu dzisiejszym będą prowadzone do godziny 16.00, a jutro wznovimy obrady o godzinie 13.00. Czyli przerwa będzie od godziny 16.00 w dniu dzisiejszym do godziny 13.00 dnia następnego.

Ponadto informuję, że jeżeli Sejm na rozpoczynającym się dziś posiedzeniu uchwali ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawę o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, to Senat rozpatrzy je na bieżącym posiedzeniu jutro, we czwartek, 10 maja.

Informuję państwa senatorów, że ci z państwa, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji nad określonym punktem porządku obrad, zapisują się do głosu u senatora sekretarza prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji. Ponadto przypominam, że głosowania odbywają się przy użyciu aparatury elektronicznej i polegają na naciśnięciu przycisku aparatury i podniesieniu ręki.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci.

Witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości: Jego Ekscelencję Robina Barnetta, ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, oraz przedstawiciela Ambasady Królestwa Niderlandów. Witam także pana Stanisława Kowalczyka-Kowalewskiego i pana Józefa Wojdyłę, żołnierzy 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej. (Oklaski)

Witam członków rodziny generała Sosabowskiego. (Oklaski)

Witam również pana Czesława Mrocza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana generała Mieczysława Cieniucha, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, wraz z przedstawicielami Sztabu Generalnego, oraz przedstawicieli 6. Brygady Powietrznodesantowej.

Witam pana Andrzeja Krzysztofa Kunerta, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Witam także pana Jana Stanisława Ciechanowskiego, pełniącego obowiązki kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, oraz pana Janusza Ciska, dyrektora Muzeum Wojska Polskiego. Witam wszystkich przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Związku Polskich Spadochroniarzy. (Oklaski)

Witam panią Helenę Rajczuk oraz panią Joannę Pieciukiewicz, a także rodziny weteranów II wojny światowej oraz wszystkich przybyłych gości. (Oklaski)

Przypominam, że projekt uchwały został wniesiony przez Komisję Obrony Narodowej i jest zawarty w druku nr 98, a sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 98S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Władysława Ortyła, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji dotyczącego projektu uchwały.

Senator Sprawozdawca Władysław Ortył:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Weterani 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej wraz z Rodzinami! Szanowni Państwo!

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej w pierwszym czytaniu połączone komisje jednomyślnie podjęły uchwałę okolicznościową w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia miesiąca września 2012 r. miesiącem Jego pamięci. Sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia zawarte jest w druku nr 98S.

Projekt okolicznościowej uchwały Senatu Komisja Obrony Narodowej przygotowała z inspiracji osób, które skierowały do Senatu apel o oddanie hoł-

(senator sprawozdawca W. Ortyl)

du temu wybitnemu i zasłużonemu Polakowi, apel o jego uczczenie. Komisja postanowiła przyłączyć się do starań podejmowanych przez środowiska jego podkomendnych, ich rodzin i osób dokumentujących jego dokonania, działających na rzecz zapewnienia generałowi godnego miejsca w historii.

W tym miejscu pragnę szczególnie podziękować pani Helenie Rajczuk i pani Joannie Pieciukiewicz za szczególną aktywność i pomoc w inicjatywie i opracowaniu tej uchwały.

Pragnę podkreślić, że instytucjonalnie prace nad uchwałą na różnych etapach były wspierane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Muzeum Wojska Polskiego, Solidarność Śląska Opolskiego oraz oczywiście wszystkich pracowników Kancelarii Senatu.

Wnioskodawcy mieli świadomość, że generał Stanisław Sosabowski nie jest tak dobrze znany jak inni dowódcy Sił Zbrojnych na Zachodzie i dlatego postanowiono podjąć inicjatywę w postaci uchwały Senatu, która ma przybliżyć postać generała, jego żołnierzy, podkomendnych. I chociaż znajomość losów generała jest mała, to jego osoba i postawa dzięki nowoczesnym mediom staje się coraz popularniejsza wśród młodego pokolenia. Uchwała ta pokazuje także wdzięczność społeczeństwa Holandii dla generała i jego żołnierzy.

Generał Stanisław Sosabowski dzięki swojej osobowości, umiejętnościom dowódczym oraz autorytetowi człowieka zdeterminowanego w walce o niepodległość Polski potrafił skupić wokół siebie licznych i przybywających z różnych stron walczącego świata polskich żołnierzy i ochotników.

Warto wyjaśnić, kim byli jego podkomendni. Żołnierze generała to przede wszystkim żołnierze kampanii wrześniowej, członkowie polskich struktur podziemnych, którzy w wyniku wydarzeń wojennych oraz podejmowanych zadań i działań konspiracyjnych różnymi drogami trafili do Wielkiej Brytanii.

Generał był dowódcą i twórcą systemu szkolenia, dzięki któremu możliwe było stworzenie polskich elitarnych jednostek wojskowych budzących podziw dowódców alianckich. Z metod i doświadczeń generała przez wiele lat korzystały inne wojska, inne armie. Generał Stanisław Sosabowski, jako wybitny strateg, potrafił niezwykle celnie ocenić skutki planowanych czy podejmowanych operacji wojskowych. Wskazując otwarcie błędy przełożonych, nie zaskarbił sobie ich sympatii, co zaważyło na jego dalszych, dramatycznych losach. Jego osobę obarczono odpowiedzialnością za niepowodzenie największej operacji powietrznodesantowej, operacji „Market-Garden”. Historia zweryfikowała ocenę przyczyn klęski pod Arnhem, ale nie wszędzie. Trwało to bardzo długo. W powojennej historii nie pojawiły się żadne zna-

czące dokumenty, opracowania, analizy czy badania pokazujące błędy generała i wskazujące na jego odpowiedzialność za niepowodzenie tej operacji. Wręcz przeciwnie, autorytet generała wśród podkomendnych wynikał z tego, że ten wymagający i często surowy dowódca w sposób szczególny troszczył się o bezpieczeństwo swoich żołnierzy.

Życie generała jest przykładem dramatycznych losów polskich żołnierzy, którym patriotyzm i godność żołnierska nakazywały walczyć z poświęceniem do końca, chociaż powrót do ojczyzny był bardzo trudny, a ostatecznie – najczęściej niemożliwy.

Uważam, że po wczorajszym jednomyślnym pozytywnym głosowaniu połączonych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej nad przyjęciem tej uchwały okolicznościowej mogę wyrazić nadzieję, że uchwała Senatu będzie wyrazem hołdu, uznania i wdzięczności dla wielkiego Polaka, wybitnego dowódcy, patrioty, żołnierza i człowieka honoru.

Mam świadomość, że uchwała Senatu nie jest krokiem milowym, jeśli chodzi o pełną zmianę oceny postaw generała poza granicami kraju, bo nie do Senatu należy zmiana tej oceny, na której zmianę oczywiście liczymy i na którą czekamy, ale da kolejny dowód jego honoru, żołnierskiej postawy, złagodzi żal, niedosyt rodziny oraz weteranów, podkomendnych generała.

Zaskakujące jest obecnie także to – a właściwie może nie, bo historia lubi się powtarzać – że również współcześnie podejmowane są próby deprecjacji honoru innego polskiego generała, wynikające z innych okoliczności.

Dziś Senat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, nie z przymusu, ale z obowiązku i powinności w sto dwudziestą rocznicę Pańskich urodzin przypomina i upomina się o honor żołnierza, honor generała, o upamiętnienie zasług twoich podkomendnych, Panie Generale.

W imieniu połączonych komisji zwracam się do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Władysława Ortyła.

Czy ktoś z państwa senatorów ma takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Klicha.

Senator Bogdan Klich:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Przypomnienie osoby generała Sosabowskiego jest sprawą niezmiernie ważną, ważną tu i za granicą.

W Polsce ta pamięć jest obecna. W Polsce ta pamięć wyraża się chociażby w fakcie, że oto jedna z naszych najważniejszych brygad, 6. brygada, aktualnie pełniąc służbę w Afganistanie, nosi jego zaszczytne imię.

W Polsce pamięć o dokonaniach generała Sosabowskiego jest tym, co łączy rozmaite pokolenia, tych, którzy pamiętają jeszcze II wojnę światową i w niej uczestniczyli, i tych, którzy uczą się o dokonaniach naszych dowódców i naszych żołnierzy z podręczników. Ta pamięć jest także, że tak powiem, rozsiana po świecie, wraz z Polakami, którzy uczestniczyli w walkach II wojny światowej na wielu frontach świata.

Ważne jest to, abyśmy tą uchwałą przypomnieli i utrwaliли pamięć o generale Sosabowskim tutaj, w kraju. Ważne jest również to, abyśmy słusznie dopominali się o to, co w Wielkiej Brytanii powinno nastąpić już dawno, a mianowicie – nazwę to umownie – rehabilitację generała Sosabowskiego w brytyjskiej historiografii. I dlatego też chciałbym z tego miejsca, korzystając z obecności ambasadora Zjednoczonego Królestwa, skierować apel do władz brytyjskich, apel, z którym wystąpiliśmy wspólnie z ministrem Sikorskim w Londynie, bodaj w roku 2010, podczas konsultacji z ministrem spraw zagranicznych i ministrem obrony narodowej Wielkiej Brytanii. Ten apel wtedy pozostał bez echa. Oczekujemy, że ten apel przyniesie skutek i że efektem tej dzisiejszej uchwały przyjętej przez Senat – mam nadzieję, że jednomyślnie – będzie to, że władze brytyjskie publicznie przywrócą dobrą pamięć o generale Sosabowskim i jego dobre imię. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Generale! Czcigodna Rodzino! Drodzy Weterani! Wszyscy Obecni Goście!

To wielka chwila. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje uchwałę o jednym z największych bohaterów naszej wojskowości w XX wieku, oficerze, który działał w różnych formacjach wojskowych, który był niedoceniony, i który – co gorzkie, przyłączyłbym się więc do apelu pana senatora Klicha – o ile mi wiado-

mo, nie otrzymywał w Wielkiej Brytanii emerytury w okresie, gdy był już weteranem.

Wysoka Izbo, generał Sosabowski był postacią w pewien sposób zapomnianą także w okresie PRL. Chciałbym przypomnieć, że w 1977 r. Richard Attenborough nakręcił słynny film „O jeden most za daleko”. Charyzmatycznego generała Sosabowskiego odegrał wybitny aktor amerykański Gene Hackman. Pamiętamy tę rolę i pamiętamy również, że był to właściwie, można powiedzieć, come back do ojczyzny generała Sosabowskiego, o którym w tamtych czasach informacji było stosunkowo niewiele.

Chciałbym również powiedzieć, że w czasie kampanii wrześniowej w pełni wykazał swoje talenty dowódcze jako dowódca 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”. Zostało to docenione przez władze miasta stołecznego Warszawy – na warszawskim Gocławiu jest ulica 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”.

Chciałbym powiedzieć, że chyba coś się zaczyna zmieniać, jeśli chodzi o pewne oceny działań naszego wojska, wojska sprzymierzonego z aliantami w okresie II wojny światowej. Wczoraj Telewizja Polska wyemitowała film o Dywizjonie 303. Film pokazuje rolę Polaków w okresie II wojny światowej, szczególnie w kluczowym momencie bitwy powietrznej o Anglię. Przypomnę, że film został wyprodukowany dla kanału brytyjskiej telewizji przez brytyjskiego reżysera i brytyjską ekipę. O ile mi wiadomo, film nie został wyemitowany w telewizji brytyjskiej – krąży w internecie, został wyemitowany w Telewizji Polskiej... Ten film znakomicie pokazuje dylematy Polaków należących do pokolenia, które zdawało sobie sprawę, że tak naprawdę walczy z dwoma totalitaryzmami, chociaż, że tak powiem, jeden z tych totalitaryzmów był formalnym sprzymierzeńcem w czasie II wojny światowej. Konsekwencje dla tego pokolenia... Gorzki chleb tułaczy, emigracja, różny stosunek nowej ojczyzny do bohaterów II wojny światowej i weteranów – to wszystko wymaga jakiejś weryfikacji i rehabilitacji tych, którzy... Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały, zawartego w druku nr 98S.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 1)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci. (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

Krótką przerwa, kilka minut.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 25 do godziny 10 minut 30)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Kontynuujemy obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 95, a sprawozdanie komisji w druku nr 95A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Ryszarda Knosalę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Ryszard Knosala:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która wczoraj obradowała na swoim posiedzeniu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Jest to poselski projekt ustawy.

Na wstępie chciałbym powiedzieć parę zdań o historii tej ustawy. Jest to ustawa tak zwana specjalna, epizodyczna, która została przyjęta 7 września 2007 r., będzie obowiązywała do 31 sierpnia 2014 r. i była dwukrotnie nowelizowana: w maju 2008 r. – to właściwie była bardzo mała nowelizacja, w maju 2010 r. – to była duża nowelizacja.

O odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego mogą się ubiegać skazani prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności od miesiąca do roku z wyłączeniem multirecydywistów. To zna-

czy, jeżeli ktoś jest, że tak powiem, pojedynczym recydywistą, to również taką karę może odbyć.

Może podam parę faktów. Mianowicie stan na dzień 30 kwietnia był taki, że karę pozbawienia wolności w tym systemie odbywało i do dzisiaj odbywa 3 tysiące 421 skazanych. W dwóch poprzednich latach, kiedy już ten system działał... Stan na dzień 30 kwietnia był taki, że odbywanie kary zakończyło 3 tysiące 643 skazanych. Pragnę dodać, że system jest zaplanowany na 7,5 tysiąca skazanych, to znaczy takich, którzy mogą odbyć karę w tym systemie. Czyli jego wydajność czy efektywność dzisiaj wynosi mniej więcej 46% i to dochodzenie do jej zwiększenia ma trwać jeszcze mniej więcej dwa, trzy lata.

Osoby, które mogłyby w tym systemie odbywać karę, stanowią dużą populację... Mianowicie spośród osadzonych 13 tysięcy skazanych mogłoby w tym systemie odbywać karę już obecnie, a blisko 30 tysięcy osób, które mają do odbycia karę do jednego roku – dzisiaj są to osoby na wolności jakby czekające na odbycie kary – również mogłoby odbyć karę w tym systemie. Kiedy dodamy te dwie liczby, to otrzymamy 43 tysięcy potencjalnych skazanych, którzy mogliby odbyć karę w tym systemie. Podkreślam, że dzisiaj to jest 3,5 tysiąca osadzonych, a system jest przewidziany na 7,5 tysiąca.

Jest to bardzo korzystne dla nas, również dla budżetu państwa. Otóż obecnie jeden skazany, który odbywa karę w tym systemie, kosztuje 564 zł. W tradycyjnym systemie...

(Głos z sali: Proszę, woda...)

Dziękuję bardzo.

W tradycyjnym systemie pobytu skazanego w więzieniu ta kwota sięga już 2 tysięcy 600 zł, czyli jest około 2 tysięcy zł różnicy na jednym skazanym. Jeśli pomnożylibyśmy to przez 7,5 tysiąca, to mamy 15 milionów zł oszczędności rocznie tylko z tytułu zamiany sposobu odbywania kary, bez uwzględnienia oszczędności związanych z innymi kosztami, społecznymi i osobowościowymi, a te oszczędności również są bardzo korzystne.

Dotychczasowa praktyka pokazała, że tylko w 5% przypadków odbywania kary w tym systemie trzeba było ten system zmienić, to znaczy cofnąć pozwolenie, czyli tylko 5% nie odnalazło się w tym. Zanotowano jedynie czterdzieści przypadków znieszczenia urzędzeń przez skazanych, którzy odbywali karę w tym systemie.

Chciałbym też dodać, że jeśli chodzi o statystyki – dobre statystyki – to pod tym względem zajmujemy drugie miejsce w Europie, po Anglii, a średni okres odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego to 3,8 miesiąca.

Teraz chciałbym powiedzieć parę zdań o zmianach, które w tej ustawie się proponuje.

(senator sprawozdawca R. Knosala)

Przed wszystkim w art. 6 precyzuje się warunki, jakie skazany musi spełnić. Bardzo ważną sprawą jest to, żeby skazany miał stałe miejsce pobytu. Okazuje się, że te osoby dość często nie mają stałego miejsca pobytu i trzeba go dla nich wręcz poszukiwać w różnych przytułkach, schroniskach, poprzez parafie – wszystkie możliwości są wykorzystywane. Oczywiście osoby, które mieszkają ze skazanym, muszą wyrazić zgodę na to, żeby skazany mógł odbywać karę w tym systemie. W pomieszczeniu, w domu jest wówczas zlokalizowane urządzenie monitorujące, które co jakiś czas jest sprawdzane, co stanowi pewne zakłócenie dla współlokatorów. Tak więc warunki mieszkaniowe muszą odpowiadać warunkom technicznym.

Zgodnie ze zmianami skazany może rozpocząć odbywanie kary w tym systemie, ale może również być skierowany do dalszego odbywania kary w tym systemie, nie ma tutaj różnicy. W art. 8 proponuje się inną ciekawą zmianę, polegającą na tym, że wniosek o takie właśnie odbywanie kary może złożyć również sądowy kurator zawodowy. W ogóle rola kuratora sądowego jest w tej ustawie zwiększona.

W art. 10 też widać zwiększoną rolę kuratora. Do tej pory rygory odbywania kary ustalał tylko sędzia, sąd penitencjarny, a ta ustawa zezwoli na to, żeby zmian w harmonogramie dniowym i tygodniowym mógł również dokonać kurator sądowy, oczywiście po niezwłocznym powiadomieniu o tym fakcie sądu, sędziego penitencjarnego. To trochę odciąży sędziów penitencjarnych od nadmiaru pracy.

Chciałbym przy okazji dodać, że to wszystko odbywa się elektronicznie, poprzez internet, on-line, to znaczy wszystkie wprowadzane zmiany są dostępne on-line dla sędziego i kuratora, do weryfikacji.

Ciekawa zmiana dotyczy art. 33, w którym jest mowa o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Do tej pory był to duży problem. Ponieważ chodzi o bardzo krótkie kary, skazani liczyli na przedterminowe zwolnienie, które było możliwe w tradycyjnym systemie, a nie było możliwe w systemie dozoru elektronicznego. W związku z tym część osób rezygnowała, nie występowała z wnioskiem o odbycie kary w tym systemie, licząc na szybkie zakończenie, że tak powiem, odbywania kary, a potem, w rezultacie, na zatarcie tej kary. Tak więc ta ustawa niejako zrównuje system elektroniczny i tradycyjny, jeśli chodzi o przedterminowe zwolnienie, a wniosek o nie również może złożyć kurator sądowy. Przedterminowego zwolnienia nie ma tylko w przypadku zastępczej kary pozbawienia wolności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. To jest wyłączone.

No i w art. 56 jeszcze raz mówi się o tym, że wniosek o uchylenie zezwolenia na odbycie kary może

również złożyć kurator sądowy. Widzimy, że rola kuratora sądowego w tej ustawie rzeczywiście rośnie.

Na posiedzeniu komisji zgłoszono cztery poprawki. Właściwie są to poprawki o charakterze legislacyjnym i porządkowym, nie wnoszą one istotnych zmian merytorycznych. Komisja przyjęła je jednogłośnie.

Chciałbym prosić w imieniu komisji Wysoki Senat o uchwalenie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Andrzej Szewiński. Proszę uprzejmie.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie. Czy ten system dozoru elektronicznego obejmuje cały obszar terytorium Polski, od Szczecina do Rzeszowa, czy też występują jakieś białe plamy i na przykład w Białymstoku nie będzie możliwości realizacji tego typu kary?

Czy skazany w systemie dozoru elektronicznego może w ramach resocjalizacji być gdzieś zatrudniony, na przykład pracować przez internet w miejscu zamieszkania, w miejscu odbywania kary?

I jeszcze jedno pytanie. Jaki był koszt przygotowania i wdrożenia całego systemu dozoru elektronicznego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wach. Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, moje pierwsze pytanie było identyczne albo prawie identyczne z pańskim, chciałem bowiem zapytać, czy system już funkcjonuje na terenie wszystkich prokuratur operacyjnych.

Drugie moje pytanie. Czy komisja zwróciła uwagę na to, czy to podkreśliła, że wprowadzenie tej ustawy w szerokim zakresie, w stosunku do dużej liczby skazanych, właściwie będzie prowadziło również do rozgęszczenia w więzieniach?

Brak tego rozgęszczenia przez lata był naszym problemem i Polska płaciła odszkodowania z tytułu przegranych procesów przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Tak więc to jest ustawa istotna, jak mówię, nie tylko z powodów humani-

(senator P. Wach)

tarnych, ale także finansowych. To wiąże się z wykonywaniem przez nas wyroków Trybunału Praw Człowieka, a to jest sprawa istotna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.

Mam następujące pytanie. Czy na posiedzeniu komisji, w którym niewątpliwie brał udział przedstawiciel kompetentnego resortu, były omawiane wnioski dotyczące skutków działania tego systemu? Czy było robione jakieś podsumowanie?

Interesuje mnie to, czy oprócz liczby skazanych objętych tym systemem przedstawiono przekrój społeczny popełniających przestępstwa. Jeżeli takie pytanie nie padło, to ja je skieruję do przedstawiciela resortu, którego poproszę o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam panu senatorowi Szewińskiemu. Tak, to dotyczy całej Polski. Jedyne ograniczenie, które mogłoby istnieć, to takie, że tak naprawdę ten system bazuje na... nie wiem, czy mogę wprost powiedzieć, że na telefonii komórkowej, ale powiem, że na tym systemie radiowym. A więc można by powiedzieć, że wszędzie tam, gdzie w tej chwili nie dociera telefonia komórkowa, mogą być z tym systemem problemy. Tak jak słyszeliśmy, mogłoby to wyłączyć mniej więcej 5% terytorium Polski.

Z kolei nawiązując do pytania pana profesora Wacha, chciałbym powiedzieć, że w tym rzeczywiście biorą udział wszystkie sądy apelacyjne. I może dobrze by było wymienić te, które są najbardziej aktywne: to są sądy w Białymstoku, w Gdańsku i w Poznaniu. Niestety... Być może należałoby również wymienić te, które są najmniej aktywne. Do nich należą sądy w Warszawie, we Wrocławiu, w Rzeszowie, no, może jeszcze w Szczecinie. Reszta jest gdzieś pośrodku i dołącza się do tych wielkich liczb.

Jeśli chodzi o to, czy ten, kto odbywa karę w tym systemie, może pracować, to powiem tak: oczywiście,

może pracować, i to nie tylko w domu, ale również w zakładzie pracy. Może się też uczyć w szkole – wśród odbywających karę są też uczniowie; może studiować na uczelni, bo, jak się okazuje, są wśród nich też studenci, zresztą są nawet menedżerowie firm, to dotyczy przekroju całego społeczeństwa. Ten harmonogram jest indywidualnie dobierany, oczywiście przez sędziego, do społecznej aktywności danego skazanego.

I trzecie pytanie, o koszt wdrożenia. Wczoraj jako komisja mieliśmy okazję uczestniczyć w takim spotkaniu seminaryjnym właśnie w centrum monitorowania. Otrzymaliśmy bardzo dużo różnych informacji, ale nie wiem, czy akurat ta informacja nie jest poufna. Nie mam takiej informacji. O tym może by ewentualnie powiedział pan minister.

Jeśli chodzi o pytania pana profesora Wacha, to powiem, że mam tutaj takie bardzo aktualne dane... Mianowicie pojemność polskich więzień to jest 82 tysiące 406 osób skazanych. Aktualne „zaludnienie” tych więzień to 82 tysiące 603. To jest 100% z ułamkiem ponad normę. Tak jak powiedziałem, tych, którzy tam przebywają, a mogliby być w tym systemie, jest blisko 13 tysięcy. Czyli te 13 tysięcy... Oczywiście, nie wszyscy nadają się do tego systemu, ale część... Jak już powiedziałem, obecnie wydajność tego systemu to jest 46%, a więc on jeszcze ma moce przerobowe i gdyby sądy wydały odpowiednie orzeczenia, to ci skazani mogliby odciążać areszty, więzienia i przejść do tego systemu.

Odpowiadając pani senator Borys-Damięckiej, powiem tak: mam taki raport, w którym są wnioski z dotychczasowego wdrożenia tego systemu. One są bardzo pozytywne, to znaczy wszystkie założenia funkcjonalne i wymogi formalne, zadania karnowkonawcze zostały zrealizowane, a kontrole wykazały poprawność... Już mówiłem, że 357 skazanych zawrócono do więzień, że było czterdzieści przypadków zniszczeń. Wiele osób w czasie odbywania kary nie tylko pracowało, ale również poszukiwało pracy.

Jeśli chodzi o przekrój społeczny, to tak jak powiedziałem... Zastanawiałem się, czy wśród tych skazanych nie ma też przypadkiem jakiegoś profesora, bo właściwie cała paleta społeczna była wymieniona. A jeśli chodzi o wiek, to dominują właściwie młodzi ludzie. Zaczyna się to już od siedemnastu lat, dominanta to od dwudziestu dwóch do dwudziestu siedmiu lat. Osoby, które odbywają karę w tym systemie, mieszczą się głównie w tym przedziale lat, ale wśród odbywających karę w tym systemie są nawet osoby skazane, które mają ponad sześćdziesiąt siedem lat.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pytania zadaje pan senator Dowhan.

Senator Robert Dowhan:

Wysoka Izbo, ja się zastanawiam, czy to można nazwać jeszcze karą. Bo jeżeli dwanaście godzin dziennie można przebywać w określonych miejscach, a tych miejsc jest tu bardzo dużo, jeśli praktycznie można robić to, co się chce, a do domu trzeba tylko wracać na nocleg, to czy to jeszcze jest kara?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma więcej pytań?

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Czy były konsultacje społeczne odnośnie do tej ustawy? Jest to projekt poselski, ale czasami jakieś konsultacje są robione. Wiem, że z reguły nie są. Czy w tym wypadku były? A jeśli tak, to czy jest jakiś, nie wiem, raport czy coś takiego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze

Senator Ryszard Knosala:

Odpowiadam panu senatorowi Dowhanowi. Tak, myślę, że można to jeszcze nazwać karą. Otóż tak się wydaje, że nie ma w ogóle żadnych dolegliwości, ale te dolegliwości są. Mianowicie skazani, którzy odbywają karę w tym systemie, to bardzo często są osoby, które w nadzwyczajny sposób szacują swoją wolność. Dla nich to, że mają być w domu punktualnie o godzinie 17.00, to już jest duża kara. I wiele osób z tym ma problemy. Nawet wczoraj bezpośrednio w czasie wizytacji mogliśmy zaobserwować w tym centrum monitorowania sygnały świadczące o tym, że jedna czy druga osoba miała kłopot z dotarciem na czas. Ponieważ jednak to urządzenie monitorujące – ono się znajduje, jest zlokalizowane w domu czy też gdzieś indziej, gdzie ten skazany nocuje, może to być też schronisko – zapewnia łączność komórkową, od razu są pytania: co się dzieje, gdzie pan jest, dlaczego pan – czy też pani – nie wrócił na czas do miejsca odbywania kary?

Trzeba również powiedzieć, że w tym systemie były jeszcze inne przypadki. Otóż jeśli sąd orzeknie, że ktoś nie może przebywać w jakimś miejscu, na przykład na stadionie, to my możemy badać również to, czy on nie jest na stadionie albo w jakimś innym miejscu, żeby to wykluczyć, żeby się upewnić. Mało tego, jeśli to była kara związana z układami

międzyludzkimi, to te urządzenia pozwalają również weryfikować, czy dana osoba się zbliża na określoną odległość do osoby poszkodowanej. To wszystko jest monitorowane. A więc to jednak jest pewna dolegliwość. Najlepiej świadczy o tym to – wyczytałem to w tym raporcie – że aż trzynastu osób w trakcie tych dwóch lat odbywania kary odebrało sobie życie. A zatem ten system, między innymi, bo pewnie były też i inne powody, musiał im doskwierać. Tak że on tylko pozornie wygląda na... Na pewno można go nazwać humanitarnym – co do tego jest zgoda. Chodzi jednak przede wszystkim o czynnik resocjalizacyjny. Ten człowiek, że tak powiem, jest na powrót wciągany do społeczeństwa, a nie wpychany z recydywą do więzienia. I to jest jego podstawowa zaleta.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana senatora Wojciechowskiego... Te konsultacje nie musiały się odbywać. Ja nie słyszałem, żeby się odbyły, ale ponieważ znam propozycje, które są tutaj zawarte... Myślę, że one nie wymagają konsultacji. One stanowią właściwie jedynie doprecyzowanie poprzedniej ustawy, wynikają ze stosowania tego systemu w rzeczywistości, w praktyce.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Senatorze, jeszcze krótkie pytanie. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o rozszerzeniu tego systemu również na osoby aresztowane? Z tego, co pan mówił, wynika, że pewne aspekty wskazywałyby na to, że dobrze byłoby ten system rozszerzyć. Czy na posiedzeniu komisji była mowa na ten temat? Dziękuję.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Na posiedzeniu komisji nie było o tym mowy, ale w trakcie tej naszej wizyty była. Ten system obejmuje skazanych do jednego roku. Jak usłyszeliśmy, w całej Europie ten jeden rok jest taką cezurą, można by powiedzieć. Zdaje się, że jedynie w Portugalii mamy dwa lata, dwadzieścia cztery miesiące... Tam skazany na taką karę może ją odbywać w tym systemie. A w innych krajach ta granica wynosi rok. Wszystkie osoby, które... One przede wszystkim muszą chcieć odbyć karę w tym systemie. I mogą ją odbyć. Ja podam bardzo ciekawe dane, jakie posiadam, z 2011 r. Otóż do sądów penitencjarnych wpłynęły 12 tysięcy 862 takie wnioski. I tak, sądy uwzględniły 3 tysiące 577 wniosków, czyli 27,8%;

(senator R. Knosala)

wniosków nieuwzględnionych przez sądy było 2 tysiące 785. Tysiąc 122 wnioski zostały przekazane innemu sądowi, spośród których 785 zostało przez te sądy załatwionych w inny sposób. Bez rozpoznania pozostawiono 1 tysiąc 303 wnioski. Z tych danych widać, że sądy przychyliły się jedynie do 27,8% wniosków o odbywanie kary w tym systemie. Ja wczoraj zadałem pytanie, jak przebiega w tym zakresie edukacja wśród sędziów, co jest robione, żeby podnieść ich świadomość. Bo tutaj jest pies pogrzebany, w tych 27%. Gdyby to było na przykład 50%, to moglibyśmy w ten sposób kilka tysięcy skazanych, że tak powiem, wyjąć z więzień i włączyć do tego systemu. A zatem ważną rolę odgrywa tutaj edukacja, bo tak jak powiedziałem, sądy podchodzą do tej kwestii w sposób bardzo zróżnicowany. Są takie, które w pewnym sensie, można powiedzieć, są zafascynowane takim sposobem odbywania kary, ale są też takie, które nie doceniają tych nowości, także technicznych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Więcej pytań...
Jeszcze pan senator Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Mam pytanie, czy były prowadzone badania dotyczące tego, czy występują skutki uboczne dla zdrowia więźnia w związku z wykorzystywaniem urządzenia służącego do dozoru elektronicznego, które wytwarza przecież jakąś energię o wysokiej częstotliwości. Czy pan senator sprawozdawca ma taką wiedzę? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.
To są przede wszystkim urządzenia, które mają wszelkie certyfikaty światowe, są antyalergiczne, nieuciskowe, nie powodują owrzodzeń czy odczynów alergicznych. Mogą je nosić kobiety w ciąży, nie ma tutaj negatywnego wpływu na płód. Nie zakłócają też pracy rozrusznika serca. Można się z nimi poruszać w supermarketach. Krótko mówiąc, jest to niemal idealnie bezpieczne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo.
(*Głos z sali: A jeszcze...*)
Kto? A, pan senator Cioch.
Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Ja usłyszałem o samych zaletach tego systemu – ile to państwo zarobi, i że w takich bardzo humanitarnych warunkach przecież ta kara będzie wykonywana... Jak mnie uczono, to zawsze mówiono, że kara powinna być dolegliwa, no i szybko zrealizowana. I oczywiście powinna obowiązywać zasada równości. Dlatego mnie niepokoi, czy jest pan tego zdania...

Musi paść pytanie – bo nie wszyscy mają możliwość odbywania kary w tym systemie – czy podstawowa zasada równości, która jest wyrażona w konstytucji, nie będzie naruszona? To po pierwsze. Zresztą sam pan senator sprawozdawca powiedział, że na przykład są regiony, gdzie skazani na niskie kary pozbawienia wolności odbywają taką karę w tym systemie, a są i takie regiony, gdzie tylko niewielki procent skazanych ma taką możliwość.

Po drugie, ja uważam... Nie wiem, czy pan się ze mną zgodzi. To też jest pytanie... Skoro tego typu problematyka powinna być uregulowana w kodeksie karnym wykonawczym, co zresztą ma nastąpić, ponieważ ustawa ma charakter epizodyczny...

(*Senator Ryszard Knosala: Tak.*)

Czy więc nie lepiej by było, żeby te regulacje znalazły się wprost w kodeksie karnym wykonawczym, tym bardziej że w wielu krajach Unii, na przykład w Niemczech, jak pamiętam, czy w Szwecji, tego typu kara funkcjonowała już w połowie lat osiemdziesiątych. Tak więc chyba nie ma uzasadnienia dla nowelizowania tej ustawy po raz kolejny, tylko byłoby trzeba ten sposób odbywania kary pozbawienia wolności w stosunku do, że tak powiem, łżejszych przestępców uregulować już w kodeksie karnym wykonawczym. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
I zgłosił się jeszcze pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo! Panie Senatorze! W naszym systemie funkcjonuje kara zawieszonoego pozbawienia wolności, i to jest maksymalnie kara dwóch lat. Dwuletnią karę można zawiesić. Ten system, jak myślę, byłby dobry, bo pomiędzy karą zawieszoną

(senator G. Wojciechowski)

a karą bezwzględną jest bardzo duża przepaść, jeśli chodzi o dolegliwość jednej i drugiej. Tak więc ten system, jak myślę, doskonale by się tutaj w to wpisał – ta kara byłaby, że tak powiem, pośrodku między karą bezwzględną a zawieszeniem.

I jeszcze to, co pan senator powiedział: w Portugalii to są dwa lata. Czy więc nie byłoby dobrze, gdyby właśnie bariera dwóch lat była stosowana także odnośnie do tej kary? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając panu senatorowi Ciochowi na to, że widać same zalety, powiem tak: to jest przede wszystkim równość, ale rzeczywiście na razie do dwunastu miesięcy. Kto ma karę trzynastu miesięcy, ten w tym systemie jej nie odbędzie.

Tak jak usłyszeliśmy, karę do dwunastu miesięcy traktuje się jako swoisty rodzaj przedśionka do więzienia i do aresztu. Chodzi o to, żeby osoba, która znalazła się w tym przedśionku, nie poszła dalej, aby ją zawrócić, pozyskać dla społeczeństwa. Taka też jest idea społeczna. Tam nie ma osób, które by popełniły, jak to się określa, ciężkie wykroczenia. Ja mogę też, ponieważ w odpowiedzi na to pytanie najlepiej operować faktami, podać taki profil, za co to są kary. W pierwszej kolejności chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu, podejrzewam, że o kradzież, także przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, podejrzewam, że w dużej mierze chodzi o alkohol, następnie to przeciwko rodzinie i opiece rodzinnej, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko życiu i zdrowiu, jest tu też narkomania, a potem to właściwie już tylko śladowe... Jak widzimy, są to raczej drobne przestępstwa. Ja myślę, że... Ja bym się tu nie doszukiwał jakiejś konstytucyjnej nierówności.

Jeśli chodzi o sędziów, to sędziowie są niezawisli. Jeśli jeden sędzia w mieście X jest przekonany do tego systemu i bardzo chętnie przychylił się do tych wniosków, a sędzia Y z miasta Z nastawiony jest bardzo sceptycznie i rzadko się do nich przychylił, to jest to problem, z jakim mamy do czynienia nie tylko w przypadku systemu dozoru, mówi się powszechnie o nierówności kar itd. To jest chyba troszkę ogólniejszy problem i widać, że i tutaj ma on swoje odbicie. Tyle bym mógł powiedzieć.

Jeśli chodzi o to, czy dwa lata, czy kara zawieszona, czy pomiędzy, to powiem tak: na razie mówimy

o karze bezwzględnej. Nigdzie nie słyszałem, żeby w tej chwili były jakiegokolwiek przymiarki bądź projekty wprowadzenia jakiejś nowej kary czy też pójścia w kierunku kary zawieszona. Zresztą zawieszenie kary to jest zawieszenie, a tu mówimy o odbyciu kary. Choć rzeczywiście ten obecny okres roku być może mógłby zostać ostrożnie wydłużony, kto wie, o trzy miesiące czy o sześć miesięcy. Proszę zauważyć, że do 2010 r. – mówię o nowelizacji z maja 2010 r. – było tu tylko do sześciu miesięcy i okazało się, że nie można było „rekrutować” skazanych, bardzo mało było tych, którzy by sami tego chcieli i w ogóle spełnili wszystkie warunki. Dopiero wydłużenie tego czasu do dwunastu miesięcy dało taki efekt, te liczby, które przedstawiłem. Tak że nie wiem, chyba można by śmiało zaryzykować wydłużenie tego o jeden kwartał czy o pół roku. Myślę, że to może pójść w tym kierunku. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo. Pani senator Gosiewska.

Senator Beata Gosiewska:

Panie Przewodniczący, ja mam takie pytanie... Bo w katalogu przestępstw wymienił pan przestępstwa przeciwko rodzinie. Czy na przykład osoba, która została skazana za znęcanie się nad rodziną, miałaby możliwość odbywania kary w tym systemie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że tak, ale to wszystko zależy od sędziego, od tego, jakie on ustali rygory. Można by sobie teoretycznie wyobrazić, że jeśli to jest dostatecznie duże mieszkanie... Choć tu rzeczywiście trochę trudno sobie wyobrazić ograniczenie odległości. Gdyby jednak były to osoby, które po rozejściu się mieszkałyby na przykład po sąsiedzku, w sąsiadujących budynkach, to wtedy można by włączyć to urządzenie do systemu i określić na przykład odległość 10 czy 20 m, a po jej przekroczeniu, czyli w sytuacji fizycznego przybliżenia się, byłoby to już kontrolowane. Tak że gdyby to było to samo mieszkanie czy, nie daj Boże, ten sam duży pokój, to chyba przy zdrowym rozsądku trudno byłoby to sobie wyobrazić. Gdyby jednak były to dwa mieszkania albo gdyby chodziło o jedną wieś i żona byłaby w mieszkaniu, a ten ktoś przebywałby, nie wiem, u sąsiadów, w schronisku czy gdzieś, to tak. Taka kara została już w tym roku orzeczona.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Od razu wszystkie pytania, Panie Senatorze.)

To już ostatnie pytanie.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Nie, ja pana nie ograniczam.)

Jestem zainspirowany doskonałym przygotowaniem pana senatora i stąd pytania, które czasami nawet lekko wykraczają poza materię ustawy. Być może to też minimalnie wykroczy, za co przepraszam, Panie Marszałku, ale...

Panie Senatorze, czy na posiedzeniu komisji była rozmowa na temat odbywania końcowej części dłuższych kar. Myślę, że system wprowadzania do społeczeństwa osoby, która przebywała w zakładzie karnym, byłby dobry. Chciałbym spytać o to, czy ma pan wiedzę na temat tego, czy coś jest robione w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Nie. Na ten temat nie było nigdzie mowy. Byłby to, jak myślę, eksperyment co najmniej na skalę europejską. Być może można by było spróbować – to rzeczywiście byłby ciekawy eksperyment, ale trzeba by to traktować w kategoriach eksperymentu, bo... Osoby z karą do roku są, jak widać, w dużej mierze odpowiedzialne, nie uciekają, nie niszczą itd. No a to chyba mogłoby się różnie skończyć. Na zasadzie eksperymentu można by spróbować, ale o tym, żeby to wdrożyć powszechnie, uniwersalnie raczej nie ma mowy. No nie wiem, może kiedyś.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Cioch. Proszę uprzejmie.

Senator Henryk Cioch:

Dosłownie jedno zdanie.

Jak mówię, dostałem natchnienia. Zdarzają się sytuacje, w których sąd orzeka karę pozbawienia wolności, ale kara ta nie może być wykonana w związku

ze stanem zdrowia skazanego, bo w zakładzie karnym nie ma odpowiednich warunków do odbywania kary, a więc pojawia się zagrożenie życia. Wydaje mi się, że tego typu system... Ta kara powinna być stosowana w stosunku do tych sprawców, którzy popełnili przestępstwo, zostali skazani nawet na wyższe kary, ale nie mogą ich odbywać w zamkniętych zakładach karnych. Chodzi o dodanie, że w wyjątkowych sytuacjach w odniesieniu do tego typu sprawców oraz w odniesieniu do skazanych na karę pozbawienia wolności wynoszącą więcej niż rok... Co pan o tym sądzi?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jak rozumiem, pytanie jest takie, czy rozpatrywano taką możliwość. Czy tak?

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Nie, nie rozpatrywano. Ja byłbym za ewentualnym wydłużeniem tego okresu do półtora roku i za objęciem większej grupy... Bo mamy przecież więzienny system leczniczy, mamy szpitale itd. Można powiedzieć, że kogoś, kto jest chory, najpierw powinno się podleczyć, wyleczyć. Prawda? Nie widziałbym raczej możliwości pójścia w tę stronę, byłoby to też bardzo ryzykowne, ale gdybyśmy wydłużyli ten okres z roku do półtora, to objęlibyśmy zdecydowanie szerszą grupę, w tym również tych wszystkich schorowanych, którym można by było indywidualnie dopasować sposób odbywania kary. Mówię to po to, żeby była jasność, ale chcę jeszcze wrócić do poprzednich pytań.

Otóż są bardzo liczne przypadki, że dana osoba musi według harmonogramu przebywać w swoim pomieszczeniu – wszystko jedno, czy to jest dom, czy schronisko – przez cały tydzień i ma na przykład tylko dwie godziny na praktyki religijne w niedzielę. Nie jest tak, że ten ktoś urzędowo dostaje dwanaście godzin dziennie – może dostać, ale nie musi. W tym systemie osadzony bardzo często ma tylko dwie godziny na pójście w niedzielę do kościoła, a poza tym pozostaje pod stałą obserwacją i przebywa w jednym miejscu. I to już jest kara, powiedziałbym, mało różniąca się od kary więzienia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

(*Senator Ryszard Knosala*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Jacek Gołaczyński, pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ministerstwo Sprawiedliwości popiera złożony przez posłów projekt, jak i poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji senackiej. One zmierzają w dobrym kierunku, są to poprawki porządkujące.

Może powiem parę słów w celu uzupełnienia wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy odnośnie do tych kwestii, na temat których ministerstwo ma dodatkowe informacje. Otóż wdrożenie systemu dozoru elektronicznego kosztowało do końca 2011 r. 64 miliony zł.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą odludnienia zakładów karnych, to rzeczywiście wprowadzenie tego systemu spowodowało ich istotne odludnienie, ponieważ osoby, które są kwalifikowane do odbycia kary w systemie dozoru elektronicznego, to głównie osoby z zakładów karnych. Efekt jest taki, że 64% osób zakwalifikowanych do tego systemu przeszło z zakładów karnych... A więc o tę liczbę zmniejszyła się populacja skazanych.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą dolegliwości tej kary, to tutaj w pełni podzielam pogląd pana senatora – ta kara rzeczywiście jest karą. I nie można mówić, że mamy tutaj do czynienia z daleko idącym złagodzeniem rygorów kary jako pewnej dolegliwości społecznej. Mamy tutaj bowiem do czynienia z karą, która wiąże się z wieloma obowiązkami nakładanymi na skazanego. Te obowiązki nakładane są przez sąd penitencjarny. Do tych obowiązków skazany musi się dostosować, musi je realizować. Wszelkie odstępstwa od tych rygorów powodują możliwość odstąpienia od tej formy wykonania kary. I właśnie z tego punktu widzenia należy ocenić, że ta kara jest dolegliwa. Skazany na podstawie przepisów kodeksu karnego, to jest art. 72, ma wiele obowiązków, chociażby naprawienie szkody, przeproszenie pokrzywdzonego. Nakłada się na niego na przykład obowiązek dalszego kształcenia czy też leczenia, choćby leczenia odwykowego, ale oprócz tego są rygory typowe dla tego rodzaju kary, a mianowicie zakaz opuszczania swego miejsca pobytu. Ten zakaz może być rzeczywiście bardzo precyzyjnie egzekwowany. Stąd też z punktu widzenia na przy-

kład przestępstw przeciwko rodzinie, w przypadku których są orzekane zakazy zbliżania się, to właśnie ten rodzaj kary w sposób najbardziej efektywny realizuje ten zakaz. Inne kary już nie będą miały tego rodzaju egzekucji.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z tym, czy mamy tutaj do czynienia z nowymi pracami dotyczącymi tego projektu, to, tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, toczą się prace w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego nad, można powiedzieć, nowym podejściem do tejże kary. I te uwagi, które panowie senatorowie zgłaszaliście dzisiaj, dotyczące na przykład tego, czy nie powinno się w sposób kompleksowy podejść do tego zagadnienia, a mianowicie uregulować je w kodeksie karnym i w kodeksie karnym wykonawczym, będą realizowane właśnie przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego. Bo jak wiemy, ustawa o dozorcze elektronicznym ma charakter epizodyczny i ona do końca 2013 r...

(Senator Ryszard Knosala: 2014 r.)

...2014 r. będzie istniała. Do tego czasu komisja kodyfikacyjna opracuje kompleksowe rozwiązanie tego zagadnienia właśnie w kodeksie karnym, a wykonaniem postanowień zawartych w kodeksie karnym będą oczywiście postanowienia kodeksu karnego wykonawczego.

Jeśli chodzi o kwestię edukacyjną i sprawę tego, dlaczego w niektórych apelacjach ta kara jest używana częściej, a w niektórych rzadziej, to powiem tak: to rzeczywiście wynika z różnego nastawienia sędziów penitencjarnych do tejże kary. Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratorów prowadzi bardzo intensywne szkolenia merytoryczne mające charakter ustawiczny, aby edukować sędziów penitencjarnych i wskazywać, na czym ta kara polega, jakie są jej zalety, a jakie są jej mankamenty, tak żeby bardziej świadomie, ale też częściej orzekali tę właśnie karę w miejsce kary pozbawienia wolności.

Proszę państwa, jeszcze kwestia dotycząca... Nie wiem, czy poruszyłem wszystkie sprawy, które państwo tutaj przedstawialiście... A, było jeszcze pytanie odnoszące się do tego, czy w razie orzeczenia warunkowego przedterminowego zwolnienia nie należałoby obligatoryjnie orzec umieszczenia w tym systemie. Otóż Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego właśnie rozważa taki wariant, czyli przygotowuje się potencjalną regulację, która pozwalałaby prowadzić system dozoru elektronicznego w tych sytuacjach, kiedy orzeczone jest warunkowe przedterminowe zwolnienie. Trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o kraje europejskie, to jedynie w Estonii wprowadzono takie rozwiązanie, mianowicie wprowadzono tam obligatoryjne orzeczenie systemu dozoru elektronicznego we wszystkich przypadkach

(podsekretarz stanu J. Gołaczyński)

orzeczenia warunkowego przedterminowego zwolnienia. Możliwe, że takie rozwiązanie, po obserwacji tego, jak to funkcjonuje w Estonii, zostanie zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego.

Jeśli chodzi o czas trwania tej kary, to powiem, że badania wykazują, iż ta kara jest skuteczna w krótkim okresie. Przedłużenie czasu wykonania kary w tym systemie może czasami spowodować nawet odwrotne skutki do zamierzonych. Trzeba powiedzieć, że w Polsce ten okres to jeden rok i to jest okres długi, ponieważ w większości krajów europejskich wynosi on do sześciu miesięcy. Czyli u nas ten okres, w którym można wykonywać system dozoru elektronicznego, i tak jest dłuższy niż w innych krajach europejskich. Przedłużenie tego okresu może negatywnie oddziaływać na skazanego, w efekcie zaś nie zostanie osiągnięty efekt karny. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Ja chciałbym zadać panu ministrowi, pani senator także chciałaby...

Panie Ministrze, zastosowanie tego typu dozoru co do warunkowego przedterminowego zwolnienia jest oczywiście zastrzeżeniem rygorów tego warunkowego zwolnienia. To jest związane także z poniesieniem kosztów itd., itd. Czy pan uważa, że powinno się iść akurat w tę stronę?

I pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam następujące pytanie: czy od momentu wprowadzenia tego dozoru elektronicznego nawiązaliście państwo współpracę z psychologami społecznymi, socjologami? Czy podjęto jakieś próby przeprowadzenia badań odnośnie do wyników resocjalizacji, tak żeby upowszechnić ich rezultaty i móc przygotować psychologów społecznych do jakiejś współpracy oraz by uzyskać konkretniejsze, lepsze wyniki tej resocjalizacji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie, jakie są statystyczne proporcje dotyczące liczby naruszeń warunków odbywania kary, jeśli porównać więźniów odbywających karę w systemie dozoru elektronicznego oraz więźniów skazanych za podobne przewinienia, przestępstwa, a przebywających w systemie izolacji więziennej. Czy są jakieś dane, czy różnice w proporcji? Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Gołaczyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiem na pytanie pana marszałka. Jeżeli system dozoru elektronicznego zostanie wprowadzony obligatoryjnie w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia, to będziemy mieli do czynienia istotnie z zastrzeżeniem warunków przedterminowego zwolnienia. O tej sprawie, jak wspomniałem, będzie decydowała w swoim projekcie Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego podczas gruntownego analizowania tego zagadnienia, która również weźmie pod uwagę doświadczenia z funkcjonowania tego systemu w Estonii. Zobaczymy, jak to rzeczywiście funkcjonuje w Estonii, czy wprowadzenie tego rodzaju instrumentu wspomagającego ten okres próby w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia odgrywa istotną rolę dla oceny chociażby powrotności do przestępstwa. Trzeba to wyważyć, rzeczywiście porównać te efekty resocjalizacyjne ze skutkami zastrzeżenia kary w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator, to istotnie Ministerstwo Sprawiedliwości, kiedy wprowadzało ten system dozoru elektronicznego, prowadziło również dosyć szeroką edukację tych osób, które wspomagają proces resocjalizacji skazanych. W tym zakresie dotyczy to również psychologów wspomagających resocjalizację tych osób, które odbywają karę w systemie dozoru elektronicznego. Trzeba powiedzieć, że nasze dotychczasowe polskie doświadczenia są niezwykle pozytywne. W odróżnieniu od innych państw, w których wprowadzono podobny system dozoru elektronicznego, chyba też dobór osób, które są kierowane do tego sposobu odbywania kary, jest na tyle dobry, że mamy bardzo dobre wyniki, jeśli chodzi o resocjalizację. Czyli w efekcie poza nielicznymi przypadkami, kiedy rzeczywiście kara ta nie przynosi

(podsekretarz stanu J. Gołaczyński)

spodziewanych efektów, w większości przypadków mamy do czynienia z pełnym sukcesem tej instytucji, można powiedzieć, również w skali europejskiej. Wydaje się, że współpraca pomiędzy kuratorami a psychologami, czyli tymi, którzy wspierają skazanego w procesie resocjalizacji na etapie odbywania kary w tym systemie, jest właściwa i szkolenia oraz pewna edukacja w tym zakresie były prowadzone.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, to ja osobiście niestety nie znam statystyk dotyczących porównania efektywności kary pozbawienia wolności co do tej samej grupy przestępstw skazanych, którzy odbywają karę w systemie pozbawienia wolności oraz w systemie dozoru elektronicznego. Ja nie wiem, czy takie dane są. Zerkam na pana generała, ale pan generał mówi, że...

**Pełnomocnik
Ministra Sprawiedliwości
do spraw Wdrożenia
Systemu Dozoru Elektronicznego
Paweł Nasilowski:**

Obecnie takich danych nie posiadamy, bo trudno ustalić, o jakich naruszeniach mowa, ponieważ w więzieniu naruszenia obejmują kilkanaście zakresów, a tu praktycznie jest tylko jeden. Ogólnie, Panie Senatorze, możemy postarać się te dane przybliżyć. Pan mnie zainspirował do tego i postaramy się takie dane wygenerować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Pan generał jest zainspirowany i będzie próbował takie dane zagregować. Dziękuję.

Panie Ministrze, jeszcze są pytania.
Pan senator Lasecki. Proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, obecnie około 3 tysiące skazanych odbywa karę pozbawienia wolności czy też ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Z tego 15%, czyli mniej więcej 450 osób, są to osoby, które dokonały przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Te osoby najczęściej przebywają w miejscu zamieszkania. W jaki sposób można zabezpieczyć się przed tym, żeby osoby, że tak powiem, w obroży ponownie nie popełniały tych przestępstw?

Drugie pytanie. Obecnie jest około 5 tysięcy skazanych za jazdę rowerem po pijanemu. Osoby te oczywiście również korzystają z możliwości ogra-

niczenia wolności w systemie elektronicznym. Czy prace komisji kodyfikacyjnej nie zmierzają do tego, aby zaprzestać karania pijanych rowerzystów karą pozbawienia wolności, a karać na przykład utratą mienia, roweru czy też – w przypadku pijanych kierowców samochodowych, których w Polsce jest porównywalna liczba – samochodu? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Nie widzę chętnych, zatem uznaję, że lista pytających jest zamknięta.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, to rzeczywiście system dozoru elektronicznego umożliwia odbywanie kary za popełnienie również tego rodzaju przestępstw, z tym że, można powiedzieć, chodzi tu o przestępstwa mniej drastyczne. W sytuacji, kiedy system jest uruchamiany w lokalu, który wspólnie zajmuje zarówno sprawca, jak i ofiara danego przestępstwa, to rodzina musi wyrazić zgodę na odbywanie przez skazanego kary w tym systemie w danym lokalu, ponieważ muszą być tam zainstalowane odpowiednie urządzenia. Istotne jest to, że w takim mieszkaniu wybierane jest specjalne miejsce, w którym może być włączony przycisk 112. Ten przycisk po uruchomieniu nie może być w żadnym wypadku technicznie, że tak powiem, dezaktywowany przez skazanego, jest to po prostu niemożliwe. I w takim momencie stacja monitorowania jest natychmiast informowana o tym, że nastąpiło naruszenie warunków wykonania kary w systemie dozoru elektronicznego, a co za tym idzie, mamy do czynienia z natychmiastową egzekwowalnością zakazu wynikającego z ustawy dla tego rodzaju przestępstw.

Jeśli chodzi o zakaz zbliżania się, to można powiedzieć, że omawiany system zapewnia najbardziej efektywne realizowanie tego zakazu. Wydaje się, że taki system rzeczywiście może być dogodnie wykorzystany do ochrony ofiar tego rodzaju przestępstw, nawet w przypadku, kiedy zarówno ofiara, jak i sprawca czynu zamieszkuje w tym samym lokalu.

(podsekretarz stanu J. Gołaczyński)

Jeśli chodzi o drugie pytanie, dotyczące przestępstw dokonywanych przez, tak to nazwijmy, pijanych kierowców, czyli osoby, które kierują rowerami w stanie nietrzeźwości, to komisja kodyfikacyjna będzie dalej rozstrzygała w kwestii tego rodzaju przestępstw i określi, jaka będzie najbardziej właściwa kara w przypadku takich przestępstw. Wątpliwość pana senatora i sugestię, aby jednak pójść w innym kierunku niż kierunek związany z tym systemem, przekażę przewodniczącemu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, żeby w kompleksowych pracach nad nowym systemem SDE rozważył również i tę propozycję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przybył pan senator Świeykowski, który też chciałby zadać pytanie.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję bardzo.

Zastanawiam się nad jedną kwestią. Jest to urządzenie techniczne, jest to jakiś sprzęt. Prawda? Ja jeszcze nie słyszałem o urządzeniach, które są w 100% bezawaryjne. Co będzie w przypadku jakiejś awarii? Czy odbywający karę wie, że to coś przestało działać, i czy centrala wie, że przestało działać, a jeśli tak, to co się wtedy dzieje? Pan powiedział, że jak włączy się przycisk 112, to nie można go wyłączyć, ale przecież to są urządzenia techniczne – prawda? – i burza, nie wiem, jakieś zakłócenia radiotechniczne... Czy takie przypadki się zdarzają?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

I pan senator Knosala. Tak?

Proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Ja właściwie chcę się tylko upewnić. Jak pan minister wymienił kwotę wdrożenia, 64 miliony zł, to tak trochę głośno się zrobiło. Ale my oszczędzamy miesięcznie, trzeba to podkreślić, 2 tysiące zł na jednym skazanym. A skoro mamy ich dzisiaj trzy i pół tysiąca, to znaczy, że miesięcznie oszczędzamy 7 milionów zł. A więc nawet jeśli przyjąć, że rzeczywiście początkowa instalacja i wdrożenie systemu kosztowało 64 miliony zł, to w kontekście oszczędności, które w ten sposób uzyskujemy, najpóźniej już po dziesięciu miesiącach jesteśmy na plusie. Czy to się zgadza, czy dobre jest to moje rozumowanie?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Nie.

W związku z tym definitywnie zamykam listę pytających.

Panie Ministrze, bardzo proszę. Jeżeli byłaby potrzeba, żeby pan generał coś powiedział, to mogę go również dopuścić do głosu. Ale, jak rozumiem, nie będzie takiej potrzeby.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jacek Gołaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym, odpowiadając na pytanie pana senatora, powiedzieć, że w dotychczasowej praktyce funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego nie zdarzyła się żadna awaria sprzętu, co oznacza, że rzeczywiście ten sprzęt jest bardzo wysokiej jakości, nie tylko nie jest niebezpieczny dla zdrowia skazanego czy też osób przebywających w okolicy nadajników, ale również jest rzeczywiście bezawaryjny. Jednakże oczywiście jest to sprzęt elektroniczny, a zatem jego działanie jest uzależnione chociażby od dostaw energii elektrycznej, a co za tym idzie, jeżeli wystąpi awaria energii elektrycznej, to zasilany jest na baterie, które mogą pracować trzy i pół doby. O wystąpieniu takiej awarii stacja monitorowania jest powiadamiana, a trzy i pół doby to jest taki czas, w którym absolutnie jesteśmy w stanie zareagować i ponownie te urządzenia zasilić czy też je naprawić.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: A co z wyliczeniem pana senatora Knosali, które jest jak gdyby potwierdzeniem opłacalności tego przedsięwzięcia?*)

Ja oczywiście w pełni podzielam to zdanie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo. Panie Ministrze, bardzo dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Gołaczyński: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Aleksander Pociąg. Bardzo proszę. Potem pan senator Matusiewicz.

Senator Aleksander Pociąg:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja nie będę ukrywał, że jestem gorącym zwolennikiem omawianej tu formy karania. Mamy w Polsce

(senator A. Pocięj)

zapewne jeden z najbardziej restrykcyjnych sposobów, najbardziej restrykcyjną politykę karania – niestety, taka jest filozofia, którą przyjęło orzecznictwo – nie jest więc przypadkiem, że kara grzywny czy kara ograniczenia wolności są bardzo rzadko stosowane przez sędziów. W tym problemie dotyczącym karania będzie się zapewne mieściło również to, nad czym dzisiaj debatujemy. Obawiam się, że sędziowie będą rzadko sięgać po ten omawiany tu środek, choć trendy w całej Europie wykazują zmierzanie w dokładnie przeciwnym kierunku. A w związku z tym myślę, że problem jest nie tyle w tym, czy to rozwiązanie wdrażać, ile w jakiejś dużej pracy nas, środków masowego przekazu, żeby zmienić politykę karania w Polsce. I ten środek może być właśnie bardzo pomocny w tejsze zmianie. Przy czym nie mówię tu tylko i wyłącznie o katalogu kar.

Nie ma tutaj pana senatora Wojciechowskiego, który poruszył dwie bardzo ważne sprawy, między innymi sprawę tymczasowego aresztowania. Chciałbym więc wszystkim przypomnieć sprawę Polańskiego, który przesiedział prawie rok – choć niektórzy mówią: w swojej luksusowej willi. Ale proszę sobie uświadomić, co by było, gdyby on musiał siedzieć w więzieniu, zwłaszcza w kontekście zakazu ekstradycji. W ogóle jeżeli chodzi o tymczasowe aresztowanie, to ja z senatorem... z opiniami, które tutaj padły, w pełni się solidaryzuję. Bo ile mamy w ciągu roku spraw, w których dochodzi się odszkodowania za tymczasowe aresztowanie? Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że i tymczasowe aresztowanie, i kara więzienia to jest wyjęcie człowieka z jego otoczenia, to również olbrzymia dolegliwość dla rodziny. Dzięki tej ustawie i tej karze umożliwiamy z jednej strony zastosowanie dolegliwości, czyli całej filozofii wychowywania i resocjalizacji, a z drugiej strony pozostawienie człowieka w jego naturalnym środowisku, w jego pracy.

Ponadto chcę zwrócić państwa uwagę – o tym była mowa, ale chciałbym to troszeczkę rozszerzyć – na to, wobec kogo to będzie stosowane. Mamy całą kategorię bardzo młodych ludzi, którzy dostają wyroki za posiadanie małych ilości narkotyków. Ci młodzi ludzie najczęściej incydentalnie wchodzą w konflikt z prawem, a my ich wyjmujemy ze studiów i wsadzamy pomiędzy najgorszych ludzi, na jakich mogliby trafić, bardzo często rujnujemy im życie.

Uważam, że w przypadku takiego rodzaju przestępców to jest fantastyczny pomysł. Wszyscy byliśmy młodzi, wiemy, jak trudno jest wytrzymać po godzinie 19.00 w domu, z rodzicami, a ten człowiek się nie może ruszyć. Ale jednocześnie umożliwiamy mu pójście na studia czy kontynuowanie ich, nie wyrzucamy go poza nawias.

Podnoszono tu wątpliwości co do tego, czy to w ogóle jest kara. Chciałbym przypomnieć, że mamy zakłady półotwarte i nikt nie ma żadnej wątpliwości – tutaj zwracam się do mojego kolegi, mecenasa Ciocha – że to jest kara. Przecież są przepustki, ludzie wychodzą na weekendy, wychodzą na całe tygodnie. Przepraszam bardzo, to jest dokładnie ten sam system, tutaj niczego nowego nie ma.

Bardzo często opinia publiczna jest oburzona, kiedy za jakieś przestępstwo są zawiasy. A dlaczego są zawiasy? Ano dlatego, że sąd nie chce karać, ponieważ uważa, że jeszcze nie można zrujnować człowiekowi życia, a jednak trzeba w jakiś sposób wyrazić dezaprobatę wobec jego czynu. Przecież to jest idealny środek do tego celu! Uważam, że zamiast orzekać kary w zawiasach możemy orzekać właśnie to ograniczenie wolności, bo tak będę to nazywał.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej kwestii, jeśli chodzi o tę uciążliwość. Byliśmy wczoraj w centrum monitorowania i dowiedzieliśmy się, że są skazani, którzy odbywali karę w tym systemie i poprosili o powrót do więzienia. To jest chyba najprostsza odpowiedź na pytanie, czy to jest uciążliwe, czy to nie jest uciążliwe.

Następna sprawa. Człowiek skazany na rok więzienia może po pół roku wyjść na wolność, jeżeli zachowuje pewne rygory więzienia. Czyli de facto z roku robi nam się pół roku. A w tym systemie możemy trzymać go pod przymknięciem – półprzymknięciem – cały rok, prawda?

Nie będę powtarzał wszystkich argumentów, które tutaj padły, dotyczących walorów ekonomicznych. To jest 1/5 ceny i ewentualnie możliwość odblokowania polskiego systemu więziennictwa, o najgorszej normie w Europie, 3 m², która czasami bywa jeszcze przekraczana. Nie mamy pieniędzy na to, żeby wybudować nowe więzienia, nie mamy również pieniędzy na to, żeby je wyrzucać na pilnowanie ludzi, którzy de facto nie są zagrożeniem dla społeczeństwa.

W związku z tym ja absolutnie widzę w tym systemie tylko i wyłącznie pozytywne rzeczy i rekomenduję kolegom senatorom głosowanie za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Poproszę teraz o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
To jest dobra nowelizacja, to jest dobry krok. Ta ustawa od początku jest właściwie monitorowana przez

(senator A. Matusiewicz)

resort, a kolejna jej nowelizacja rozszerza zakres podmiotowy art. 6, uszczegółowia kryteria podmiotowe. Przypomnę, że te zapisy dotyczą też recydywistów z art. 60 §1 kodeksu karnego, często się bowiem zdarza, że są orzekane właśnie takie krótkie kary pozbawienia wolności. Dotyczą one również, o czym była już tutaj mowa, sprawców zupełnie przypadkowych, którzy do tej pory nie mieli kolizji z wymiarem sprawiedliwości: narkomanów, przestępców drogowych, w tym prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości. Podkreślić tutaj należy, że ta forma kary może być realizowana za zgodą osób najbliższych. Również ma ona znaczenie resocjalizacyjne w przypadku przestępstw z zakresu przemocy wtedy, gdy małżonkowie się godzą, podejmują pożycie, jest na to zgoda – wtedy zachowanie tego współmałżonka, który kiedyś się znęcał, może być monitorowane. Pan generał Nasiłowski wczoraj w centrum monitoringu podawał nam różne przykłady. Obecnie można nawet ustalić, kto się zbliża, to znaczy, czy sprawca się zbliża do ofiary, czy odwrotnie, bo czasem ofiara zbliża się do sprawcy i próbuje go prowokować. Teraz bardzo łatwo to ustalić i wykazać w postępowaniu dowodowym.

Wysoka Izbo, czy sądy są tutaj aktywne? Pytam, bo takie stwierdzenia tutaj padały. No, realizacja tej ustawy nie zależy tylko od aktywności sądów, ona zależy przede wszystkim też od skazanych, od ich obrońców i od warunków technicznych. Dlatego niektóre właściwości sądów apelacyjnych wdrażały postanowienia tej ustawy z odpowiednim poślizgiem. I tak ze względu na warunki techniczne w apelacji rzeszowskiej SDE są objęte 152 osoby, a w apelacji poznańskiej – która, jak mówił nam wczoraj pan generał, wdrożyła ten system później – jest nim objętych 521 osób. Tak więc zależy to też od liczby skazanych na kary krótkoterminowe.

Kolejną kwestią, do której chciałbym się odnieść, jest rozszerzenie uprawnień. Na pewno to rozszerzenie jest konieczne również, tak myślę, ze względu na areszty tymczasowe, które nieraz trwają kilkanaście miesięcy, a nawet, powiedzmy, dwa czy trzy lata. Tyle trwa postępowanie karne w skomplikowanych sprawach gospodarczych, w których są poważne zarzuty, czy też w sprawach dotyczących zorganizowanych grup przestępczych. W takich sytuacjach tego rodzaju środek może być na wniosek prokuratora odpowiednio zastosowany przez sąd.

Kolejną kwestią jest możliwość współpracy wszystkich zainteresowanych podmiotów: upoważnionego podmiotu dozoru, centrum monitoringu, sądu penitencjarnego, kuratora zawodowego, prokuratora, skazanego i jego obrońcy. To jest niesamowita sprawa, bo to wpływa na szybkość postępowania, na szybkie wydanie stosownego postanowienia. Recepcja tych

artykułów z kodeksu karnego wykonawczego stanowi pewną przymiarę do kodyfikacji. Uważam, że ten rodzaj kary pozbawienia wolności, jakkolwiek go nazwiemy, ten sposób wykonywania kary powinien znaleźć swoje odbicie w przepisach kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Myślę, że takie prace komisja kodyfikacyjna podejmie, gdyż ta ustawa, jak wiadomo, jest epizodyczna i będzie obowiązywać, Panie Ministrze, do 31 sierpnia 2014 r., nawet nie do końca tego roku. Ale myślę, że jeśli nie będzie kodyfikacji, to prawdopodobnie stosowanie tej ustawy zostanie przedłużone.

Również uprawnienia kuratora, który może wnieść o zmiany w zakresie harmonogramu tygodniowego czy dziennego skazanego, a także o warunkowe przedterminowe zwolnienie, zaliczenie tej kary na poczet kary pozbawienia wolności... Bo zdarzają się takie przypadki, Wysoka Izbo, że ktoś rezygnuje z tej kary i wraca do kary pozbawienia wolności w warunkach izolacyjnych więziennych. Takie przypadki też miały miejsce.

Reasumując, chcę powiedzieć, że senacki klub „Prawo i Sprawiedliwość” poprze tę ustawę.

I jeszcze chciałbym wyrazić uznanie dla pana generała Pawła Nasiłowskiego, który był jednym z twórców tej ustawy, który ją wdrażał i który był patronem kolejnych nowelizacji, i myślę, że dobrze się przysłużył polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz poproszę o zabranie głosu Ryszarda Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale!
Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. Przede wszystkim chciałbym coś sprostować. Pan senator Pocię najpierw powiedział w swoim wystąpieniu, że sprawca, który ma orzeczoną karę na okres jednego roku, może starać się o przedterminowe zwolnienie już po pół roku w systemie tradycyjnym, ale potem dopowiedział, że w tym systemie będzie odbywał karę przez rok. Właśnie po to dokonujemy tej zmiany, żeby te systemy zrównać. Rzeczywiście w art. 33a jest mowa również o warunkowym przedterminowym zwolnieniu w tym systemie. To będzie zrównane. To była jedna z głównych przeszkód, to powodowało, że tych, którzy się kwalifikowali do odbywania kary w tym systemie było relatywnie mniej. Tyle chciałem powiedzieć tytułem sprostowania.

I jeszcze miałbym taki właściwie apel o śmiałość. Ja myślę, że można by mimo wszystko spróbować wy-

(senator R. Knosala)

dłużyć ten okres, powiedzmy, o jeden kwartał, czyli do piętnastu miesięcy. Proszę zauważyć, że dla państwa to są bardzo duże oszczędności. Być może te oszczędności pozwoliłyby na dofinansowanie Służby Więziennej. Jest coś takiego, jak efektywność czy wydajność systemu, jakkolwiek byśmy to określili, takiego słowa mamy prawo użyć. I ta efektywność czy wydajność jest na poziomie 46%. No, to nie jest zachwycający poziom efektywności czy wydajności i trzeba zrobić wszystko, żeby ten poziom zwiększyć. Tak by zrobił każdy racjonalnie myślący człowiek. Trzeba poszukać różnych możliwości dojścia do większej efektywności. Oczywiście, mówiliśmy o orzeczeniach sądowych itd. Ale wydaje mi się, co zresztą wynika z tej właśnie nowelizacji, że wydłużenie tego okresu stworzyłoby nowe możliwości, i dlatego o to gorąco apeluję.

A na koniec chciałbym pogratulować Ministerstwu Sprawiedliwości, bo ostatnio, nie wszystko nam się udaje. Czasami popadamy w jakiś stan... No, można by to określić mianem ściany płaczu. Ja osobiście jestem głęboko przekonany, że wdrożenie tego systemu możemy uznać za sukces. I dlatego gratuluję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Myślę, że wszyscy przyłączamy się do tych gratulacji.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję dla porządku, że panowie senatorowie Andrzej Grzyb, Jarosław Lasecki i pani senator Alicja Zajac złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi, panu generałowi i wszystkim towarzyszącym im osobom za obecność w czasie pracy nad tym punktem i za informacje, które przekazywali Izbie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy znajdują państwo senatorowie w druku nr 101, a sprawozdanie komisji w druku nr 101A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączniku

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Obrony Narodowej, w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw. Ustawa o zmianie ustawy o tytule, jaki wymieniłem, uchwalona została przez Sejm w dniu 27 kwietnia bieżącego roku. Jest ona w druku senackim nr 101.

Wysoka Izbo, najpierw kilka informacji ogólnych. Otóż do tej pory sprawy objęte obecną legislacją reguluje ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym... itd., tytuł już tutaj wybrzmiał. Procedowana ustawa wprowadza zmiany wynikające z implementacji kilku zmian prawa wspólnotowego. Są to takie dokumenty unijne, jak: rozporządzenie Rady nr 428/2009 z dnia 5 maja 2009 r. ustanawiające wspólnotowy system kontroli wywozu, transferu, pośrednictwa i tranzytu w odniesieniu do produktów podwójnego zastosowania, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/43/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie uproszczenia warunków transferów produktów związanych z obronnością we Wspólnocie oraz wspólne stanowisko Parlamentu i Rady 2008/944/WPZiB z dnia 8 grudnia 2008 r. określające wspólne zasady kontroli wywozu technologii wojskowych i sprzętu wojskowego, zwane dalej wspólnym stanowiskiem Rady. Ponadto ustawa uwzględnia pewne niedoskonałości zaobserwowane w funkcjonowaniu dotychczas obowiązującej ustawy. Czas nas jako parlament nieco goni, ponieważ termin implementacji prawa wspólnotowego minął 30 czerwca 2011 r., a termin jego wejścia w życie mija 30 czerwca 2012 r.

Upředzając ewentualne pytania o konsultacje społeczne, mówię, że według posiadanych informacji założenia do projektu skierowano do Krajowej Izby Gospodarczej oraz Polskiej Izby Producentów na rzecz Obronności Kraju i nie wpłynęły żadne uwagi do tych założeń. Projekt był ponadto zawieszony na stronie Ministerstwa Gospodarki i tam też żadne uwagi nie wpłynęły. Dodam jeszcze, że projekt jest zgodny z prawem unijnym, co autorytatywnie stwierdziło Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ustawa nie będzie miała też wpływu na rynek pracy ani na finanse publiczne. Tyle informacji ogólnych.

Zmiany w ustawie odnoszące się do spraw podmiotowych dotyczą generalnie umożliwienia jednost-

(senator sprawozdawca W. Sitarz)

kom organizacyjnym niemającym osobowości prawnej prowadzenia takiego obrotu. Może to dziwne, ale do tej pory jednostki organizacyjne MON i MSWiA takich możliwości nie miały.

A w zakresie przedmiotowym ustalono nowe formy obrotu, jak transfer wewnątrzunijny, i określono zasady ich dokonywania, wprowadzono zezwolenia generalne do obrotu uzbrojeniem, w ramach transferów wewnątrzunijnych stworzono instytucję świadectwa wiarygodnego odbiorcy uzbrojenia mającego siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzono też zmiany w zakresie kontroli tranzytu towarów podwójnego zastosowania i usług pośrednictwa. Określono też obowiązek uwzględniania przy licencjonowaniu obrotu uzbrojeniem kryteriów wskazanych przez wspólne stanowisko Rady.

Wysoka Izba, połączone komisje wnoszą o podjęcie uchwały wprowadzającej jedenaście poprawek – według załączonego projektu w druku nr 101A. Poprawki te są doprecyzowaniem niektórych pojęć, wprowadzają też zmiany językowe oraz ujednolicają brzmienie sformułowań używanych w kilku artykułach. Wnoszone poprawki nie wywołały na posiedzeniu połączonych komisji sprzeciwu przedstawicieli rządu.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw – tak jak w druku senackim nr 101A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję sprawozdawcy, panu senatorowi Witoldowi Sitarzowi.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora. Czy ktoś z państwa senatorów chciałby takie pytanie zadać?

Nie ma chętnych, więc dziękuję, Panie Senatorze, raz jeszcze.

(*Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:* Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Witam pana ministra Dariusza Bogdana, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, który reprezentuje rząd w toku prac senackich. I zapytuję, czy chciałby pan zabrać głos, Panie Ministrze, w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić ewentualnie stanowisko rządu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Uprzejmie proszę panie senator i panów senatorów, abyście państwo oddali głosy za przyjęciem procedowanej ustawy.

Ta ustawa jest dobra dla polskiego przemysłu, i to nie tylko i wyłącznie w wymiarze produkcji uzbrojenia i eksportu tego uzbrojenia, ale również w wymiarze produktów podwójnego zastosowania, bo takie produkty ta ustawa również obejmuje. Zezwolenia eksportowe dotyczą nie tylko i wyłącznie eksportu uzbrojenia, ale również tych produktów, które mogą służyć do wytworzenia bądź uzbrojenia, bądź też produktów cywilnych. Są to produkty, jak mówiłem, podwójnego zastosowania.

Procedowana ustawa nie tylko i wyłącznie implementuje dyrektywę, jak również wspólne stanowisko Parlamentu i Rady, ale także wprowadza pewne usprawnienia, których potrzebę dostrzegliśmy podczas ostatnich dwunastu lat funkcjonowania nowelizowanej ustawy, szczególnie w odniesieniu do produktów podwójnego zastosowania.

Nowelizacja wprowadza nie tylko i wyłącznie instytucję pozwolenia indywidualnego, ale także pozwolenia globalne i generalne. One sprawią, że eksport uzbrojenia będzie sprawniejszy. Dodatkowo wprowadza kilka zmian, które złagodzą warunki funkcjonowania przedsiębiorców zajmujących się produkcją oraz eksportem produktów podwójnego zastosowania. Chodzi na przykład o zniesienie wewnętrznego systemu kontroli, zniesienie obowiązku związanego z posiadaniem wewnętrznego systemu kontroli przez okres trzech lat, zanim eksport będzie mógł być dokonany, zmiany ograniczają również częstotliwość przeprowadzania kontroli w stosunku do takich produktów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Zatem dziękuję, Panie Ministrze, raz jeszcze.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu, więc zamykam dyskusję.

Do protokołu złożył swoje przemówienie pan senator Ryszard Knosala*.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Informuję również, że pan senator Witold Sitarz i pan senator Marek Ziółkowski, przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej, zgłosili dwa wnioski legislacyjne, jak sądzę, znane panu ministrowi.

Nie musi pan w tej chwili wypowiadać się na ten temat. Czy może chce pan wypowiedzieć się na temat tych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Niekoniecznie.)

Rozumiem. To w takim razie na posiedzeniu komisji.

W związku z tym, że te wnioski zostały zgłoszone, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję również państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym za udział w omawianiu tego punktu naszych obrad.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów czwartego, piątego i szóstego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Teksty ustaw znajdują państwo senatorowie w drukach nr 102, 103 i 104, a sprawozdania komisji odpowiednio w drukach nr 102A, 103A oraz 104A.

(Głos z sali: Chwilowo nie ma senatora sprawozdawcy. Już dzwoniemy do pana senatora. Przed chwilą był, a teraz go nie ma.)

Aha, rozumiem.

Sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych jest pan senator Marek Borowski, który przed chwilą był na sali. Mam nadzieję, że zaraz się pojawi.

Witam pana ministra Dominika, który reprezentuje Ministerstwo Finansów, i pozostałych państwa, którzy reprezentują wraz z panem ministrem rząd.

Czekamy na pana senatora Borowskiego, zostały już wszczęte kroki poszukiwawcze. Być może potrzebny byłby również system elektroniczny, umożliwiający określenie położenia senatorów.

O, właśnie pojawił się pan senator sprawozdawca.

Zatem, Panie Senatorze, zapraszam na trybunę i proszę o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie tych trzech ustaw, o których mówiłem na początku.

Senator Sprawozdawca Marek Borowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Przepraszam bardzo. Myślałem, że mam trochę więcej czasu, jeśli chodzi o tamten... Jest posiedzenie grupy polsko-francuskiej i dlatego...

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawy, które rozpatrujemy w tym bloku, są efektem konsekwentnej pracy polegającej na tym, aby nowelizować istniejące bądź zawierać nowe umowy zmierzające do zabezpieczenia interesów Polski, polskiego fiskusa, przed, można powiedzieć, unikaniem obciążeń podatkowych. To unikanie może mieć charakter wykorzystywania określonych przepisów, może mieć również charakter przestępczy. Tak czy owak w obu tych przypadkach traci budżet, tym samym tracimy my wszyscy jako obywatele.

Te ustawy... Niedawno rozpatrywaliśmy tutaj umowę z Republiką Czeską, chodziło wtedy i o unikanie podwójnego opodatkowania, i o wymianę informacji podatkowych. To były nowe elementy, które zostały do tej umowy wprowadzone. Była nawet tutaj dosyć spora dyskusja na ten temat. Czechy oczywiście nie są krajem, który w jakikolwiek sposób jest niebezpieczny pod tym względem, niemniej jednak... Polski rząd przygotowuje tego rodzaju umowy z różnymi krajami według pewnego schematu i stopniowo je wdraża. A wymiana informacji podatkowych jest przydatna w każdym przypadku.

Wtedy to były Czechy, a w tej chwili mamy przed sobą umowy z dwoma, no nie można powiedzieć, że z państwami, raczej terytoriami, jurysdykcjami, a mianowicie z Jersey i Guernsey, które przewijają się czasami w różnych dyskusjach, pojawiają się w mediach, w prasie, na ogół w kontekście dosyć podejrzanim, bo mówi się o nich jako o tak zwanych rajach podatkowych. Choć jeżeli chodzi o wyspę Jersey, to warto powiedzieć, że pochodzi stamtąd bardzo znana rasa bydła, która jest hodowana także w Polsce. I to jest akurat kontekst pozytywny.

Te dwa terytoria, te dwie jurysdykcje, są oczywiście całkowicie zależne od Wielkiej Brytanii, niemniej jednak, jeśli chodzi o politykę podatkową, o zakres informacji w tym zakresie, jakiej udzielają innym krajom, są całkowicie autonomiczne. I to rzecz jasna wykorzystywały przez długie lata i nadal do jakiegoś stopnia wykorzystują. Kwestia rajów podatkowych jest ostatnio bardzo nagłaśniana, na ostatnim posiedzeniu zajmowała się nimi tak-

(senator sprawozdawca M. Borowski)

że Rada Europy. Ja jako delegat z ramienia Senatu brałem w tym posiedzeniu udział. Przedstawiono tam szerokie opracowania na ten temat, pewne wyczerpania, tabele itd. Myślę, że nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, jakie są konsekwencje funkcjonowania takich rajów podatkowych dla gospodarki. Polskiej gospodarki dotyczy to w mniejszym stopniu, bo polska gospodarka nie jest jeszcze na tyle rozwinięta, aby tak szeroko korzystać z tych możliwości, chociaż już z nich korzysta. Chodzi o gospodarkę bardzo rozwiniętą, o bardzo dużych, że tak powiem, możliwościach, jeśli chodzi o przenoszenie zarządów, fikcyjne lokowanie się w różnych częściach świata i komunikację wewnętrzną. Takie gospodarki tracą bardzo dużo.

Z danych przytoczonych przez sprawozdawcę Rady Europy wynika, że na przykład w Wielkiej Brytanii narodowy urząd do spraw oszustw podatkowych szacuje, iż raje podatkowe kosztują Wielką Brytanię 18 miliardów funtów rocznie. To jest duża kwota, nawet jak na Wielką Brytanię. W 2007 r. 70% światowego kapitału spekulacyjnego miało rejestrację właśnie w rajach podatkowych, z czego połowa na Kajmanach i na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych.

Jeżeli chodzi o Jersey i Guernsey, to one są dosyć wysoko w tych tabelach... Amerykańska sieć na rzecz sprawiedliwych podatków, tak to można określić, Tax Justice Network, opracowała tabelę, ranking rajów podatkowych i trzeba powiedzieć, że te dwie wyspy są tam lokowane wysoko.

Definicja rajów podatkowych nie jest oczywiście prosta, bo w końcu kraje stosują różne stawki podatkowe, mogą stosować także niskie stawki podatkowe, mają do tego prawo. Ale jeśli to idzie w parze z nieprzejrzystością systemu, z brakiem współpracy w zakresie informacji, to wtedy taki kraj zaczyna już trafiać na listę rajów podatkowych, krajów nieprzejrzystych.

Tak na marginesie powiem, że wysokie miejsce zajmowała tam – i w jakiejś mierze jeszcze zajmuje, ale już w mniejszym stopniu – Szwajcaria, ze znanych powodów. To się teraz zmienia, Szwajcaria także została przymuszona do tego, żeby zawierać odpowiednie umowy w tym zakresie. Podziałał tutaj nacisk przede wszystkim OECD, krajów, które rzeczywiście bardzo wiele na tym tracą.

Oczywiście bardzo dobrze się dzieje, że Polska, wykorzystując ustalenia i światowego forum do spraw wymiany informacji podatkowych, i OECD, zaczyna takie umowy negocjować i podpisywać.

Dzisiaj zajmujemy się trzema takimi umowami, jeśli chodzi o wyspy Jersey, i jedną, jeśli chodzi o Guernsey, ale z informacji, jaką uzyskaliśmy na posiedzeniu komisji, wynika, że w tym drugim przy-

padku negocjowane są podobne umowy i za jakiś czas prawdopodobnie będą zawierane analogiczne.

Pierwsza umowa to umowa o wymianie informacji, czyli coś takiego, co zostało włączone na przykład do umowy z Czechami. Umowa o wymianie informacji ma na celu umożliwienie określenia wymiaru i poboru podatku, egzekucji należności, ścigania przestępstw podatkowych. Dotyczy to takich podatków jak PIT, CIT i VAT. Można będzie także uzyskiwać informacje na przykład o składzie zarządów spółek, rad nadzorczych tych spółek, o źródłach finansowania tych spółek, informacje o różnych fundacjach, funduszach, które się tam zakłada, często w takim celu, żeby uniknąć opodatkowania albo wręcz prac brudne pieniądze. Można będzie także, co jest ciekawe, przeprowadzać kontrole na miejscu. Ponieważ nie sądzę, żeby akurat kontrolerzy z Jersey przybywali do Polski coś kontrolować, oczywiście to jest w naszym interesie. Polscy kontrolerzy finansowi będą mogli w określonych sytuacjach przeprowadzać kontrole na miejscu w takich spółkach, które są podejrzewane o unikanie opodatkowania, będą mogli tam przesłuchiwać określone osoby itd., itd. To jest, powiedziałbym, milowy krok naprzód.

Druga umowa, jeśli chodzi o wyspy Jersey, to umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania w stosunku do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie i powietrzne. Tutaj właściwie mamy taki dość nietypowy układ, to znaczy nie ma jednej umowy, która mówiłaby i o wymianie informacji, i o unikaniu podwójnego opodatkowania itd. Mamy to rozdzielone, również z tego względu, że w tym przypadku klasyczna umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, dotycząca osób prawnych, spółek – a taką umowę mamy na przykład z Czechami – praktycznie by powodowała, że tracilibyśmy na tym. A to dlatego, że opodatkowanie dochodów na wyspie Jersey jest zróżnicowane. To znaczy jeśli chodzi o opodatkowanie osób fizycznych, jest ono w miarę normalne, są tam oczywiście jakieś ulgi, odstępstwa itd., ale ogólnie jest ono w miarę normalne – podstawowa stawka wynosi 20%, czyli jest trochę wyższa niż w Polsce, i dotyczy 98% obywateli – ale opodatkowanie osób prawnych jest zróżnicowane, przy czym na przykład dla różnej działalności gospodarczej, w tym dla usług itd., stawka jest po prostu zerowa. A więc klasyczna umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania obejmująca tego rodzaju spółki oznaczałaby po prostu, że te, które się tam ulokują – oczywiście fikcyjnie – będą mogły opodatkowania uniknąć. Dlatego mamy te sprawy rozdzielone.

Jedna taka sprawa to statki morskie i powietrzne. To szczególnie przypadek, ponieważ takie firmy prowadzą działalność na terenie całego świata, mają w różnych miejscach jakieś swoje filie czy też niefilie itd. – to jest dosyć skomplikowane. Przyjęto wobec

(senator sprawozdawca M. Borowski)

tęgo, że to tam, gdzie jest zarząd takiej firmy, jest opodatkowanie, przy czym, co jest ważne, dodawane są słowa „faktyczny zarząd”, bo chodzi właśnie o to, żeby uniknąć sytuacji, w której firma tworzy fikcyjny zarząd, czyli rejestruje go gdzieś, ale tak naprawdę nie wykonuje tam działalności, nikt tam nie siedzi, biur tam nie ma, korespondencji też praktycznie nie ma – no, może tylko taka na skrzynkę, na box na pocztę. W każdym razie jeśli faktycznej działalności w danym miejscu nie ma, to oczywiście nie kwalifikujemy zarejestrowanego tam zarządu jako uprawnionego do opłacania podatków tam, gdzie rzekomo on działa. I to w zasadzie jest istota omawianego porozumienia.

Nie dotyczy to podatków od osób zatrudnionych na statkach – w ich przypadku mamy do czynienia z podatkiem od osób fizycznych, a to z kolei jest uregulowane w innej umowie, w tej trzeciej, konkretnie w umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania osób fizycznych. Sytuacja generalnie jest taka, że w ramach kontaktów wzajemnych z wyspą Jersey ma być stosowane opodatkowanie na zasadzie odliczenia proporcjonalnego. Przypomnę, tłumacząc to tak na prosty język, że to oznacza, iż jeżeli w związku z wykonaniem jakiejś działalności w innym kraju zapłaciłem podatek niższy od tego, który zapłaciłbym w Polsce, to jednak płacę go w Polsce, a tamten zalicza mi się jako częściowo zapłacony, czyli, krótko mówiąc, muszę dopłacić. Tak to wygląda co do zasady. Ale omawiana umowa zawiera wyjątki, co w zasadzie zmierza do tego, żeby właśnie takiej zasady nie było. I to dotyczy pracowników transportu międzynarodowego, czyli osób pracujących na statkach morskich i powietrznych – ich podatek będzie opłacany według takich samych zasad, jakie dotyczą firm, czyli będzie płacony tam, gdzie jest zarząd firmy, oczywiście o ile to jest faktyczny zarząd.

Dalej: jest też kwestia polskich artystów i sportowców, którzy mogą okresowo osiągać tam dochody. Generalna zasada jest taka, że jeżeli na przykład Polak... Trzymajmy się tutaj, powiedziałbym, jednokierunkowości, bo to nie mieszkańcy Jersey będą emigrować do Polski – prawda? – tylko odwrotnie. A więc jeżeli Polak tam pojedzie i będzie tam pracował i przepracuje sto osiemdziesiąt trzy dni, to może być opodatkowany według tamtejszych zasad. Pracę poniżej stu osiemdziesięciu trzech dni uznaje się za pracę czasową i będzie ona opodatkowana w Polsce. Ale to nie dotyczy sportowców i artystów, którzy mogą tam przez trzy dni... No, to jest nieważne, bo ważne jest to, że tam wyjechali, tam działali i w związku z tym mogą być opodatkowani według tamtejszych reguł. Podobnie jest w przypadku emerytów i rencistów. Tutaj również nie stosuje się tej zasady odliczenia proporcjonalnego. Podobnie jest również, jeżeli chodzi na przykład o wymianę kulturalną czy wymianę stu-

dencką. Tak więc w gruncie rzeczy zmierza to do tego, żeby trochę uprościć cały system opodatkowania. Jeśli z góry wiadomo, że jestem opodatkowany w jednym miejscu... W takim przypadku oczywiście ten system będzie prostszy. Albo tu, albo tam... W pozostałych, szczególnych przypadkach będzie to opodatkowanie według zasad odliczenia proporcjonalnego.

Ponieważ, jak rozumiem, te trzy ustawy zostały rozdzielone... A, jeśli chodzi o wyspę Guernsey, to osobno... Muszę powiedzieć – może wcześniej powinienem był to zgłosić – że właściwie ten podział powinien być trochę inny. To znaczy umowy o wymianie informacji powinny być razem, bo one są identyczne. Ta dotycząca wyspy Guernsey... No ale tak to zostało zrobione.

Tak więc konkludując, powiem, że te trzy umowy, które zostały wynegocjowane, z jednej strony zmierzają do zapobiegania przestępstwom podatkowym, z drugiej strony oczyszczają wzajemne stosunki podatkowe. Trudno określić, podobnie jak w przypadku umowy z Czechami, czy będą tu jakieś korzyści dla budżetu, czy nie, ale ewentualnych strat dla budżetu na pewno nie będzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za tą pomyślną wiadomość na końcu.

Czy państwo senatorowie po tym wnikliwym i dogłębnym przedstawieniu sprawy mają jeszcze pytania dotyczące tej problematyki?

Oczywiście pan senator Knosala...

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, jak wygląda nadzór nad wykonaniem tych postanowień? Pytam, bo to pod względem topograficznym jest bardzo rozległe. Czy nasze państwo ma jakieś służby, które próbują nadzorować przestrzeganie tych umów? Jak to wygląda od tej strony? Ja nie spotkałem się z czymś takim. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy pan senator jako były minister może powiedzieć coś więcej na ten temat?

Senator Marek Borowski:

Muszę powiedzieć, że w czasach, kiedy ja byłem ministrem finansów, problem przenoszenia działalności na wyspę Jersey nie istniał. To się rozwija. Polska się rozwija i...

(senator M. Borowski)

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: To jest również wskaźnik rozwoju polskiej gospodarki w jakimś sensie.)

Tak jest. I te możliwości też się rozwijają. Nie wiem. Myślę, że przedstawiciele Ministerstwa Finansów mogą powiedzieć więcej na ten temat, aczkolwiek... No, to jest trochę tak jak w ogóle z pracą naszych organów kontrolnych, które nadzorują płacenie podatków i badają, czy przypadkiem ktoś nie uchyla się od płacenia i nie oszukuje.

Jeżeli chodzi o wymianę informacji... No, muszą być jakieś sygnały, bo przecież to nie jest tak, że jest coś takiego jak screening, to znaczy nie możemy się zwrócić do władz na Jersey i powiedzieć: słuchajcie, chcielibyśmy dostać wykaz wszystkich spółek, które macie, z dokładnym podaniem tego, kto z kim, gdzie, jak itd.; my sobie popatrzymy, czy przypadkiem tam nie ma takich, które nas interesują. To nie jest możliwe. A więc, jak rozumiem – bardzo ostrożnie o tym mówię – musi być jakiś sygnał dotyczący tego, że oto jakaś firma czy osoba fizyczna, która powinna płacić podatki u nas, nagle stwierdza, że nie ma co płacić, bo prowadzi działalność gdzie indziej. A skoro podaje, że robi to gdzie indziej i już wiemy gdzie, to umowa o wzajemnej wymianie informacji daje możliwość zwrócenia się do konkretnej firmy o przekazanie odpowiednich informacji. Ewentualna kontrola musi być jakoś umotywowana, ale jest możliwa.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań, zatem dziękuję, Panie Senatorze, za wypowiedź w tym punkcie. Za moment jeszcze się pan pojawi na mównicy.

Projekty tych ustaw zostały wniesione przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali zgłoszeni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Jacek Dominik, chce zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik*: Jeżeli jest taka potrzeba, Panie Marszałku, to mogę najwyżej rozszerzyć odpowiedź pana senatora Borowskiego...)

Zatem bardzo proszę o rozszerzenie odpowiedzi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik*: ...bo wszystko już zostało powiedziane.)

Jak rozumiem, to jest kolejny dowód uznania dla pana senatora sprawozdawcy.

Bardzo proszę o zabranie głosu w sprawie, o której wspomniał pan senator Knosala. Oczywiście pozostali państwo senatorowie też będą mogli zadać pytanie, jeśli będzie taka potrzeba.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o zasady współpracy administracji podatkowej, bo tak naprawdę do tego sprowadzają się te umowy, to nie ma jakichś specjalnych sposobów ich nadzorowania. Żeby umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania funkcjonowały prawidłowo, przede wszystkim musi być dobra wymiana informacji podatkowych między dwoma administracjami podatkowymi – to od ustanowienia dobrego kanału wymiany informacji podatkowych zawsze rozpoczyna się współpracę między poszczególnymi krajami. Sama umowa określająca sposób opodatkowania czy to osób fizycznych, czy prawnych niewiele nam da, jeżeli nie będziemy mieli dostępu do rzeczywistych danych o tym, jakie dochody uzyskują podmioty, które nas interesują. Tak więc podstawową sprawą jest wprowadzenie w życie odpowiedniej umowy o wymianie informacji podatkowej, co w dużej mierze zależy od dobrej woli obu stron. Mamy zasady, na jakich powinna odbywać się wymiana informacji, a na podstawie doświadczeń oceniamy, na ile jest to skuteczne.

Pan senator Borowski mówił o tym, że istotne jest to, iż umowy pozwalają na dokonywanie zapytań odnośnie do konkretnych interesujących nas przypadków, w których podejrzewamy udział polskich obywateli czy podmiotów unikających... Informacje byłyby nam potrzebne do weryfikowania ich zobowiązań podatkowych w kraju, nie możemy jednak korzystać z tych umów w celu ogólnego rozeznania się w tym, ile firm czy osób prywatnych prowadzi jakąś działalność i uzyskuje z niej dochody w danym kraju. Nie możemy zwracać się o to, żeby administracja podatkowa tego kraju dokonywała szczegółowej analizy i sama przekazywała nam dane o obywatelach, o których nie wiemy, że prowadzą tam działalność. Oznacza to, że umowy nie pozwalają na szukanie po omacku, za to wszystkie inne elementy pozwalają na to, aby dowiedzieć się, czy osoba X lub firma Y prowadzi działalność i jaki zyskuje dochód. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Grzegorz Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym wiedzieć, czy zdefiniowane są dokumenty, które w ramach wzajemnej wymiany informacji mogą być uwzględniane i traktowane jako dokumenty potwierdzające pewną okoliczność, czy

(senator G. Wojciechowski)

działa to wyłącznie na zasadzie zapytań. Czy urząd sam pyta, czy też podatnik może pobrać określony dokument w zagranicznym urzędzie i przedstawić go w urzędzie polskim? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, to nie jest relacja między urzędem polskim a podatnikiem, to są relacje między dwoma urzędami skarbowymi czy administracyjno-skarbowymi. I w tym wypadku dokumenty są na tyle wiarygodne, na ile my uznajemy je za wiarygodne, to znaczy w naszym postępowaniu podatkowym jest wiele dokumentów, które potwierdzają pewien stan faktyczny bądź go nie potwierdzają. I taki stan faktyczny my możemy przekazać innej administracji, jeżeli uznamy, że te te dokumenty są wiarygodne. Tak samo odbywa się to w drugą stronę. My wysyłamy zapytanie do administracji podatkowej danego kraju – może być to na przykład administracja wyspy Jersey – i oni odpowiadają nam, na podstawie uzyskanych wiarygodnych czy zweryfikowanych przez siebie dokumentów informują nas o stanie faktycznym, jaki stwierdzili. To nie musi być... Oni oczywiście mogą dołączyć odpowiednio uwierzytelnione kopie tych dokumentów i przygotować całe pismo wyjaśniające, jaki jest stan faktyczny, ale nie ma jakichś sformalizowanych wzorów formularzy, które trzeba wypełnić, bo tak naprawdę każda sprawa jest jednostkowa. Ona dotyczy specyficznej sytuacji konkretnego podatnika i konkretnego zapytania o jakiś dochód, który może nas interesować, o jakąś sytuację. Po prostu wskazujemy, kogo to mniej więcej powinno dotyczyć, w jakim zakresie i dana administracja podatkowa wykonuje czynności sprawdzające, potwierdza bądź nie potwierdza, czy faktycznie taka sytuacja miała miejsce na ich terytorium i przekazuje wraz z tymi wyjaśnieniami ewentualnie stosowne potwierdzone dokumenty.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator ma wątpliwości. Bardzo proszę. Potem pan senator Wach.

Pan senator Wojciechowski. Bardzo proszę, ma pan minutę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Nie tyle mam wątpliwości, ile chodzi mi o precyzyjną odpowiedź. Czyli na podatniku, który na przykład chce się rozliczyć w kraju, a pracował, miał gdzieś jakieś dochody, nie spoczywa obowiązek pobrania określonego dokumentu i przyjechania z tym dokumentem do kraju oraz złożenia tego dokumentu w urzędzie skarbowym. Rozumiem, że to będzie jakieś oświadczenie czy coś takiego. Tak? Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

To jest zupełnie inny stan faktyczny. Czym innym jest normalne rozliczanie się podatnika z dochodów uzyskiwanych za granicą, to jest jakby zupełnie inne działanie. Na przykład w tym wypadku nie stosujemy umowy o wymianie informacji podatkowej, bo to jest działanie na podstawie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Wówczas podatnik, w zależności od tego, jaki sposób rozliczenia przewiduje umowa w danym kraju, musi udowodnić na przykład, że opłacał odpowiednie podatki w kraju, w którym ten dochód uzyskał. Musi on przygotować także odpowiednie dokumenty, właściwe dla danego kraju – i to już w tych umowach się określa, jakie organy są upoważnione do wydawania jakich dokumentów – w których wykaże, że dany podatek od takiego dochodu został opłacony w takim, a nie innym wymiarze. To później służy jako dowód do rozliczenia się z naszym fiskusem. To jest jednak inna umowa i to jest inna sytuacja, to jest sytuacja, kiedy podatnik dobrowolnie rozlicza się, zgodnie z prawem, w swoim kraju.

Umowa o wymianie informacji podatkowej służy przede wszystkim administracjom, które chciałyby zweryfikować prawidłowość na przykład dokonania takiego rozliczenia przez podatnika, czy to rozliczenie jest pełne i czy obejmuje wszystkie dochody, które on uzyskał.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik: Dziękuję.)

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Otwieram łączną dyskusję nad tymi trzema punktami.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Wacha.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja właściwie chciałbym powiedzieć parę zdań, wydawałoby się, luźno związanych z tym tematem, które jednak są istotne i wydaje mi się, że warto je przekazać.

Otóż Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy na ostatniej sesji w Strasburgu, na której był przedstawiany raport – byliśmy na niej obecni, zresztą również był na niej obecny pan marszałek, pan senator Borowski – przyjęło rezolucję i rekomendację dla Komitetu Ministrów dotyczące rajów podatkowych, bo taki był tytuł tego raportu. I, co jest ciekawe, co jest ściśle z tym związane i pokazuje zarówno obecne nastroje, jak i przyszłe tendencje, kierunek, w jakim może pójść harmonizacja prawa między państwami, przede wszystkim w Unii Europejskiej, ale również szerzej, w ramach Rady Europy... Otóż ten raport, ta rezolucja, a także rekomendacje, były dość radykalne. Raczej nie wydaje mi się, żeby one były do wprowadzenia. Co one między innymi zawierały?

Mianowicie pierwszy spór dotyczył definicji rajów podatkowych i właściwie ta rezolucja zaprzecza definicji OECD, uznaje ją za zbyt łagodną. Były przytaczane przykłady pokazujące, jaki zbiór państw w tej chwili byłby rajem podatkowym z punktu widzenia definicji OECD. Jest ich niewiele, tylko pięć państw na świecie, z którymi na dodatek mamy mało do czynienia. Zresztą to, czy one są daleko, czy blisko, jest tu mało ważne, bo na ogół i tak chodzi o działania pro forma i nielegalne. Prawda? Niemniej jednak pojawiło się zaprzeczenie definicji OECD, uznanie jej za niewystarczającą.

Drugą sprawą było żądanie w zakresie kwestii podatkowych dostępu do informacji on-line, i to nie tylko na wezwanie, według jakiegoś szablonu, te informacje miałyby być dostępne właściwie dla każdego.

Dalej. Również były rzeczy, które nam zdecydowanie nie odpowiadają i głosowaliśmy przeciw nim, jednak poprawki nie przeszły. Mianowicie wezwano kraje członkowskie Unii Europejskiej do harmonizacji podatków, przede wszystkim w zakresie przedsiębiorstw, ale nie tylko. Wiele krajów skarży się, uważa za niesprawiedliwe przenoszenie przez osoby indywidualne – oczywiście te o wysokich zarobkach – miejsca płacenia podatków do tak zwanych rajów

podatkowych. Na dodatek w tej chwili nie wiemy nawet dokładnie, jakie to są państwa i na podstawie jakich kryteriów do nich zaliczyć.

Dyskusja była bardzo ciekawa, a rezolucja została przyjęta. Co z tego wyniknie, to dopiero się okaże, dlatego że zostało to przekazane Komitetowi Ministrów. Komitet Ministrów prowadzi rokowania, a ponieważ działa na zasadzie konsensusu, to na ogół nie wynikają z nich bardzo radykalne rozwiązania, choć pokazują one pewną tendencję.

Co było ciekawego? Otóż obserwowaliśmy bardzo energiczną obronę na ogół dość spokojnych ludzi, parlamentarzystów z takich krajów jak Szwajcaria, Lichtenstein czy Monako, bo pewne rozwiązania z tych krajów były pod pręgierzem. Z tego wynika, że szczególnie teraz, w okresie kryzysu, jest kładziony duży nacisk na to, żeby nie było nieuczciwej konkurencji i żeby bogate firmy oraz indywidualni bogaci ludzie nie mieli stworzonych warunków bardzo nieuczciwych i nierównych, chodzi tu o ich stosunek do kraju, w którym rzeczywiście pracują i w którym głównie jest sprzedawana ich twórczość.

Otóż w tym kontekście chciałbym skończyć słowami, że oczywiście powinniśmy poprzeć te umowy i ich ratyfikacje, bo one są słuszne i korzystne. Jednak, jak się wydaje, w obecnym stanie ducha i praktyki być może to są pierwsze kroki... Jak wiadomo, pierwsze kroki wprowadza się trudno, jednak ta rezolucja i rekomendacje dla Komitetu Ministrów w Strasburgu pokazują, że jest pewna tendencja, którą wiele krajów, i ich reprezentantów parlamentarnych, uważa za silnie nieuczciwą i gęsboko niesprawiedliwą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję dla porządku, że senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad – znajdujemy się jeszcze w obszarze spraw podatkowych – ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 105, a sprawozdanie komisji – w druku nr 105A, które to sprawozdanie zgodnie z zapowiedzią przedstawi Wysokiej Izbie również pan senator Marek Borowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Sprawozdawca
Marek Borowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Tym razem sprawozdanie będzie znacznie krótsze, bo w zasadzie wszystko zostało już powiedziane.

W przypadku wyspy Guernsey mamy do czynienia tylko z jedną umową – umową dotyczącą wymiany informacji podatkowej. I ona jest praktycznie identycznej treści jak ta, którą przed chwilą omawiałem, a która dotyczy wyspy Jersey. Choć muszę powiedzieć, że studiując te teksty i dokonując analizy porównawczej, że tak powiem, jedną różnicę znalazłem, więc się pochwalę. A mianowicie w umowie z Jersey jest mowa o tym, że jeśli któraś ze stron wystąpi o przekazanie informacji dotyczących takiej czy innej kwestii podatkowej, to administracja wyspy Jersey powinna dostarczyć te informacje w najkrótszym możliwym terminie – tak to jest określone. W umowie z Guernsey jest natomiast powiedziane, że informacja powinna być przekazana w ciągu sześćdziesięciu dni, a w szczególnych przypadkach – w ciągu dziewięćdziesięciu dni. A więc rozumiem, że ministerstwo było bardziej skuteczne, że tak to określe, jeśli chodzi o Guernsey. A jeśli chodzi o wyspę Jersey to ona się chyba opierała co do określenia jakiegoś terminu. I na tym w zasadzie polega cała różnica.

Komisja oczywiście popiera ustawę o ratyfikacji umowy i żadnych poprawek nie wnosi. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję za tę informację.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma chętnych do zadawania pytań.

Zatem dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję za pański detektywistyczny i komparatystyczny wysiłek.

Projekt tej ustawy – podobnie jak projekty poprzednio omawianych ustaw – został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos? Pan minister Dominik nie widzi takiej potrzeby.

Czy państwo senatorowie chcieliby zadać pytania panu ministrowi? Nie ma chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu ani nie złożył przemówienia do protokołu.

Zatem zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie nad tą ustawą zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Dominikowi i towarzyszącym mu osobom za aktywną obecność.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest on w druku nr 59, a sprawozdanie komisji – w druku nr 59S.

Pani senator Grażyna Sztark proszona jest o przedstawienie wspólnego sprawozdania Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Sprawozdawca
Grażyna Sztark:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jak już wspomniał pan marszałek, jest to ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy ona zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r.

Otóż Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z art. 2 i art. 32 ust. 1 konstytucji art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie przesłanki stałego miejsca zamieszkania, zwanego dalej domicylem, na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w części odsyłającej do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 65 tej ustawy. Unormowanie to przewidywało, że okresy zatrudnienia obywateli polskich za granicą, o których mowa w art. 6, czyli okresy zatrudnienia po ukończeniu piętnastego roku życia w organizacjach międzynarodowych, w zagranicznych instytucjach i w zakładach, do których zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich, i to należy podkreślić, podczas ustalania prawa do świadczeń, a w przypadku sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny – przypomnę: incydentalnej – prawa do renty rodzinnej, uwzględnia się pod warunkiem stałego zamieszkania zainteresowanego na obecnym obszarze Rzeczypospolitej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że kwestionowany wymóg domicylu jako warunek uzyskania uprawnień do renty rodzinnej nie pozostaje w racjonalnym związku z ratio legis przepisów o rencie rodzinnej. Renta rodzinna w naszym systemie prawnym jest często świadczeniem niejako zastępczym czy wtórnym w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel. Uprawniony

(senator sprawozdawca G. Sztark)

członek rodziny nabywa wprawdzie samodzielne prawo do renty rodzinnej, jako odrębne świadczenie, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest po prostu zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Ten system, ten alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego właśnie świadczenia.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że ustrojodawca wyraźnie na poziomie konstytucji zaakcentował wolność wyboru miejsca pracy, to jest art. 65 ust. 1 konstytucji, i wolność przemieszczania się, to jest art. 52 ust. 2 konstytucji. Swoboda przemieszczania się pracowników w obrębie Unii Europejskiej należy już do podstawowych zasad konstrukcyjnych prawa wspólnotowego. Odwołanie się zatem do zasady domicylu jako przesłanki ograniczającej uzyskanie wypracowanych przez pracownika uprawnień należy ocenić jako anachroniczne. Ten argument może być odniesiony wprost do art. 9 ustawy. Różnicowanie, z uwagi na przesłankę domicylu pracownika, sytuacji osób uprawnionych do uzyskania po nim renty rodzinnej jest po prostu konstytucyjnie nieuzasadnione.

Chciałabym również podkreślić i dodać, że jeśli chodzi o skutki finansowe, to jest to de facto rozwiązanie incydentalne z tego względu, że wchodzimy w skład państw członkowskich Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, gdzie jest stosowane uwzględnianie okresów zatrudnienia, a więc w praktyce realizacja wyroku Trybunału i zmiana tego przepisu będzie dotyczyła bardzo rzadkich przypadków. Chodzi jedynie o pracę w państwach spoza Unii.

Sam wyrok był wyrokiem w sprawie incydentalnej i dotyczył pytania prawnego sądu w sprawie przypadku człowieka, który pracował za granicą za zgodą właściwych władz polskich i po zakończeniu pracy nie zamieszkał w Polsce, co było warunkiem dochodzenia roszczeń, tylko w Kanadzie. Ówczesne przepisy stanowiły, że do zaliczenia okresu pracy za granicą niezbędne jest to, aby ten pracownik po zakończeniu pracy zamieszkał w Polsce.

Uprowadzając pytania o skutki finansowe wejścia w życie ustawy, informujemy, że minister pracy odpowiedział nam, że bardzo trudno jest uzyskać tego typu informacje, albowiem, tak jak mówiłam, chodzi tu o przypadki incydentalne. Ale możemy założyć, że gdyby były zgłoszenia dotyczące stu takich przypadków rocznie, to skutki finansowe będą wynosiły około 2,5 miliona zł. Tak to można przeliczyć, nie znając dokładnej liczby osób zainteresowanych.

Od Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w ministerstwie pracy uzyskaliśmy również informację, że jeśli w systemie emerytalno-rentowym mamy emerytury obliczane według starego algorytmu, to tam te okresy są niezwykle ważne, a w nowym systemie to wszystko po prostu przechodzi powoli do historii, albowiem wymiar emerytury zależy od opłacanej składki, od jej wysokości. To, że ktoś nie jest ubezpieczony w nowym systemie, wpływa tylko na gwarancje dotyczące minimalnej emerytury i wypłaty tej minimalnej emerytury.

Reasumując, Panie Marszałku... Biorąc pod uwagę konieczność wykonania wyroku z dnia 5 lipca 2010 r. oraz kierując się brzmieniem sentencji wyroku wraz z uzasadnieniem, proponuję, aby zmiana ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polegała na zniesieniu kryterium domicylu jako przesłanki ograniczającej prawo do uzyskania świadczeń.

Bardzo proszę o przyjęcie wymienionej ustawy bez poprawek i przekazanie jej do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Tym upoważnionym przedstawicielem jest również pani senator.

Czy są pytania?

Nie ma pytań, Pani Senator.

(*Senator Sprawozdawca Grażyna Sztark:* Dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

Pan minister Marek Bucior reprezentuje rząd. Jego również pytam, czy chciałby zabrać głos. Nie. Sprawa jest oczywista, zatem, jak rozumiem, nie ma ze strony rządu woli zabrania głosu.

A czy są pytania do przedstawiciela rządu ze strony państwa senatorów? Też nie ma takich pytań.

Zatem otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Szanowni Państwo, informuję państwa senatorów, że nikt nie zapisał się do głosu. Nikt również nie złożył wniosków legislacyjnych ani nie złożył przemówienia... A, przepraszam, swoje przemówienie złożył do protokołu pan senator Rafał Muchacki*, o czym teraz informuję.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi za obecność.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(*wicemarszałek J. Wyrowiński*)

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie oczywiście objęłoby w tej sytuacji jedynie głosowanie. To głosowanie zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia.

I możemy przejść do rozpatrzenia punktu dziewiątego, który to punkt Senat rozpatrzy już pod przewodnictwem pana marszałka Karczewskiego.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Projekt zawarty jest w druku nr 60, a sprawozdanie komisji w druku nr 60A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jest to tak zwana inicjatywa powyrokowa trzech komisji. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 października 2010 r. orzekł o niezgodności z art. 80 §2b konstytucji ustawy o ustroju sądów powszechnych. Stwierdził, że ten zapis rozumiany w ten sposób, że „oczywista bezzasadność wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej” obejmuje również zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który, jak wiadomo, mówi o zasadzie demokratycznego państwa prawa.

Poddany kontroli sądu konstytucyjnego art. 80 §2b ustawy o ustroju sądów powszechnych przewiduje, że prezes sądu dyscyplinarnego odmawia przyjęcia

wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli nie odpowiada on warunkom formalnym pisma procesowego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego lub jest oczywiście bezzasadny. Na wydane w tym przedmiocie zarządzenie przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania wniosku.

Przytoczona wyżej regulacja – a ściślej rzecz ujmując, norma prawna, wywodzona ze zdania pierwszego art. 80 §2b i stanowiąca podstawę odmowy przyjęcia wniosku oczywiście bezzasadnego – została zaskarżona w związku z uchwałą podjętą przez Sąd Najwyższy w dniu 20 grudnia 2007 r. Rozstrzygała ona, że ze względu na niezamieszczenie w Konstytucji PRL z 1952 r. zakazu tworzenia przepisów karnych z mocą wsteczną, czyli zasady *lex retro non agit*, oraz ze względu na brak mechanizmu prawnego umożliwiającego uruchomienie kontroli zgodności przepisów rangi ustawowej z konstytucją lub z prawem międzynarodowym, a także z uwagi na brak regulacji określającej miejsce umów międzynarodowych w krajowym porządku prawnym, sądy orzekające w sprawach karnych o przestępstwa z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie były zwolnione z obowiązku stosowania retroaktywnych przepisów karnych rangi ustawowej.

Wskazana uchwała, mająca skądinąd moc zasady prawnej, przesądziła zatem, że sędziemu, który orzekał na podstawie dekretu o stanie wojennym z naruszeniem zakazu retroaktywności norm prawa karnego, nie można postawić zarzutu przekroczenia uprawnień z art. 231 §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, co skutkuje oczywistą bezzasadnością ewentualnego wniosku o uchylenie takiemu sędziemu immunitetu i tym samym uzasadnia odmowę jego przyjęcia, stosownie do art. 80 §2 zdanie pierwsze prawa o ustroju sądów powszechnych.

Postanowienie zawarte w zdaniu pierwszym art. 80 §2b zostało poddane ocenie między innymi pod kątem zgodności z zasadą określoności przepisu prawa, będącą uszczegółowieniem zasady poprawnej i przyzwoitej legislacji z art. 2 konstytucji. Punktem wyjścia dla swych rozważań Trybunał Konstytucyjny uczynił przypomnienie, że konstytucyjna zasada określoności przepisów prawa determinuje przede wszystkim obowiązek ustawodawcy zachowania należytej poprawności, precyzji i jasności przepisów prawnych, przepisy powinny być konstruowane poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Nakaz określoności przepisów nie wyklucza jednak stosowania w systemie prawnym klauzul generalnych i pojęć nieostrych, a więc zwrotów niedookreślonych.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego posługiwanie się w prawie pojęciami nieostrych nie można

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

a priori traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia. Zasada określoności prawa nie wyklucza zatem posługiwania się zwrotami niedookreślonymi, jeśli tylko da się ustalić ich desygnaty.

Według poglądu przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego desygnaty klauzul generalnych czy też zwrotów niedookreślonych winny być ustalane *in casu* w procesie stosowania prawa. Istotą tych zwrotów jest przecież przesunięcie obowiązku konkretyzacji normy prawnej na etap podejmowania decyzji, a ich funkcja polega na przyznaniu organom stosującym prawo, w tym zwłaszcza sądom, większego luzu decyzyjnego.

Konsekwencją tego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego jest nowelizacja przepisu art. 80 §2b. Proponuje się następujące brzmienie: „Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w Kodeksie postępowania karnego, prezes sądu dyscyplinarnego odmawia jego przyjęcia. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania wniosku”. §2d otrzymuje brzmienie: „Sąd dyscyplinarny rozpoznaje wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w terminie czternastu dni od dnia jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego”.

Proponowane są również zmiany w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 21 sierpnia 1997 r. w art. 30 §5, który otrzymuje brzmienie: „Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w Kodeksie postępowania karnego, prezes sądu dyscyplinarnego odmawia jego przyjęcia. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania wniosku”. Ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Czy ta ustawa może wywołać jakieś skutki? Tak. Tutaj jest zapewnienie, że projektowana ustawa może być wykonana w ramach części budżetowych „Sądy powszechne”, „Sąd Najwyższy” lub „Naczelny Sąd Administracyjny” w zależności od tego, którego z sędziów tych sądów mogłoby dotyczyć to postępowanie. Przedmiot projektu nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Przypomnę, że wcześniej był zapis mówiący o tym, że sędzia, który rozpoznawał taki wniosek, sędzia dyscyplinarny, sam mógł stwierdzić oczywistą bezzasadność wniosku, a było to już rozstrzygnięcie merytoryczne. Obecne przepisy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zmieniają podstawę badania wniosku przez sędziego, tę wstępną podstawę, i ograniczają ją tylko do wymogów stricte formalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania również pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu...

Tak? Ktoś chciałby zadać pytanie?

(*Głos z sali:* Nie.)

Nie.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:* Tak.)

Do reprezentowania rządu został upoważniony podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pan minister Wojciech Węgrzyn.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Dzień dobry państwu.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stanowisko ministra sprawiedliwości było już prezentowane. Ja chciałbym tylko krótko powiedzieć o pewnej sprawie. Uprawnienia prezesa sądu apelacyjnego do skierowania wniosku dyscyplinarnego w sprawie sędziego dotyczą dwóch kwestii, oczywistej bezzasadności, o której mówił Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu, oraz braków formalnych. Zdaniem ministra sprawiedliwości oczywista bezzasadność w przepisie art. 80 §2b ustawy o ustroju sądów powszechnych powinna pozostać, ponieważ oczywista bezzasadność może dotyczyć – i o to głównie chodzi – również wniosków oczywiście bezzasadnych, takich, które kierowane są przez osoby, mówiąc wprost, niezadowolone z orzeczenia.

(*podsekretarz stanu W. Węgrzyn*)

One kierują do prezesa sądu dyscyplinarnego wnioski o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Jest taki przepis – wydaje się, że jest to słuszne rozwiązanie – zgodnie z którym prezes sądu apelacyjnego może odmówić przyjęcia wniosku oczywiście bezzasadnego. Jeżeli strona jest z tego niezadowolona, to może tę decyzję zaskarżyć do sądu wyższej instancji. I głównie w tym zakresie widzimy potrzebę pozostawienia w przepisie art. 80 §2b części dotyczącej oczywiście bezzasadności wniosku. Takie jest stanowisko ministra sprawiedliwości. No, tu niejako ogranicza się kompetencje prezesa sądu apelacyjnego. Chciałbym dodać, że takich odmów w ostatnich latach było osiemdziesiąt kilka rocznie, dwadzieścia kilka z nich dotyczyło kwestii oczywiście bezzasadności.

Jeżeli w ustawie pozostanie przepis, który będzie upoważniał prezesa sądu dyscyplinarnego do odmowy przyjęcia wniosku tylko ze względu na warunki formalne, to pozostałe wnioski, te oczywiście bezzasadne, wnioski ludzi, którzy uważają się za pokrzywdzonych w związku z wyrokiem, i tak będą musiały trafić do sądu dyscyplinarnego. Zostanie wówczas uruchomiona cała procedura, to sąd dyscyplinarny będzie musiał się zajmować takimi sprawami. Dlatego warto byłoby pozostawić, o tym mówi ustawa, prezesowi sądu apelacyjnego możliwość decydowania o losie wniosku oczywiście bezzasadnego. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Senator Henryk Cioch*: Tak.)

Pan senator Cioch. Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Ministrze, chciałbym się upewnić, czy dobrze zrozumiałem. Wydaje mi się, że ten projekt... On poszedł we właściwym kierunku. Praktyka we wszystkich sprawach i karnych, i cywilnych jest taka, że wniosek na początku trafia z reguły do przewodniczącego wydziału, który bada ten wniosek tylko i wyłącznie pod względem formalnym. I jeżeli stwierdzi braki formalne, to wzywa do jego uzupełnienia, a jeżeli wniosek nie zostanie uzupełniony, to go...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: ...zwraca.)

...zwraca, tak. Wydaje mi się, że Trybunał Konstytucyjny dokonał bardzo szerokiej i głębokiej wykładni w zakresie zwrotu „oczywista bezzasadność”, i to w każdym aspekcie. I moim zdaniem zajął słuszne stanowisko. Ja mam świadomość tego, że sąd będzie musiał się zebrać i sprawę rozpoznać merytorycznie. Trybunał Konstytucyjny zwrócił jednak uwagę na to, że oczywiście bezzasadność trzeba badać *in casu*, w każdym przypadku. I gdyby to pozostawić do decyzji prezesa sądu apelacyjnego, to byłoby to naruszenie prawa do sądu. Prawda?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Rozumiem, co pan senator ma na myśli...)

Bo to się odbywa w innym trybie, w innym postępowaniu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

To jest... Musimy jednak zwrócić uwagę na to, że przebieg tego postępowania jest uregulowany w ustawie o ustroju sądów powszechnych. O co chodzi? Powtarzam, intencją nie jest ograniczenie prawa do sądu, nie chodzi o to. Chodzi o to, aby eliminować jedynie bezzasadne wnioski. Zdajemy sobie sprawę, że są ludzie, którzy... Sam byłem prezesem sądu okręgowego i przyjmowałem ludzi z różnymi skargami, czasami one były bezzasadne. Prawda? I po to, żeby nie uruchamiać całej tej maszyny, mówiąc prostym językiem, może należałoby się zastanowić nad pozostawieniem prezesowi sądu apelacyjnego możliwości odmowy przyjęcia wniosku w przypadku jego oczywiście bezzasadności. Oczywiście, pan senator ma rację. Możemy pójść i w tym kierunku, żeby zagwarantować, że każdy... No ale uruchomimy wtedy całą maszynę – sędziego się przesłuchuje, następują wyjaśnienia...

(*Senator Henryk Cioch*: Jestem tego świadomy.)

...sąd się zbiera... A to są dodatkowe koszty. Tylko w tym zakresie...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Dziękuję państwu.)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Dla porządku informuję, że senator pan Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami na koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Projekt znajduje się w druku nr 58, a sprawozdanie komisji w druku nr 58S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Inicjatywa ta wynika z wyroków Trybunału Konstytucyjnego dotyczących przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000 r. Chodzi o wyrok z 29 października 2010 r. stwierdzający niezgodność z konstytucją art. 35 ust. 4¹ i wyrok z dnia 21 grudnia 2005 r. stwierdzający niezgodność z konstytucją art. 44 ust. 1 i 2 wspomnianej ustawy.

Jeśli chodzi o pierwszy z wyroków, to Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 35 ust. 4¹ ustawy o spółdzielniach, dodany w art. 1 pkt 9 lit. b ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw jest niezgodny z art. 2, a przez to z art. 64 ust. 2, ust. 3 związku z art. 31 ust. 3, art. 165 ust. 1 i 2 i art. 167 ust. 2 konstytucji.

Zakwestionowany przepis jest elementem większej grupy przepisów mających na celu przyspieszenie lub ułatwienie dokonywania przekształceń własnościowych albo ujednoznaczenie stanu prawnego odnośnie do gruntów, na których postawione zostały przez spółdzielnię budynki. Grunty te są często własnością Skarbu Państwa, gmin, osób fizycznych bądź też ich stan prawny jest nieustalony – właściciel nie

jest znany. Art. 35 ust. 1 przewiduje, że „spółdzielnia mieszkaniowa, która w dniu 5 grudnia 1990 r. była posiadaczem gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, gminy, osoby prawnej innej niż Skarb Państwa, gmina albo związek międzygminny lub osoby fizycznej oraz przed tym dniem wybudowała sama lub wybudowali jej poprzednicy prawni budynki lub inne urządzenia trwale związane z gruntem, może żądać, aby właściciel zajętej na ten cel działki budowlanej przeniósł na nią jej własność za wynagrodzeniem”. Był to przepis podobny do istniejącego art. 231 kodeksu cywilnego.

Ust. 4 zaś przewiduje, że „jeżeli nieruchomości, o której mowa w ust. 1, posiada nieuregulowany stan prawny w rozumieniu art. 113 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, spółdzielnia mieszkaniowa nabywa własność tej nieruchomości przez zasiedzenie, jeżeli spełnia kryteria wymagane w ust. 1²”. Stanowiło to odejście od kryteriów wymaganych w art. 172 kodeksu cywilnego, które regulują przesłanki zasiedzenia w trybie przepisów kodeksu cywilnego.

Zakwestionowany ust. 4¹ dodany w 2007 r. przewidywał: „Spółdzielnia mieszkaniowa, która w dniu 5 grudnia 1990 r. była posiadaczem nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa lub gminy, albo gdy właściciel tej nieruchomości pozostaje nieznany, pomimo podjętych starań o jego ustalenie, i przed tym dniem, na podstawie pozwolenia na budowę i decyzji lokalizacyjnej, spółdzielnia ta wybudowała budynek, nabywa własność tej nieruchomości przez zasiedzenie. Orzeczenie sądu stwierdzające nabycie własności tej nieruchomości jest podstawą wpisu do księgi wieczystej”. Przepisy te przewidują więc pewne dodatkowe instrumenty prawne, z których mogą korzystać spółdzielnie, oprócz typowych, cywilistycznych instytucji, tych ze wspomnianego wcześniej art. 231, czyli wykupu, czy z art. 172 kodeksu cywilnego, a więc zasiedzenia.

Dzięki art. 35 spółdzielnie mogą uzyskać tytuł prawny do gruntu także wtedy, gdy na podstawie ogólnych regulacji kodeksu cywilnego byłoby to niemożliwe – na przykład z powodu braku wymaganych przesłanek: dobrej wiary, posiadania samoistnego lub nieprzerwanego posiadania przez określony czas. W świetle art. 35 wymienione przesłanki nie mają znaczenia. W orzecznictwie sądów i w doktrynie przyjęto, że przewidziane w ust. 4¹ „zasiedzenie” nie jest w istocie zasiedzeniem w rozumieniu kodeksu cywilnego. Przypomnę, że w takim przypadku również posiadacz zależny mógł zasiedzieć grunt, jeżeli spółdzielnia wybudowała budynek na podstawie ważnego pozwolenia na budowę, ważnej decyzji zatwierdzającej plan realizacyjny czy też decyzji lokalizacyjnej łącznie ze wskazaniem lokalizacyjnym, bo taki był w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych tryb

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

wydawania tych decyzji zgodnie z ustawą – Prawo budowlane i z ustawą o planowaniu przestrzennym.

Sam art. 35 ustawy wprowadza różne instytucje ułatwiające spółdzielniom nabycie gruntu, na którym spółdzielnia lub jej poprzednicy wybudowali budynek. W swojej pierwotnej wersji przewidywał on w ust. 1 roszczenie o wykup gruntu, a w ust. 4 – roszczenie o przeniesienie prawa własności za wynagrodzeniem, zwane tu zasiedzeniem. Jednakże roszczenie z ust. 4 przysługuje jedynie wtedy, gdy nieruchomości posiada nieuregulowany stan prawny. Między tymi ustępami istnieją jeszcze inne różnice: roszczenie z ust. 1 jest odpłatne, a zasiedzenie z ust. 4 nie jest; zasiedzenie z ust. 4 następuje ex lege, a w przypadku roszczenia z ust. 1 skutek następuje z chwilą przeniesienia przez właściciela własności nieruchomości na rzecz spółdzielni. To ostatnie, czyli skutek ex lege, oznacza brak możliwości obrony prawnego właściciela gruntu przed sądem – rola sądu ogranicza się do wydania orzeczenia deklaratoryjnego. Należy też zwrócić uwagę, że do zasiedzenia z ust. 4 dochodzi, choćby spółdzielnia była posiadaczem zależnym, a nie samoistnym, i choćby posiadała grunt krócej niż kodeksowe dwadzieścia lat – wystarczy, że posiadała grunt w dniu 5 grudnia 1990 r.

W 2007 r. dodano do art. 35 dwa ustępy, w tym ustęp zakwestionowany, które ustanawiały kolejne szczególne instytucje zasiedzeniowe.

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sumie jest takie, że nie można dla określonej, szczególnej grupy podmiotów w kolejnych nowelizacjach ustawy stwarzać warunków umożliwiających w sposób nieskończony regulowanie stanu prawnego.

W konkluzji: Trybunał Konstytucyjny, uzasadniając wyrok, zakwestionował przepis art. 35 ust. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i uznał go za niekonstytucyjny.

Drugi wyrok, który jest związany z tą inicjatywą ustawodawczą, to jest wyrok z dnia 21 grudnia 2005 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy art. 44 ust. 1 i 2 ustawy z 15 grudnia 200 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym ustawą z 21 grudnia 2001 r. o zmianie szeregu ustaw, w tym o bankowym funduszu gwarancyjnym, ustawy – Prawo energetyczne, ustawy o partiach politycznych i innych, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20 i art. 32 ust. 1 konstytucji.

W myśl przepisów poddanych kognicji Trybunału Konstytucyjnego z chwilą ustanowienia odrębnych własności lokali w nieruchomościach stanowiących własność spółdzielni mieszkaniowej hipoteki obciążające te nieruchomości przed dniem wejścia w życie ustawy, a to był 24 kwietnia 2001 r., wygasają; tak stanowił art. 44 ust. 1 ustawy. Spółdzielnia miesz-

kaniowa powinna obciążyć hipoteką inną nieruchomości stanowiącą jej własność w celu zabezpieczenia wierzytelności poprzednio zabezpieczonej hipoteką, która wygasła; tak stanowił art. 44 ust. 2.

Przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 21 grudnia 2001 r. art. 44 ust. 2 zawierał jeszcze dwa dodatkowe postanowienia. Według nich w razie braku nieruchomości, na której spółdzielnia mogłaby ustanowić ową zastępczą hipotekę, Skarb Państwa stawał się ex lege poręczycielem wierzytelności, która, stosownie do art. 44 ust. 1, utraciła zabezpieczenie, zaś do powstałego w ten sposób stosunku prawnego odpowiednie zastosowanie miały znajdować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy poręczenia. Z dniem 1 stycznia 2002 r. ta alternatywna forma zabezpieczenia została jednak ostatecznie wyeliminowana, wskutek czego wierzyciele spółdzielni mieszkaniowych niedysponujących nieruchomościami, które mogłyby zostać obciążone na podstawie tego art. 44 ust. 2, zostali całkowicie pozbawieni zabezpieczenia swoich wierzytelności. Pewne znaczenie dla niekorzystnego ukształtowania sytuacji prawnej wierzycieli spółdzielni mieszkaniowej miała również wykładnia, jaka na gruncie art. 44 ust. 1 i 2 przyjęła się w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Judykatura opowiedziała się za takim rozumieniem ust. 1, zgodnie z którym do wygaśnięcia hipoteki obciążającej nieruchomości spółdzielczą dochodziło z chwilą ustanowienia odrębnej własności chociażby jednego lokalu na rzecz podmiotu innego niż spółdzielnia. Sądy stanęły bowiem na stanowisku, że przyjęcie poglądu odmiennego, to jest uznanie, że wygaśnięcie hipoteki następuje wraz z wyodrębnieniem wszystkich lokali znajdujących się na obciążonej nieruchomości, skutkowałoby powstaniem hipoteki łącznej, określonej w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Tym samym wierzyciel danej spółdzielni mieszkaniowej mógłby żądać zaspokojenia w całości lub w części zarówno od samej spółdzielni jako właściciela części budynku mieszkalnego oraz gruntu, na którym tenże budynek został posadowiony, jak i od właścicieli poszczególnych lokali bądź też od spółdzielni i właścicieli lokali łącznie. Tymczasem, konstruując przepis szczególnie, a mianowicie art. 44 ust. 1, ustawodawca chciał, w ocenie sądów, uniknąć przedstawionych konsekwencji podziału nieruchomości. Jednocześnie od czasu uchwalenia ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wątpliwości nie budziło to, że art. 44 ust. 2 przyznawał wierzycielowi za ledwie roszczenie o ustanowienie hipoteki, czyli prawo o charakterze czysto obligacyjnym, skuteczne inter partes, w miejsce prawa rzeczowego, a więc skutecznego wobec wszystkich podmiotów w tym obrocie, ani też to, że przedmiotowe roszczenie było egzekwowlalne tylko o tyle, o ile spółdzielnia miała

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

w swoich zasobach inną nieruchomości lub gdy stała się jej właścicielem.

Ponadto uwagę zwraca fakt, że nawet w razie ustanowienia hipoteki na podstawie ust. 2 wierzyciel mógł uzyskać w istocie słabsze zabezpieczenie aniżeli to, które wygasło, ponieważ ustawa nie gwarantowała hipotece zastępczej pierwszeństwa przed obciążeniami nieruchomości, zwłaszcza zaś przed hipotekami umownymi, które powstały wcześniej.

Poza tym nie bez znaczenia okazał się kierunek wykładni wyznaczony poprzez art. 44 ust. 1, zaprobowany w orzecznictwie – uznanie, że hipoteka na nieruchomości spółdzielczej wygasa wraz z wyodrębnieniem wszystkich lokali umożliwiałoby wierzycielowi hipotecznemu podjęcie między datą zawarcia pierwszej umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu a wyodrębnieniem ostatniego z lokali odpowiednich działań zmierzających do realizacji już istniejących form zabezpieczenia wiarygodności, względnie do uzyskania innych. A przyjęcie poglądu, iż hipoteki, o których mowa we wskazanym przepisie, wygasają z chwilą ustanowienia odrębnej własności pierwszego lokalu, i to w sytuacji, gdy wpis do księgi wieczystej ma moc *ex tunc*, czyli od chwili złożenia stosownego wniosku, stawiało wierzyciela w położeniu bez wyjścia.

Dodatkowo na ocenę regulacji art. 44 ust. 1 i 2 negatywnie rzutował też fakt, że ustawodawca nie zdecydował się na objęcie wierzycieli spółdzielni, którzy utracili zabezpieczenie hipoteczne, pomocą państwa przewidzianą w przepisach innych ustaw, nade wszystko w przepisach ustawy z 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, w udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz ustawy z 29 listopada 2000 r. o objęciu poręczeniami Skarbu Państwa spłaty niektórych kredytów mieszkaniowych.

Już sam art. 44 ust. 1 i 2 budził pod tym względem istotne zastrzeżenia, niemniej jednak ostatecznie o trafności zarzutów kierowanych pod adresem norm zakodowanych w tych przepisach przesądziło zestawienie ich postanowień z treścią art. 44 ust. 4 ustawy. Przepis ten przewidywał bowiem, że w przypadku, gdy ustanowienie odrębnej własności lokali następuje równocześnie na rzecz wszystkich osób, którym przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, hipoteka obciążająca nieruchomość, stanowiąca własność spółdzielni mieszkaniowej, obciąża wszystkie odrębne lokale, a wierzyciel, któremu przysługuje powstała na tej podstawie hipoteka łączna, obowiązany jest dokonać jej podziału między właścicieli odrębnych lokali stosownie do ich udziałów we współwłasności nieruchomości wspólnej.

W opinii Trybunału Konstytucyjnego mamy do czynienia z przypadkiem, w którym w zależności od trybu, czy też raczej tempa zmian własnościowych w obrębie zasobów mieszkaniowych, a więc okoliczności całkowicie niezależnej od woli, a nawet wiedzy wierzyciela hipotecznego, sytuacja prawna tego wierzyciela kształtuje się całkowicie odmiennie. Jeżeli bowiem odrębna własność lokali zostanie ustanowiona na rzecz niektórych tylko członków spółdzielni albo nawet na rzecz wszystkich, lecz sukcesywnie, hipoteka na nieruchomości wygaśnie, jeżeli natomiast ustanowienie odrębnej własności nastąpi na rzecz wszystkich członków spółdzielni jednocześnie, zabezpieczenie utrzymuje się jako hipoteka łączna na prawach odrębnej własności lokali należących do podmiotów jurydycznie odrębnych od pierwotnego dłużnika hipotecznego. To zróżnicowanie sytuacji prawnej wierzycieli, a także właścicieli odrębnych lokali – co jednak nie było przedmiotem zarzutu i badania przez Trybunał Konstytucyjny w omawianym przypadku – doprowadziło do takiej sytuacji, którą Trybunał Konstytucyjny uznał za niedopuszczalną w świetle gwarancji płynących z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 konstytucji i stwierdził niezgodność przepisu art. 44 z ustawą zasadniczą. I przepis ten utracił moc na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoka Izba, zostały przeprowadzone konsultacje. W pismach ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowej Rady Notarialnej, Krajowej Rady Komorniczej nie zgłoszono zastrzeżeń do projektu. Minister sprawiedliwości i minister skarbu państwa zgłosili natomiast wątpliwości związane z przepisem przejściowym, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wyraziła wątpliwości związane z częstotliwością zmian ustawy, a Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP uznał *vacatio legis* za zbyt krótkie.

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Ale ja sam chciałbym złożyć poprawkę, mianowicie...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Ale nie teraz.)

Jeszcze nie teraz?

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Nie teraz.)

Dobrze, to później. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi?

(Senator Henryk Cioch: Tak.)

Bardzo proszę, pan senator Cioch zadaje pytanie.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, chciałbym poinformować – dowiedziałem się o tym z „Rzeczpospolitej” – iż w dniu 2 kwietnia 2012 r. posłowie Klubu Parlamentarnego PO wnieśli do Sejmu, do łaski marszałkowskiej projekt nowej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Ta informacja ma związek z moim pytaniem.

Oczywiście ja się zgadzam, że art. 35 ust. 4 ustawy z 15 grudnia 2004 r., wielokrotnie nowelizowany, już dawno powinien być uchylony, ale w projekcie, który trafił do Sejmu, jest jego odpowiednik o identycznej treści.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Na pewno?)

Proszę mi wierzyć albo proszę to sprawdzić – to jest art. 45.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Obiecuję, że...)

Ten artykuł zawiera treść identyczną z treścią przepisu, który powinniśmy zgodnie z zaleceniem zawartym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego uchylić. Dlatego ja zadaję sobie pytanie: kto, z kogo i w czym interesie kpi? Przecież to jest kpina nie tylko z wyroku i z działalności Trybunału Konstytucyjnego, ale także kpina z nas. Bo my mamy nad tym pracować, a już jest projekt zawierający identyczną treść jak w przepisie, który ma być uchylony.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Ja rozumiem pana senatora, ale...)

Mam dziesięć minut, z tego co wiem.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Nie, nie, Panie Senatorze, w tej chwili jesteśmy w fazie zadawania pytań...)

Jeszcze do pytania dojdę.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Ale w tej chwili, Panie Senatorze, jesteśmy w fazie zadawania pytań.)

Tak.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Debata będzie później, w tej chwili, Panie Senatorze, jeśli pan chce zadać pytanie, to proszę je zadać, ale musi się pan zmieścić w minucie i to pytanie ma być skierowane do sprawozdawcy. A jeżeli pan

senator chce zadać pytanie przedstawicielowi rządu, to za chwilę będzie pan minister i przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej i wtedy pan senator będzie mógł zadać pytanie przedstawicielowi rządu.

(Senator Henryk Cioch: Dobrze.)

Rozumiem, że teraz pan senator zadaje pytanie panu senatorowi sprawozdawcy.

(Senator Henryk Cioch: Jedno pytanie zadam, krótkie.)

To bardzo proszę, Panie Senatorze.

W tej chwili powinniśmy się zmieścić w jednej minucie. Bardzo proszę o pytanie do pana senatora sprawozdawcy.

Senator Henryk Cioch:

Panie Senatorze Sprawozdawco, przedmiotem tej nowelizacji są dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Ja jestem zaniepokojony, ponieważ ten wyrok z 21 grudnia jest aż z 2005 r.!

I chciałbym zapytać, co spowodowało, że przez siedem lat obowiązywał przepis sprzeczny z konstytucją.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Jeśli pan może odpowiedzieć na to pytanie, to bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Wysoka Izbo! To pytanie nie jest chyba do mnie. Jestem senatorem dopiero od 8 listopada 2011 r., podobnie jak pan senator, który mi to pytanie zadaje. Mogę to tylko skomentować w taki sposób: czy Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawa, skoro wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie są wykonywane? I tak, przypomnę, że mamy wyrok z roku 2005 czy 2004, który przez siedem lat nie był wykonany i panowie z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i z Agencji Wywiadu już siedzą... To jest, Panie Senatorze, odpowiedź na pana pytanie.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję.)

To pytanie trzeba skierować do tych wszystkich, którzy mają inicjatywę ustawodawczą w naszym państwie. A doskonale wiemy, jakie to są podmioty.

(Senator Henryk Cioch: To świadczy o tym, że proces legislacyjny w naszym kraju źle funkcjonuje.)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Czudowska. Bardzo proszę o zadanie pytania.

Senator Dorota Czudowska:

Do pana senatora...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Do pana sprawozdawcy.)

Tak.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Bardzo proszę, Pani Senator.)

Panie Senatorze, bardzo obszernie uzasadniał pan potrzebę nowelizacji tej ustawy. A ja bym prosiła o takie résumé, w dwóch zdaniach, jaką korzyść uchwalenie tej ustawy przyniesie właścicielom mieszkań spółdzielczych.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Może wreszcie sprawa wieloletniego uregulowania stanów własnościowych spółdzielni zakończy się tak, jak uznał Trybunał Konstytucyjny. Kiedyś, w latach PRL, nie dbano o stany własnościowe. Rozliczano spółdzielnie z zadań w zakresie tworzenia zasobów mieszkaniowych, z budowy bloków mieszkalnych, a na czym gruncie to było... Często – wiemy to z praktyki, na przykład zawodowej – decyzje z tytułu wieczystego użytkowania na rzecz spółdzielni mieszkaniowych nie były w ogóle wpisywane do ksiąg wieczystych, ale było pozwolenie na budowę, mimo że, o ile dobrze pamiętam, w art. 29 prawa budowlanego z 1974 r. była mowa o tym, że aby dostać pozwolenie na budowę, trzeba się wykazać tytułem własności, trzeba tą własnością dysponować. W praktyce było jednak różnie. Kolejne zarządy spółdzielni mieszkaniowych o to nie dbały i doprowadziły do takiego stanu, że ustawodawca musiał to w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie nowelizować, aby można było wreszcie nabyć własność gruntu na rzecz spółdzielni i żeby członkowie... Niektórzy są rzeczywiście pokrzywdzeni. Kiedyś dostali przydział na mieszkanie – obojętnie, czy to lokatorskie, czy spółdzielcze własnościowe – akurat w takim bloku, gdzie stan prawny gruntu nie jest uregulowany, i przykładowo nie mogą wykupić lokali i ustanowić odrębnej własności swoich lokali mieszkalnych. I to jest problem dla wielu osób. A związku z tym, że te mieszkania nie mogą być wykupione, nie podlegają obrotowi prawnemu, nie mogą być zbywane w jakikolwiek sposób.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Pragnę poinformować, że do reprezentowania rządu zostali upoważnieni podsekretarz sta-

nu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pan minister Wojciech Węgrzyn; oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, pan minister Piotr Styczeń.

Czy któryś z panów ministrów pragnie zabrać głos? Bardzo proszę.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Jeśli można, to ja króciutko...

Zapraszam tutaj. Bardzo prosimy, mamy taki zwyczaj, że stąd...

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Jedno zdanie i myślałam, że można stąd...)

Jedno zdanie również stąd można... Bardzo proszę.

Być może będą pytania, tak że bardzo proszę pana ministra o zajęcie miejsca na trybunie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

Przepraszam bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stanowisko ministra sprawiedliwości jest takie: popiera w całości stanowisko Senatu zarówno co do art. 35 ust. 4, jak i art. 44 ust. 1¹, 2¹ i ust. 4. W zasadzie tyle chciałem powiedzieć.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy pan minister Piotr Styczeń chciałby zabrać głos? Nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Senator Henryk Cioch*: Tak. W zasadzie powtórzę pytanie.)

Czyli pan senator Cioch chce zadać pytanie. Tak?

(*Senator Henryk Cioch*: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Ja powtarzam swoje pytanie, które już zadałem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

Panie Senatorze, stanowisko ministra sprawiedliwości pan zna. Nie ma oficjalnego stanowiska rządu. Mnie trudno się wypowiadać za...

(*podsekretarz stanu W. Węgrzyn*)

(*Senator Henryk Cioch*: Ale pan minister, mam nadzieję, zapoznał się z tymi projektami, bo one już są, można je sobie ściągnąć.)

Oficjalnego stanowiska rządowego nie ma. Proszę mi wybaczyć, ale jestem przygotowany i stanowisko ministra sprawiedliwości jest takie, jak przedstawiam.

Senator Henryk Cioch:

Chodziło mi o to, żeby... Ja przecież to sprawdziłem, nie rzucałbym słów na wiatr, gdybym nie sprawdził...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Nie wątpię, że tak jest.)

...że odpowiednikiem tego przepisu...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Tak jest. Panie Senatorze...)

...w projekcie nowej ustawy jest art. 35. Ale tak generalnie...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Ja rozumiem, Panie Senatorze...)

...mam pytanie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Pytanie. Bardzo proszę o pytanie do pana ministra, a później zachęcam pana senatora do zabrania głosu w debacie, w dyskusji. Bardzo proszę o pytanie.

Senator Henryk Cioch:

Wiemy przecież, że ta ustawa wielokrotnie była nowelizowana, ileś razy była rozpoznawana przez Trybunał Konstytucyjny. I tutaj padały rekordy. Praktycznie zawsze wnioski, które były kierowane czy przez posłów do trybunału, czy przez rzecznika, powodowały ten sam skutek, niektóre były uznawane za zasadne. Ta ustawa jest już tak poszatkowana, wystarczy popatrzeć na numerację, że – i to jest zgodne zdanie – ona w ogóle powinna zniknąć, powinna zostać zastąpiona nową ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Mnie bardzo niepokoi sytuacja, że ten projekt tych braków, tych wad absolutnie nie usuwa, tylko je powiela.

Teraz konkretne pytanie o tak zwane zasiedzenie. Faktem jest, że spółdzielnie nie zawsze budowały, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, budynki na gruntach przekazanych im w wieczyste użytkowanie, wystarczyło posiadać użytkowanie. Spółdzielcze własnościowe prawo jako prawo rzeczowe było ograniczone, oderwane od gruntu, wisiało sobie jak gdyby w powietrzu i tytuł prawny nie miał znaczenia. W 1990 r. jednostki samorządu terytorialnego zostały uwłaszczone i te spółdzielnie, które nie przekształciły użytkowania w wieczyste

użytkowanie, dzisiaj mają problem. Nie można ustanowić odrębnej własności lokali.

Przechodzę do pytania. Czy wyjściem z takiej sytuacji jest zasiedzenie? Chodzi tu o zasiedzenie nieruchomości, które jest regulowane w kodeksie cywilnym? Czy po dwunastu miesiącach to jest zasiedzenie, czy to jest uwłaszczenie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Zasiedzenie nie. W rozumieniu art. 172 kodeksu cywilnego nie możemy traktować tego jako zasiedzenie...

Senator Henryk Cioch:

W tym projekcie, to znaczy i w tym projekcie, i w projekcie nowej ustawy...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Ale, Panie Senatorze, państwo w tej chwili prowadzicie debatę... Proszę o pytanie.)

Panie Marszałku, ja przepraszam, ale ja chciałbym powiedzieć...

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Ja rozumiem, Panie Senatorze, momencik.)

...że te sprawy są tak...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Senatorze, przepraszam, ja prowadzę obrady i jeśli pan zgłasza chęć zadania następnego pytania...

(*Senator Henryk Cioch*: Ja zadałem pytanie.)

Pan minister odpowiedział.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Odpowiedziałem.)

Czy teraz pan senator zgłasza chęć zadania następnego pytania? Bo jeśli chce pan zabrać głos w ramach debaty, to następnym fragmentem naszego punktu porządku jest debata i pan senator może zabrać w niej głos.

(*Senator Henryk Cioch*: Ja już zadałem pytanie.)

A pan minister odpowiedział.

(*Senator Henryk Cioch*: Pan minister udzielił mi odpowiedzi.)

No dobrze... Czy pan senator chce zadać jeszcze jedno pytanie?

(*Senator Henryk Cioch*: Nie, już więcej nie będę zadawał pytań.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi bądź panu ministrowi Piotrowi Styczniewi? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Czy ktoś zapisał się do głosu?

(Senator Sekretarz Helena Hatka: Tylko do protokołu...)

To proszę zgłosić w tej chwili, bo jak zamknę dyskusję, to już nie będzie można zgłaszać wniosków legislacyjnych.

Czy pan senator zapisuje się do dyskusji?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Chciałbym zgłosić wniosek i... tak, do dyskusji.)

To proszę zapisać się u pani sekretarz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu. Nie widziałem... Pan senator może również złożyć wniosek legislacyjny bez zabierania głosu, ale...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Chciałbym króciutko...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Chciałbym króciutko uzasadnić swój wniosek, który zresztą jest też zgodny ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości. Mój wniosek ma związek z artykułami, które zostały uchylone czy utraciły moc na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Chodzi mi o art. 35 ust. 4, powiązany z ust. 4¹, który utracił moc z dniem 4 listopada 2010 r. Mianowicie art. 35 ust. 4² nakłada na zarząd spółdzielni obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia – on nakłada obowiązek. Popieram tu stanowisko ministra sprawiedliwości, wyrażone w piśmie z 29 marca, że bezpośrednio wiąże się to z zapisem z art. 35 ust. 4, bo skoro tę instytucję zasiedzenia usuwamy, skoro traci ona moc, to nakładanie takiego obowiązku na zarząd spółdzielni wydaje się – co chyba jest oczywiste – nieracjonalne; to jest nieracjonalne, żeby on o takie sprawy wnosił.

W związku z tym, Panie Marszałku, zgłaszam poprawkę do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych: „w art. 1 pkt 1 po wyrazach «ust. 4» dodaje się wyrazy «i 4²». Proszę o skierowanie tego wniosku do właściwej merytorycznie komisji.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, tylko jeszcze jedna uwaga: bardzo proszę o podpisanie tego wniosku.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Tak, nie podpisałem go.)

Przyjmujemy, zajmujemy się...

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do dyskusji? Nie ma chętnych.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że pan senator Matusiewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy...

Nie, nie, ona została... Przepraszam, to jest złożone. Dobrze.

Czy przedstawiciel rządu pragnie ustosunkować się do przedstawionego wniosku lub wniosków? Nie.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Gospodarki Narodowej.

(Głos z sali: To może od razu, żeby na tym posiedzeniu...)

W tej chwili? Czyli jeszcze podczas tego posiedzenia Senatu te dwie komisje się zbiórą i ustosunkują się do wniosków, po czym przedstawią wspólne sprawozdanie.

Możemy przejść do następnego... Tak.

Senator Matusiewicz złożył wniosek...

Aha, czyli teraz przedstawiam wniosek o wyznaczenie tego terminu komisjom, bo dzięki temu jeszcze na tym posiedzeniu Senatu przeprowadzimy trzecie czytanie projektu ustawy.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął mój wniosek. Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu następnego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt ustawy jest zawarty w druku nr 39, a sprawozdanie komisji w druku nr 39S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Sprawozdawca Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wymienione przez pana marszałka komisje w czasie dwóch wspólnych posiedzeń, 8 marca i 24 kwiet-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca P. Wach)

nia, rozpatrzyły ten projekt w pierwszym czytaniu i wnoszą o przyjęcie jednolitego, załączonego projektu ustawy, który za chwilę pokrótce omówię, jak też przypomnę jego genezę.

Chciałbym także na wstępie powiedzieć, że podobnie jak w przypadku poprzedniego projektu będą jako senator, indywidualnie, wnosili o wprowadzenie poprawki, ale nie chciałbym występować dwa razy, dlatego na końcu tego wystąpienia podkreślę, że chodzi o poprawkę indywidualną. Wynika ona moim zdaniem z błędu, który popełniliśmy, błędu typu redakcyjnego, który może prowadzić do nieporozumienia.

Teraz jednak przystępuję, jako sprawozdawca, do sprawozdania tego, co było przedmiotem rozważań komisji.

Otóż wykonujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. Generalnie nowelizacja, o którą Senat wnosi, to znaczy w jego imieniu komisja rozpoczęła prace...

Generalnie chodzi o sanację skutków wypowiedzenia stosunku służbowego funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, ponieważ zawarte w ustawie z roku 2002 rozwiązania były niekonstytucyjne. Mówiąc najprościej: ustawa ta naruszała prawo pracy – tu to „prawo pracy” ujmuję w cudzysłów – w odniesieniu do funkcjonariuszy przy okazji zmiany przepisów. Chodzi o to, że w tym przypadku nie działa prawo pracy, ale pewien tego typu problem występuje.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 kwietnia 2004 r. zakwestionował dwa przepisy art. 230 wymienionej ustawy: po pierwsze, ust. 1, który przewiduje możliwość wypowiedzenia stosunku służbowego – i tenże ustęp został uznany za niekonstytucyjny; po drugie, ust. 7 tego samego artykułu, który to ustęp wyłącza stosowanie szczególnych przepisów art. 60 i 63 w odniesieniu do funkcjonariusza. Żeby to nie brzmiało tak formalnie i tajemniczo, powiem, że sprawa dotyczy okresów ochronnych, związanych ze zwalnianiem funkcjonariuszy ze służby. Mianowicie w przypadku reorganizacji czy likwidacji jednostki funkcjonariuszy dotyczyły odpowiednie okresy ochronne, a zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis likwidował mówiące o nich przepisy.

Na jakiej podstawie, jak Trybunał Konstytucyjny uzasadnił takie stanowisko? Otóż Trybunał Konstytucyjny, analizując przepisy ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa – a więc instytucji, która ulegała reorganizacji i podziałowi na Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywiadu – doszedł do

wniosku, że to, co wprowadzała ustawa, nie było reformą o charakterze merytorycznym, ale było reorganizacją, a w związku z tym nie było przesłanek do kadrowej rekonstrukcji tych służb, o czym mogłyby świadczyć te wprowadzone artykuły. Trybunał podkreślił, że reorganizacja nie może być wykorzystywana jako okazja do wymiany kadry. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny praktycznie uznał, że kilka kategorii funkcjonariuszy zostało skrzywdzonych, jeżeli chodzi o zastosowanie tych przepisów. Nowelizacja, którą my proponujemy i która została przyjęta przez komisję, likwiduje to rozwiązanie – choć ze znacznym opóźnieniem czasowym, ponieważ sama ustawa jest z roku 2002, a wyrok z roku 2004. Dotąd nie było nowelizacji, ponieważ chodziło o przepisy przejściowe, a więc ich skutki wygasły. Z biegiem czasu jednak się okazało, że pewna liczba funkcjonariuszy procesuje się w tej sprawie, wygrywa te procesy i właściwie występuje pewna nierówność prawna. Należałoby więc uregulować tę sprawę, jednak poprzez nowelizację ustawy, mimo że dotyczy przepisu przejściowego, ponieważ te skutki przenoszą się na zaliczone lata służby i na, krótko mówiąc, pozycję emerytalną funkcjonariuszy. Z biegiem czasu to występuje.

Była jeszcze tego typu kwestia, że kiedy Senat skierował ten projekt do konsultacji, to nie było też tutaj pełnej zgodności pomiędzy głównymi zainteresowanymi, a mianowicie Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencją Wywiadu. Jedna z nich uważała, że w stosunku do ich funkcjonariuszy skutki są już jakby wykonane, natomiast Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uważała, że tego typu nowelizacja jest potrzebna i porządkuje stan prawny.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe ustawy, to one istnieją, ponieważ dotyczą pozycji emerytalnej i zaliczonego okresu służby funkcjonariuszy. Tak że pośrednie skutki istnieją, ale one istniałyby również – i istnieją – wskutek tego, że wygrywają procesy poszczególne osoby zaskarżające indywidualnie swoją pozycję w wyniku tych zmian ustawowych.

Teraz powiem, co konkretnie nasz projekt przewiduje. A mianowicie po art. 230, w którym znajdują się kwestionowane przepisy, wprowadza się art. 230a, niedługi artykuł mający pięć ustępów. Dotyczy sytuacji funkcjonariuszy znajdujących w poszczególnych sytuacjach. Chodzi o to, że jedni odeszli ze służby, drudzy się procesowali, jedni zostali przyjęci z powrotem do służby po pewnym okresie. Tak że w przypadku tych kategorii wyrównuje sprawę, mówiąc bardzo popularnie i nie bardzo ściśle, do takiego stanu, jaki byłby, gdyby w świetle starej ustawy następowało rozwiązanie lub likwidacja jednostki. Nie chodzi o żadne szczególne sprawy, tak jak przy weryfikacji. Tam był termin miesiąca, a w przypadku reorganizacji – pół roku. Ponadto, najogólniej mó-

(senator sprawozdawca P. Wach)

więc, w sytuacjach, w których były wyroki sądowe, wyroki te oczywiście uznaje.

Tak że w ust. 1 projekt mówi, że zwolnionemu funkcjonariuszowi, który nie złożył skargi do sądu administracyjnego na decyzję wypowiedzenia stosunku służbowego, a którego stosunek służbowy uległ rozwiązaniu w terminie jednego miesiąca, do okresu służby dolicza się pięć miesięcy dla celów związanych z naliczeniem wysługi lat służby. Czyli uzupełnia się to do pół roku, tak jakby nie zostały zawieszony przepisy art. 230 ust. 7.

Funkcjonariuszowi zwolnionemu na podstawie art. 230, który złożył podanie o ponowne przyjęcie do służby lub złożył skargę do sądu administracyjnego na decyzję o wypowiedzeniu stosunku służbowego, okres pozostawania poza służbą – ja nie czytam wszystkiego, tam są jeszcze zastrzeżenia – traktuje się jako okres równorzędny ze służbą w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Agencji Wywiadu dla celów związanych z naliczeniem wysługi lat służby. Czyli ten okres zawieszenia lub czekania na wyrok jest zaliczony i on jest tutaj dokładnie sprecyzowany.

W ust. 3 jest mowa o tym, że przepisy ustępu poprzedniego nie naruszają skutków korzystnego dla funkcjonariusza zwolnionego na podstawie zakwestionowanego artykułu orzeczenia sądu administracyjnego wydanego przed dniem wejścia w życie ustawy.

Dalej są – i to właściwie jest dorobek połączonych komisji – jeszcze dwa ustępy, w których jest mowa o tym, że doliczenie okresów następuje na wniosek funkcjonariusza i że przepisy dwóch merytorycznych ustępów, ust. 1 i 2, nie stanowią podstawy dochodzenia przez funkcjonariuszy zwolnionych na podstawie kwestionowanego artykułu wypłaty uposażeń oraz innych roszczeń finansowych związanych ze zwolnieniem. Tak więc są tutaj tylko skutki, mówiąc w cudzysłowie, o charakterze emerytalnym, dotyczące zaliczenia czasu trwania służby.

To jest dorobek połączonych komisji z dwóch posiedzeń, o których wspominałem. Reprezentowane agencje wyrażały swoje opinie. Mieliśmy także pisemne opinie, o które komisja się zwracała. Zgodnie z wynikiem głosowania na posiedzeniu komisji rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie przedstawionej nowelizacji.

Teraz, Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, chciałbym jeszcze wnieść poprawkę.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Nie teraz...

(Senator Piotr Wach: Nie mogę jej wnieść.)

Panie Senatorze, przykro mi, ale nie.

(Senator Piotr Wach: To zapisuję się do głosu.)

Tak jest. To bardzo... Pan senator nie musi się zapisywać, ale może...

(Senator Piotr Wach: Aha.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania również pana senatora Piotra Wacha.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Nie.

Są z nami zastępca szefa ABW, pan Jacek Mąka, i zastępca szefa Agencji Wywiadu, pan Piotr Juszcak.

Czy któryś z panów... A może obydwaj panowie chcecie zabrać głos? Nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Pan senator zapisał się do głosu. Tak?

(Senator Piotr Wach: Tak.)

Dobrze.

Bardzo proszę pana senatora Piotra Wacha o zabranie głosu.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moja poprawka dotyczy ust. 4 w art. 230a, który przed chwilą omawiałem. Powiem państwu, że ona jest uzgodniona z Biurem Legislacyjnym i w związku z tym nie powinna być błędna.

Ten ustęp brzmi tak: „Doliczenie okresów, o których mowa – itd., itd. – następuje na wniosek funkcjonariusza i znajduje zastosowanie od dnia doliczenia”. Można mieć duże wątpliwości... Chodzi mi o sformułowanie „doliczenie... znajduje zastosowanie od dnia doliczenia”. A po drugie, to merytorycznie o tyle nie ma sensu, że w ogóle nie istnieje możliwość wcześniejszego odwołania się...

W związku z tym poprawka zmierza do tego, by w art. 4 skreślić wyrazy „i znajduje zastosowanie od dnia doliczenia”. Ustęp ten brzmiałby wtedy następu-

(senator P. Wach)

jąco: „doliczenie okresów, o których mowa w ust. 1 i 2, do wysługi lat służby następuje na wniosek funkcjonariusza”. I na tym koniec. W ten sposób na pewno jest dobrze. Tak więc składam taką poprawkę.

Składam też do pana marszałka wniosek o to, aby był uprzejmy wyznaczyć połączonym komisjom taki termin, aby nad tą nowelizacją Senat mógł głosować jeszcze podczas obecnego posiedzenia Senatu.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Wach.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, kieruję projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Pan senator Piotr Wach złożył wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania tak, aby możliwe było przeprowadzenie trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze w czasie obecnego posiedzenia Senatu. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez panią marszałek Marię Pańczyk-Pozdziej.

Projekt zawarty jest w druku nr 82, a sprawozdanie w druku nr 82S.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Ryszarda Bonisławskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Ryszard Bonisławski:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

Mam ogromną przyjemność po raz pierwszy stanąć tu, za tym pulpitem – to tak prywatnie. Przyjemność ta jest tym większa, że przypominamy postać wybitnego pisarza, troszeczkę już dzisiaj zapomnianego.

3 kwietnia bieżącego roku marszałek Senatu skierował do dwóch komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, projekt uchwały związany z setną rocznicą śmierci Bolesława Prusa.

Rozpatrywaliśmy go w dniu 24 kwietnia 2012 r. Po naniesieniu poprawek otrzymaliśmy jednolity tekst, który wnosimy, prosząc o przyjęcie stosownej uchwały.

Może przypomnę najważniejsze tezy tej uchwały. Tekst nie jest długi – myślę, że jeszcze chwilkę wytrzymamy.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa, który żył w latach 1847–1912.

„W setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przypomnieć tę wyjątkową postać, oddając hołd wybitnemu patriocie, wszechstronnemu pisarzowi i dociekliwemu, odważnemu publicyście.

«Faraon», «Lalka», «Emancypantki» i inne powieści oraz nowele Bolesława Prusa, które wielokrotnie wznawiano, a niektóre przeniesiono na ekran filmowy, stały się dla pokoleń źródłem wiedzy o świecie, zawiłych procesach społeczno-politycznych, a nade wszystko – o naturze człowieka.

Bolesław Prus, odnosząc rany w Powstaniu Styczniowym, pokazał, że jest zdolny do największych ofiar dla Ojczyzny, jednak w swojej twórczości i publicystyce postulował potrzebę skutecznej pracy organicznej. Jako zwolennik mądrych kompromisów z nadzieją witał każdy przejaw demokratyzacji stosunków politycznych, dając temu wyraz w artykułach, które ukazywały się na łamach poczytnych czasopism: «Niwa», «Kurier Warszawski», «Nowiny» i «Tygodnik Ilustrowany». Krzewił kult nauki i postępu technicznego, zaś szansę dla ciemzonego przez zaborców narodu widział w odradzeniu się jego sił duchowych i rozwijaniu potencjału intelektualnego.

Felietony i reportaże Bolesława Prusa stanowią niedościgniony wzór popularyzacji wiedzy przyrodniczej, ekonomicznej, matematycznej i socjologicznej.

Dziś, w warunkach narastającego braku zaufania do środków masowego przekazu, a także zaniku etosu pracy – odwoływanie się do dorobku i standardów literackich Bolesława Prusa jest ze wszech miar wskazane.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej postuluje, by media, szkoły, uczelnie wyższe i środowiska opinio-twórcze przypomniały osobę tego wielkiego Polaka i wskazywały na jego ogromny dorobek, który może być wzorem nie tylko dla współczesnych, ale i następnych pokoleń”.

To wszystko. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do wnioskodawczyni – pani marszałek Marii Pańczyk-Pozdziej.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo państwu.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Proszę o odczytanie komunikatów.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Sekretarz Piotr Gruszczyński:

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 13.00.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 14 minut 17)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Maria Pańczyk-Pozdziej oraz Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Wysoka Izbo, wznawiam obrady.

Senator sekretarz zajął już miejsce przy stole.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego; i ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym – i rozpatrzenie jako punktu czternastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 111, a sprawozdanie komisji w druku nr 111A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senator Grażynę Sztark, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, po rozpatrzeniu ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 10 maja 2012 r. – a Sejm przyjął poprawki – wnoszą, proszą Wysoki Senat o uchwalenie załączonego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez Senat.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Wszystko jest jasne. Wydaje się, że wszystko jest jasne. Dziękuję. Nie zamierzam zabierać głosu.)

To był Jarosław Duda. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję jeszcze, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy także zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 112, a sprawozdanie komisji w druku nr 112A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Stanisław Iwan:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Właśnie chwilę temu zakończyliśmy posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji

(senator sprawozdawca S. Iwan)

Państwowej, w trakcie którego to posiedzenia rozpatrywaliśmy ustawę uchwaloną przez Sejm w dniu 10 maja – czyli też bardzo świeżą, pilną ustawę – wprowadzającą zmiany do ustawy o samorządzie gminnym.

Sprawa jest bardzo pilna, bo zaistniała pewna luka prawna, która sparaliżowała działanie jednej z gmin w Polsce. Mianowicie od 2 maja zaistniała taka sytuacja, że burmistrz tej gminy i jego zastępca zostali zawieszani w czynnościach, a w związku z tym... W 2006 r. wprowadziliśmy poprawkę, która daje organom gminy możliwość funkcjonowania w przypadku, gdy burmistrz, wójt czy prezydent znajdują się w więzieniu. Ale nie został przewidziany taki przypadek, że sąd czy prokuratura w ramach środka zapobiegawczego zawiesza w czynnościach tegoż właśnie wójta czy burmistrza i jego zastępcę. A taka właśnie sytuacja się zdarzyła. I w związku z tym od 2 maja nie są tam wykonywane żadne czynności, na przykład finansowe, ani jakiegokolwiek inne, tak że nastąpił całkowity paraliż. I takie jest uzasadnienie dla potraktowania tej ustawy jako rozpatrywanej w trybie pilnym. To również prowadzi do tego, że ustawa ta nie ma *vacatio legis*, tylko wejdzie w życie z chwilą opublikowania. Po prostu wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dyskusja była dość długa i dotyczyła problemu konstytucyjności takiego właśnie zawieszenia *vacatio legis*, bo jest ono w zasadzie normą w kształtowaniu prawa, w jego stanowieniu. Jednakże po dyskusji komisja większością głosów zaakceptowała ustawę w takim brzmieniu, w jakim otrzymaliśmy ją z Sejmu; mniejszość komisji wstrzymała się od głosu. I w związku z tym w imieniu komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli w wersji, która przyszła do nas z Sejmu. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Skurkiewicz i pan senator Pęk.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja rozumiem, że jest taka potrzeba i że chodzi nie tylko o ten jeden przypadek gmi-

ny, bo w Polsce jest przynajmniej kilka takich gmin, gdzie występuje ten poważny problem, że kierujący gminami przebywają w areszcie.

Ale czy mógłby pan senator podać, w jakich sytuacjach może nastąpić zawieszenie w czynnościach służbowych? Czy tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy w stosunku do danej osoby jest zastosowany areszt, czy również w innych sytuacjach prokuratura czy też sąd będą decydowały o zawieszeniu takiej osoby w czynnościach służbowych?

Drugie pytanie...

(*Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej*: Proszę, pan senator Pęk...)

Mogę jeszcze zadać drugie pytanie?

(*Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej*: Proszę bardzo.)

Drugie pytanie. Czy nie obawia się pan – mimo wszystko, chociaż mamy niezależną prokuraturę i niezawisły sąd – że mogą się zdarzyć sytuacje, gdy być może za błahę przewinienia prokuratorzy czy sądy będą sięgały właśnie do zapisów tejże ustawy po instytucję zawieszenia w czynnościach służbowych kierujących gminą wójtów, burmistrzów lub prezydentów? Czy to przypadkiem nie będzie w pewnym sensie taki paranacisk polityczny na te organy?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Senatorze, ja mam dwa pytania, jedno łatwe, a drugie trochę trudniejsze.

To łatwiejsze na początek. Czy pan wie, za co ci ludzie zostali zatrzymani?

I drugie, trudniejsze. Z jakiej oni byli opcji?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadam panu senatorowi Skurkiewiczowi. Gdyby oni byli aresztowani, to problemu by nie było, bo rozwiązałaby go właśnie ta poprawka, ta zmiana ustawy z 2006 r. Problem polega na tym, że oni zostali wypuszczeni, bodajże za poręczeniem majątkowym, i zostali zawieszani w czynnościach. To, kiedy sąd czy prokuratura podejmuje takie działania, jest określone kodeksowo – chodzi o różne możliwości, od matactwa począwszy. Tak że tu zaistniała luka prawna polegająca właśnie na tym, że ci ludzie są zawieszani w wykonywaniu czynności i nie ma kto ich za nich

(senator S. Iwan)

wykonywać. I to taką lukę podanym rozwiązaniem ustawowym eliminujemy. Czyli to jest rozwiązanie systemowe, a nie rozwiązanie, które dotyczy tylko tego jednego elementu. Z tego, co wiemy – tak to zostało przedstawione na posiedzeniu komisji – do tej chwili był jeden taki przypadek, przypadek zawieszenia bodajże burmistrza czy prezydenta kilka miesięcy temu. W takiej sytuacji z mocy ustawy jego obowiązki przejmuje czy to pierwszy zastępca, jak w przypadku prezydenta, czy to zastępca burmistrza – więc wtedy nie było problemu. Teraz pierwszy raz pojawił się jednak problem.

Czy boję się, że sądy i prokuratura mogą tego rozwiązania nadużywać? Mamy niezawisłe sądy, niezawisłą prokuraturę, działamy w państwie prawa, są też instancje odwoławcze, wyższe. No, myślę, że to wszystko jest pod kontrolą demokratyczną. Jeżeli my to rozwiązanie w tej chwili uchwalimy, to nie będzie takiej możliwości, że będzie można sparaliżować gminę złym działaniem, mając złe intencje, w ten sposób, że zawiesimy wójta czy burmistrza, jego zastępcę. To jest właśnie ustawa, która ma zapobiec takiej sytuacji, nawet gdyby sobie wyobrazić, że ona mogłaby się zdarzyć.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Pęka, powiem, że nie wiem. Powiem szczerze, że nie znam tego przypadku. Wiem, że to dotyczy gminy w Wielkopolsce. Nie wiem, na czym rzecz polega, w związku z czym nie wiem, z jakiej opcji są ci włodarze, którzy zostali zawieszani.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do sprawozdawcy.

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję bardzo.)

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Rozumiem, że Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji reprezentuje pani Magdalena Wilamowska, podsekretarz stanu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Wilamowska: Zgadza się. Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu... No, przedstawiciel rządu nie ma do czego się ustosunkować.

Tak, informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam dwudziestominutową przerwę.

(Głos z sali: I co będzie? Głosowania?)

(Głos z sali: Głosowania.)

(Głos z sali: Głosujemy za dwadzieścia minut?)

Tak.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 14 do godziny 13 minut 35)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Szanowni Państwo Senatorowie, wznawiam obrady. Jest godzina 13.35.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Proszę również o stopniowe wyciszenie rozmów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie znajdują państwo senatorowie w druku nr 110.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Andrzeja Misiołka, o przedstawienie wniosku komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja w dniu 8 maja obradowała nad wnioskami dwóch senatorów: pana senatora Kazimierza Wiatra, który rezygnuje z pracy w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, oraz pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, który rezygnuje z pracy w Komisji Środowiska i chce pracować w Komisji Ustawodawczej. Komisja Regulaminowa pozytywnie odniosła się do obu wniosków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Nie widzę chętnych.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Senator Stanisław Karczewski: Karta! Chwileczkę, pani senator tylko weźmie kartę.)

Oczywiście wstrzymujemy... To jest pierwsze dziś głosowanie, zatem jeszcze mogą być tutaj różne...

(Senator Stanisław Gogacz: Nie działa.)

Działa, potrzebna jest tylko jeszcze jedna karta.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Jeszcze pani senator Zajac, chwileczkę.)

Oczywiście. Panie mają szczególne względy u marszałka.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 2)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę pana marszałka o zmianę pozycji przy ławie, bo tak to...

(Senator Stanisław Karczewski: Przepraszam.)

(Senator Mieczysław Augustyn: Ależ to była pozycja!)

Tak, powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad. Tak jak wspomniałem, jest to ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Jest to druk nr 95A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do przeniesienia artykułu dotyczącego niestosowania przepisu ustawy o pomocy społecznej do rozdziału pierwszego, który zawiera przepisy ogólne.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Obecnych jest 86 senatorów, wszyscy senatorowie głosowali za. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawka została poparta przez Wysoką Izbę.

Poprawka druga nakłada na organy postępowania wykonawczego obowiązek poinformowania skazanego o skutkach uchylania się przez niego od wykonywania nałożonych ustawą obowiązków w zakresie zainstalowania elektronicznego urządzenia rejestrującego lub nałożenia nadajnika.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Obecnych jest 85 senatorów, wszyscy państwo senatorowie głosowali za. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Senat.

Poprawka trzecia stanowi, że w każdym przypadku uchylenia zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego skazany będzie doprowadzony, w miarę możliwości, albo do zakładu karnego, albo do aresztu śledczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę poparł.

Poprawka czwarta uzupełnia przepis określający, jakie okoliczności powinny być wskazane w uzasadnieniu wniosku o zezwolenie na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za tą poprawką. **(Głosowanie nr 6)**

A zatem uzyskała ona poparcie Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 7)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajdą je państwo senatorowie w druku nr 101Z.

Bardzo proszę pana senatora Witolda Sitarza, sprawozdawcę wymienionych komisji, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje rozpatrzyły wnioski zgłoszone w trakcie debaty i wnoszą o przyjęcie wszystkich poprawek, z wyjątkiem poprawki szóstej, która została wykluczona, gdyż jej treść została skonsumowana w poprawce czwartej. Jednocześnie sugeruje się głosowanie blokiem, według proponowanego porządku.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie, jest propozycja, aby poprawki od drugiej do piątej, od siódmej do dziesiątej oraz dwunastą przegłosować w bloku. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Nie widzę sprzeciwu, a zatem uważam, że Izba przychyliła się do tego wniosku.

Czy senatorowie wnioskodawcy, czyli senator Witold Sitarz i senator Marek Ziółkowski, chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę, żeby była taka wola.

A zatem przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zmierza do usunięcia zbędnej definicji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 66 głosowało za, 2 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka uzyskała poparcie.

Teraz poprawki druga, trzecia, czwarta i piąta...

(*Głos z sali:* Oraz siódma, ósma...)

...oraz siódma, ósma, dziewiąta, dziesiąta i dwunasta.

Czy muszę odczytać treść tych wszystkich poprawek?

(*Głos z sali:* Nie trzeba.)

Nie trzeba, rozumiem.

Panie i Panowie Senatorowie, kto jest za poparciem poprawek od drugiej do piątej, od siódmej do dziesiątej oraz dwunastej?

Obecność.

Kto za?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

A zatem poprawki wymienione przeze mnie przed chwilą uzyskały poparcie Wysokiej Izby.

Poprawki szóstej nie... Tak? Czyli teraz poprawka jedenasta.

Poprawka jedenasta uzupełnia dyspozycje normy karnej i obejmuje sankcją karną zamieszczenie we wniosku o wydanie zezwolenia danych „niepełnych”.

Gotowość.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została poparta przez Izbę.

I poprawka trzynasta. Poprawka ta ujednolica przepis określający podstawy odpowiedzialności karnoadministracyjnej osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej z odpowiednim przepisem karnym sankcjonującym czyny osób fizycznych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 79 głosowało za, 5 strzymało się od głosu, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została poparta.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 59 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę państwa senatorów o nieco cichsze prowadzenie rozmów.

...W sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt

uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania. Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 59S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Obecność.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

Wysoka Izbo, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które, podobnie jak w przypadku poprzedniego punktu, obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 60S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 18**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i zobowiązał wspomniane komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania. Znajdą je państwo senatorowie w druku nr 58X.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania połączonych komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza i Komisja Gospodarki Narodowej na dzisiejszym posiedzeniu poparły wniosek, który jest poprawką typowo legislacyjną, uwzględnioną również w wystąpieniu ministra sprawiedliwości. Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy wraz z tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję. Rozumiem, że pan senator nie odczuwa już potrzeby zabierania głosu jako wnioskodawca.

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Tak jest.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy, a zarazem wnioskodawcy, w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie panu senatorowi Matusiewiczowi?

(*Głosy z sali*: Nie.)

Nie widzę chętnych.

Zatem przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką. Poprawka ma na celu usunięcie przepisu powiązanego z art. 4¹ ustawy, który na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego utracił moc z dniem 4 listopada 2010 r.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Obecnych jest 87 senatorów, wszyscy państwo senatorowie głosowali za. (**Głosowanie nr 19**)

Zatem Senat poparł tę poprawkę.

I przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Obecnych jest 87 senatorów, wszyscy państwo senatorowie głosowali za. (**Głosowanie nr 20**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Matusiewicza do reprezentowania Izby w dalszych pracach nad tym projektem.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta-

wy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania, które znajdują państwo senatorowie w druku nr 39X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę sprawozdawcę wspomnianych komisji, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca

Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje na wspólnym posiedzeniu poparły wniosek zawarty w zestawieniu, polegający na wprowadzeniu jednej poprawki, i wnoszą o jego przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy pan senator chciałby zabrać jeszcze głos jako wnioskodawca?

(*Senator Piotr Wach*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy, a zarazem wnioskodawcy, w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem. Czy jest taka potrzeba?

(*Głosy z sali*: Nie ma.)

Nie ma. Zatem dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką. Ma ona na celu usunięcie zbędnej części przepisu, która objaśnia treści już w tym przepisie zawarte.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Piotra Wacha do reprezentowania Izby w dalszych pracach nad projektem ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu i podjął uchwałę w sprawie wniesienia tego projektu ustawy do Sejmu.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Wacha do reprezentowania Izby w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy, Panie i Panowie Senatorowie...

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które w tej sytuacji obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 82S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych osób wszyscy państwo senatorowie poparli projekt uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa. (**Głosowanie nr 23**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął taką uchwałę. Dziękuję państwu senatorom, którzy ją zainicjowali.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwa-

ły, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 81 obecnych osób wszyscy państwo senatorowie głosowali za. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Panie i Panowie Senatorowie, obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Informuję państwa senatorów, że porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Informuję, że jutro zbierze się Konwent Seniorów, który zaopiniuje porządek obrad kolejnego posiedzenia Senatu. Porządek ten zostanie państwu senatorom doręczony do biur senatorskich.

Poproszę pana senatora sekretarza o przedstawienie komunikatu.

Bardzo proszę.

Senator Sekretarz Piotr Gruszczyński:

Bezpośrednio po głosowaniach w sali nr 179 odbędzie się spotkanie Senackiej Polsko-Rosyjskiej Grupy Parlamentarnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Senatorowie członkowie tej grupy...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę państwa senatorów o w miarę sprawne opuszczanie sali obrad.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Wygłaszanie oświadczenia nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Widzę, że są chętni.

Pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze, o wygłoszenie oświadczenia bądź oświadczeń – widzę, że ma pan ich kilka.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w sprawie zabytkowego mostu w Tczewie kieruję do prezesa Rady Ministrów.

Zwracam się do prezesa Rady Ministrów o podjęcie przez rząd RP działań mających na celu ratowanie zabytkowego mostu w Tczewie. Obiekt ten przecina dolną Wisłę, został zbudowany w połowie XIX wieku jako most drogowo-kolejowy, zaprojektowany przez Carla Lentza. Był on wówczas najdłuższym mostem w Europie. Budowla ta została doceniona przez zagranicznych budowniczych z Ameryki i Niemiec – stawiano ją na równi z wieżą Eiffła czy Statuą Wolności. Obecnie obiekt został zamknięty ze względu na fatalny stan techniczny i grozi mu zagłada.

Jakie działanie zamierza podjąć kierowany przez pana rząd w celu uratowania tego unikatowego dziedzictwa inżynierskiego i kulturowego?

Drugie oświadczenie, w sprawie ingerencji państwa w życie rodziny, kieruję również do prezesa Rady Ministrów.

Zwracam się do prezesa Rady Ministrów o wyjaśnienie następującej kwestii. W państwie demokratycznym to obywatele powinni decydować o sobie i swoim życiu. Zwykle podnoszone są, jako argument za zwiększeniem ingerencji państwa w życie rodzinne, przypadki nadużywania władzy przez rodziców będących opiekunami prawnymi, a nie biologicznymi rodzicami. Jak wskazują badania, tak zwana przemoc domowa najczęściej dotyczy konkubinatów i wolnych

związków. Znane są tragiczne historie o wyrodnym konkubencie lub partnerce ojca, którzy znęcają się nad nie swoimi dziećmi. Znane są również przypadki nadinterpretowania przepisów prawa i zdarza się, że kurator lub pracownik opieki społecznej odbiera dziecko jego biologicznym rodzicom, bo wydaje mu się, że dziecko jest zaniedbane, nie nosi modnych ubrań.

Czy rząd RP podejmie kroki zmierzające do ograniczenia uprawnień urzędników i jednoczesnego zagwarantowania ochrony praw rodzicielskich pełnym rodzinom?

I trzecie oświadczenie, skierowane także do prezesa Rady Ministrów, w sprawie mienia obywateli polskich, przejętego w latach 1939–1945 przez III Rzeszę.

Czy struktury kierowanego przez pana rządu RP dysponują informacjami dotyczącymi zwrotu mienia – nieruchomości obywateli II RP, które to mienie w latach 1939–1945 zostało przejęte przez III Rzeszę? Jak wyglądał, jeśli chodzi o wartość i geografie, zwrot mienia w czasach PRL, w jakim to odbywało się trybie i na jakiej podstawie prawnej? Jak wyglądał zwrot mienia w odniesieniu do poszczególnych grup narodowościowych? Czy obywatele II Rzeczypospolitej otrzymali rekompensatę w przypadku braku zwrotu mienia – nieruchomości przejętych w latach 1939–1945 przez III Rzeszę? Jaka instytucja, na jakiej podstawie prawnej i w których latach wypłacała te rekompensaty, a także jaka była ich wartość? Jak wyglądała kwestia wypłaty rekompensat za mienie zabrane przez III Rzeszę w odniesieniu do poszczególnych grup narodowościowych? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Przy okazji chciałbym poinformować, że w tej pierwszej sprawie zostało złożone oświadczenie również przez grupę senatorów z Pomorza, tak że głos w tej kwestii na pewno będzie silniejszy.

(Senator Jan Maria Jackowski: Jako Pomorzanie z wyboru i z pochodzenia mocno wspieram te działania.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Krzysztof Słoń, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Marszałku!

Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Proszę pana prezesa Rady Ministrów o podjęcie zdecydowanych i pilnych działań zmierzających do powstrzymania planowanego procesu prywatyzacji „Uzdrowiska Busko-Zdrój” Spółka Akcyjna i pozostawienie tego uzdrowiska jako spółki Skarbu Państwa.

(senator K. Słoń)

Nieuzasadnione jest pozbywanie się tego narodowego dobra, mającego ogromny wpływ na funkcjonowanie samorządu gminy Busko-Zdrój, a także umożliwiającego Polakom dostęp do usług leczniczo-uzdrowiskowych. Spółka systematycznie wypracowuje zyski, inwestuje w rozwój, a samorząd unowocześnie infrastrukturę komunalną. Uzdrowisko daje bezpośrednie zatrudnienie ponad siedmiuset osobom. Zaniepokojenie planami prywatyzacji jest uzasadnione również kompletną porażką niedawnej prywatyzacji Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych w Kielcach. Spółka dysponująca ogromnym kapitałem surowcowym, maszynowym, a przede wszystkim ludzkim została postawiona w stan upadłości.

Swój sprzeciw wobec prywatyzacji pozostałych jeszcze siedmiu uzdrowisk wyraził w ubiegłym roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz na mocy rozporządzenia podejmowane są próby obejścia zapisów ustawowych i skreślenia z listy Ministerstwa Skarbu Państwa sześciu uzdrowisk, w tym także tego w Busku. Jest to praktyka niedopuszczalna, tym bardziej że dotyczy tak ważnej społecznie kwestii jak wyzbywanie się przez państwo strategicznych i rozwojowych działów gospodarki, ważnych nie tylko ze względu na potencjał ekonomiczny, ale także z uwagi na stan zdrowia tego i przyszłych pokoleń Polaków.

Drugie oświadczenie.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Proszę pana prezesa Rady Ministrów o podjęcie zdecydowanych i pilnych działań zmierzających do powstrzymania trwającego procesu prywatyzacji kopalni i zakładów chemicznych siarki Siarkopol w Grzybowie.

Siarkopol przynosi rocznie kilkadziesiąt milionów złotych zysku – w 2011 r. było to 50 milionów zł. Jako przedsiębiorstwo o unikatowej w skali światowej kopalnianej technologii pozyskiwania siarki Siarkopol jest spółką strategiczną i bezcenną, jeśli chodzi o interes narodowy Polski. Zakład ten, zatrudniający siedemset siedemdziesiąt osób, jest jednym z największych producentów w województwie świętokrzyskim, a jego ekspansja eksportowa i obecność wytwarzanych przez niego produktów pochodzenia siarkowego na głównych światowych rynkach zapewnia województwu niezwykle stabilną pozycję gospodarczą. Znaczenie spółki dla regionu świętokrzyskiego jest nie do przecenienia, więc jego utrata byłaby trudna do powetowania.

Panie Premierze, nie prywatyzujemy za wszelką cenę, szczególnie gdy dotyczy to spółek o znaczeniu strategicznym, stanowiących o bezpieczeństwie wielu gałęzi gospodarki. Takie przedsiębiorstwo, taką narodową perłę można, jak rodowe srebro, sprzedać tylko raz, osiągając wątpliwy, jednorazowy zysk. Od mądrości rządzących zależy, czy ten bezcenny skarb naszej ziemi nadal będzie mógł służyć rozwojowi wyłącznie rodzimej gospodarki, czy stanie się łatwym łupem na kapitałowym rynku. To państwo powinno zarządzać takimi przedsiębiorstwami i, jeśli trzeba, bezwzględnie poprawić to, co w zarządzaniu i funkcjonowaniu niedomaga oraz stanowi hamulec w rozwoju. Trudno mi do takich działań zaliczyć łątwą i szybką sprzedaż prywatyzacyjną.

Następne oświadczenie.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Proszę pana prezesa Rady Ministrów o podjęcie zdecydowanych i pilnych działań zmierzających do wyjaśnienia powodów konieczności zwrotu części pomocy udzielonej przedsiębiorcom z Sandomierza, którzy ponieśli straty w związku z powodzią w 2010 r., a w szczególności wyjaśnienia, czy podjęte przez wojewodę świętokrzyskiego działania są zgodne z ustawą o usuwaniu skutków powodzi i z deklaracjami rządu Rzeczypospolitej Polskiej o wszechstronnej i daleko idącej pomocy dla ofiar tej klęski żywiołowej.

Poszkodowani przedsiębiorcy z Sandomierza z wielkim trudem, choć minęły już dwa lata, odbudowują swoje firmy. Udzielone wcześniej wsparcie miało im w tym pomóc. Konieczność zwrotu części przyznanych wcześniej środków postawi wielu z nich w dramatycznej sytuacji i może doprowadzić do likwidacji prowadzonej przez nich działalności, a tym samym – do zachwiania się lokalnego rynku pracy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu.

Informuję Izbę, że protokół jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | |
|-------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 1 L.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 2 A.T. Aksamit | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 3 T. Arłukowicz | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 4 M. Augustyn | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 5 E.E. Bieńkowska | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 6 G.M. Bierecki | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 7 P.J. Błaszczyk | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 8 R.W. Bonisławski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 9 M.S. Borowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 10 B.M. Borusewicz | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 11 B. Borys-Damięcka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 12 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 13 A.P. Chybicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 14 W. Cimoszewicz | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 15 H. Cioch | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | ? | ? | ? | + | # | + | + | + | + | + | + | |
| 16 L. Czarnobaj | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 17 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 18 D. Czudowska | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 19 W.J. Dobkowski | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 20 R. Dowhan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 21 J. Duda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 22 M.W. Gil | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | . | # | + | + | + | + | + | + | |
| 23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 24 S. Gogacz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - | + | + | + | + | + | + | |
| 25 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 26 B.B. Gosiewska | + | + | + | + | + | + | + | # | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 27 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 28 H. Górski | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 29 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 30 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 31 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 32 H. Hatka | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 33 S. Hodorowicz | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 34 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 35 J.M. Jackowski | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | . | + | + | + | + | + | + | + | |
| 36 K. Jaworski | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 37 S. Jurcewicz | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | + | + | + | + | |
| 38 S. Karczewski | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | . | + | + | + | + | |
| 39 W. Kilian | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 40 K.M. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 41 B.A. Klich | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 42 M.J. Klima | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 43 R.A. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 45 S. Kogut | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 46 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 47 T.W. Kopeć | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 48 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 49 K.J. Kutz | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 50 J.W. Lasecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 51 J.F. Libicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 52 R.A. Mamątów | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |
| 53 M.E. Martynowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | |

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 A.A. Matusiewicz | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | # | ? | # | + | + | . | + | + | + | + |
| 55 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 56 J. Michalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 57 A.K. Misiólek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 58 A.A. Motyczka | + | + | + | + | # | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 59 A.A. Moździanowska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | + | + | + | + | + | + | # | + | + |
| 60 R.K. Muchacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 61 I. Niewiarowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 62 J.W. Obremski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 63 N.P. Obrycki | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 64 W.Z. Ortyl | + | + | + | . | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 65 A. Owczarek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 66 A.M. Pająk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 67 M. Pańczyk-Pozdziej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 68 B.J. Paszkowski | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 69 A. Person | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 70 B.M. Pęk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | ? | + | + | + |
| 71 L.M. Piechota | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 72 J. Pinior | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 73 A.A. Pocij | + | . | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 74 M. Poślednik | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 75 S.P. Preiss | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 76 M.D. Rocki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 77 J.K. Rotnicka | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 78 J. Rulewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 79 J.Z. Sagatowska | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 80 J.M. Sepioł | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 81 M. Seweryński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 82 W.J. Sitarz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 83 W. Skurkiewicz | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 84 K.M. Słoń | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 85 A. Szewiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 86 G.A. Sztark | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 87 B.P. Śmigieński | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 88 A. Świeykowski | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 89 P. Wach | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 90 K.A. Wiatr | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 91 E.K. Wittbrodt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 92 G.M. Wojciechowski | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 93 M.J. Wojtczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 94 J. Wyrowiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 95 R. Zaborowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 96 A.M. Zając | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 97 J. Zając | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 98 A.M. Zdziebło | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 99 P.B. Zientarski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 100 M.A. Ziółkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| Obecnych | 86 | 84 | 86 | 85 | 85 | 86 | 86 | 87 | 87 | 87 | 87 | 87 | 85 | 87 | 87 | 85 | 87 | 87 | 87 | 87 |
| Za | 86 | 84 | 86 | 85 | 84 | 86 | 86 | 66 | 86 | 86 | 79 | 59 | 84 | 85 | 86 | 84 | 86 | 86 | 87 | 87 |
| Przeciw | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 2 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Wstrzymało się | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 18 | 1 | 1 | 5 | 28 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 |
| Nie głosowało | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 3 | 0 | 1 | 1 | 1 | 1 | 0 | 1 | 0 | 0 |

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
|------------------------------|----|----|----|----|----|------------------------|----|----|----|----|----|
| 1 L.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | 54 A.A. Matusiewicz | + | + | + | + | + |
| 2 A.T. Aksamit | . | . | . | . | . | 55 Z.H. Meres | + | + | + | + | + |
| 3 T. Arłukowicz | . | . | . | . | . | 56 J. Michalski | + | + | + | + | + |
| 4 M. Augustyn | + | + | + | + | + | 57 A.K. Misiołek | + | + | + | + | + |
| 5 E.E. Bieńkowska | + | + | + | + | + | 58 A.A. Motyczka | + | + | + | + | + |
| 6 G.M. Bierecki | + | + | + | + | + | 59 A.A. Moździanowska | + | + | + | . | + |
| 7 P.J. Błaszczyk | + | + | + | + | + | 60 R.K. Muchacki | + | + | + | + | + |
| 8 R.W. Bonisławski | + | + | + | + | + | 61 I. Niewiarowski | + | + | + | + | + |
| 9 M.S. Borowski | + | + | + | + | + | 62 J.W. Obremski | . | . | . | . | . |
| 10 B.M. Borusewicz | . | . | . | . | . | 63 N.P. Obrycki | . | . | . | . | . |
| 11 B. Borys-Damięcka | + | + | + | + | + | 64 W.Z. Ortyl | + | + | + | + | + |
| 12 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | 65 A. Owczarek | + | + | + | + | + |
| 13 A.P. Chybicka | + | + | + | + | + | 66 A.M. Pająk | + | + | + | + | ? |
| 14 W. Cimoszewicz | . | . | . | . | . | 67 M. Pańczyk-Pozdziej | + | + | + | + | + |
| 15 H. Cioch | + | + | + | + | + | 68 B.J. Paszkowski | + | + | + | + | + |
| 16 L. Czarnobaj | + | + | + | + | + | 69 A. Person | + | + | + | + | + |
| 17 G. Czelej | + | + | + | + | + | 70 B.M. Pęk | + | + | + | + | + |
| 18 D. Czudowska | . | . | . | . | . | 71 L.M. Piechota | + | + | + | + | + |
| 19 W.J. Dobkowski | + | + | + | . | + | 72 J. Pinior | + | + | + | + | + |
| 20 R. Dowhan | + | + | + | + | + | 73 A.A. Pocij | ? | ? | + | . | + |
| 21 J. Duda | + | + | + | + | + | 74 M. Poślednik | + | . | + | + | + |
| 22 M.W. Gil | + | + | + | + | + | 75 S.P. Preiss | + | + | + | + | + |
| 23 W.J. Gintowt-Dziewałowski | + | + | + | + | + | 76 M.D. Rocki | + | + | + | + | + |
| 24 S. Gogacz | + | + | + | + | + | 77 J.K. Rotnicka | . | . | . | . | . |
| 25 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | 78 J. Rulewski | . | . | . | . | . |
| 26 B.B. Gosiewska | + | + | + | + | + | 79 J.Z. Sagatowska | + | + | + | + | + |
| 27 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | 80 J.M. Sepioł | . | . | . | . | . |
| 28 H. Górski | + | + | + | + | + | 81 M. Seweryński | + | + | + | + | + |
| 29 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | 82 W.J. Sitarz | + | + | + | + | + |
| 30 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | 83 W. Skurkiewicz | + | + | + | . | + |
| 31 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | 84 K.M. Słoń | + | + | + | + | + |
| 32 H. Hatka | . | . | . | . | . | 85 A. Szewiński | + | + | + | + | + |
| 33 S. Hodorowicz | . | . | . | . | . | 86 G.A. Sztark | + | + | + | + | + |
| 34 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | 87 B.P. Śmigieński | . | . | . | . | . |
| 35 J.M. Jackowski | + | + | + | + | + | 88 A. Świekowski | + | + | + | + | + |
| 36 K. Jaworski | + | + | + | + | + | 89 P. Wach | + | + | + | + | + |
| 37 S. Jurcewicz | + | + | + | + | + | 90 K.A. Wiatr | + | + | + | + | + |
| 38 S. Karczewski | + | + | + | + | + | 91 E.K. Wittbrodt | + | + | + | + | + |
| 39 W. Kilian | + | + | + | + | + | 92 G.M. Wojciechowski | + | + | + | + | + |
| 40 K.M. Kleina | + | + | + | + | + | 93 M.J. Wojtczak | + | + | + | + | + |
| 41 B.A. Klich | + | + | + | + | + | 94 J. Wyrowiński | + | + | + | + | + |
| 42 M.J. Klima | + | + | + | + | + | 95 R. Zaborowski | + | + | + | + | + |
| 43 R.A. Knosala | + | + | + | + | + | 96 A.M. Zając | + | + | + | + | + |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | + | + | 97 J. Zając | + | + | + | . | + |
| 45 S. Kogut | + | + | + | + | + | 98 A.M. Zdziebło | + | + | + | + | + |
| 46 M. Konopka | + | + | + | + | + | 99 P.B. Zientarski | + | + | + | + | + |
| 47 T.W. Kopeć | + | + | + | + | + | 100 M.A. Ziółkowski | + | + | . | . | . |
| 48 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | | | | | | |
| 49 K.J. Kutz | + | + | + | + | + | Obecnych | 87 | 86 | 86 | 81 | 86 |
| 50 J.W. Lasecki | + | + | + | + | + | Za | 86 | 85 | 86 | 81 | 85 |
| 51 J.F. Libicki | + | + | + | + | + | Przeciw | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 52 R.A. Mamątow | + | + | + | + | + | Wstrzymało się | 1 | 1 | 0 | 0 | 1 |
| 53 M.E. Martynowski | + | + | + | + | + | Nie głosowało | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 11. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę wyrazić dziś swoje poparcie dla podjęcia przez Senat uchwały upamiętniającej sto dwudziestą rocznicę urodzin generała Stanisława Sosabowskiego. Przybliżenie Jego postaci, zwłaszcza młodszemu pokoleniu, stanowi niewątpliwie naszą powinność z uwagi na Jego zasługi dla niepodległości Polski. Generał Sosabowski przez całe swe życie poświęcał się całkowicie tej idei. Dziś Jego osoba oraz bodaj największe osiągnięcie Jego życia – 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa – stanowią inspirację dla wielu młodych ludzi. 1. SBS stała się również inspiracją dla żołnierzy niepodległej III RP. Warto więc przypominać o walorach postaci tak zasłużonej, jak generał Sosabowski. Cechujące Go przymioty niech stanowią przykład dla naszego społeczeństwa, był bowiem osobą gotową poświęcić życie i ponieść wszelkie trudy dla wolnej ojczyzny. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego należy postrzegać jako kontynuację reformy dotyczącej sposobu odbywania kary pozbawienia wolności, której skutkiem było wprowadzenie w 2009 r. do polskiego porządku prawnego możliwości odbywania tej kary w trybie dozoru elektronicznego. Miniony okres charakteryzował się znaczącym zainteresowaniem odbywania kary we wskazanym trybie, co w połączeniu z przychylnym nastawieniem sądów do orzekania takiej kary skutkowało tym, że w okresie pierwszych dwóch lat obowiązywania nowych przepisów systemem dozoru elektronicznego (SDE) objętych zostało ponad trzy tysiące dwustu skazanych.

Eksperti w uzasadnieniu projektu ustawy podkreślają, że SDE przynosi ogromną korzyść dla prawidłowego przebiegu procesu resocjalizacji i reintegracji społecznej. System daje możliwość określenia zindywidualizowanego harmonogramu odbywania kary, przez co skazany podczas odbywania wyroku ma możliwość „nieskrępowanego wykonywania pracy zawodowej, zachowania więzi i relacji społecznych, kontynuowania nauki lub realizacji swoich obowiązków rodzinnych”. Wszystko to przekłada się z kolei na ograniczenie kosztów społecznych związanych z wykonaniem kary pozbawienia wolności oraz na ograniczenie występowania zjawiska tak zwanej przizonizacji, polegającego na „uzależnieniu się osób odbywających karę pozbawienia wolności od systemu penitencjarnego, przejmującego za skazanego odpowiedzialność za zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych”.

Gdy się weźmie pod uwagę trudną sytuację finansów państwa, znaczenia nabiera również fakt, że stosowanie SDE oznacza wymierne korzyści dla budżetu państwa. Miesięczny koszt wykonania kary pozbawienia wolności w SDE wobec jednego skazanego docelowo wyniesie 564 zł, podczas gdy przedmiotowy koszt w przypadku odbywania tej kary w warunkach pełnej izolacji to aż 2 tysiące 600 zł.

Biorąc pod uwagę wnioski wynikające z dotychczasowej praktyki stosowania wskazanej instytucji prawa karnego, projektodawca uznał za zasadne wprowadzenie pewnych zmian, których celem jest dalsze doskonalenie regulacji prawnych w tym zakresie.

Projektowany w nowym brzmieniu art. 6 różnicuje katalog przesłanek uzasadniających dopuszczenie do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w zależności od tego, czy dozór elektroniczny ma być nałożony na skazanego, który rozpoczął już wykonywanie kary, czy też nie. Na aprobatę zasługuje w szczególności zmiana polegająca na uwypukleniu znaczenia przesłanki odnoszącej się do „dotychczasowej postawy i zachowania skazanego”. Przesłanka ta ma oczywiście zastosowanie wyłącznie względem osób, które już wykonują karę pozbawienia wolności. We wspomnianym przepisie doprecyzowano także zakres pojęcia „warunki techniczne”, odnosząc je zarówno do możliwości systemu monitorowania, jak i do warunków mieszkaniowych skazanego.

Niezwykle istotne jest objęcie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wynika to z art. 33 projektu ustawy. W ten sposób spełniono słuszny postulat, aby zrównać wobec prawa osoby odbywające karę pozbawienia wolności w zwykłym trybie z osobami odbywającymi taką karę w SDE. Wspomniany przepis jednak zastrzega, że zastosowanie przedterminowego zwolnienia nie może mieć miejsca względem skazanego, który odbywa w systemie dozoru elektronicznego zastępczą karę pozbawienia wolności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Dalszemu usprawnieniu działania systemu dozoru elektronicznego w aspekcie organizacyjnym służyć będą także zmiany polegające na dookreśleniu albo rozszerzeniu kompetencji do podejmowania określonych czynności. Przykładem może być nadanie uprawnienia kuratorom sądowym i prokuratorom do wnioskowania o zawieszenie wykonania kary, o czym mówi art. 8 ust. 2 projektu ustawy. Innym przykładem może być art. 15 ust. 1 nowelizacji, zgodnie z którym skazany powinien zgłosić swoją gotowość do zainstalowania elektronicznego urządzenia rejestrującego lub założenia nadajnika tak zwanemu upoważnionemu podmiotowi dozoru, a nie podmiotowi prowadzącemu centralę monitorowania. Rozwiązanie to jest skorelowane z organizacyjnym rozdzieleniem tych podmiotów, które nastąpiło z początkiem 2011 r., i ma na celu przede wszystkim odciążenie centrali monitorowania.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe dobre doświadczenia płynące z praktycznego stosowania przepisów ustawy oraz niezaprzeczone dalsze korzyści, jakie przyniosą przedstawione zmiany, proszę Wysoką Izbę o pozytywne rozpatrzenie projektu ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Zakładana ustawa wprowadza wiele instytucji, które w związku z zastosowaniem dozoru są niezwykle istotne, a dotychczas nie były uregulowane. Podstawowym problemem jest funkcjonowanie dozoru na mocy odrębnej ustawy, a nie jako części całego systemu kar z kodeksu karnego.

Kolejna kwestia, którą należałoby zmienić, dotyczy objęcia dozorem elektronicznym skazanych na karę pozbawienia wolności do dwóch lat. Przemawia za tym nie tylko skuteczność tej kary, ale i jej niski koszt – pięciokrotnie niższy niż w przypadku kary pozbawienia wolności – oraz fakt, że skazany nie zostaje całkowicie wyłączony z życia prywatnego i publicznego. Warto byłoby zastanowić się nad tym, czy nie stosować dozoru elektronicznego zamiast aresztu tymczasowego zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem.

Jako że instytucja dozoru elektronicznego jest stosunkowo młoda i podczas stosowania przepisów ujawniły się już kłopoty interpretacyjne, należałoby także ujednoczyć na przykład dokumenty wymagane przez sądy od skazanych lub stosować jednakowe kryteria w zakresie wyznaczania dopuszczalnego czasu, w którym osoba dozorowana może przebywać poza domem. Praktyka pokazała również, że odbiorniki montowane w domach skazanych nie mają zasięgu w niektórych obszarach kraju, przez co nie wszyscy skazani są jednakowo traktowani wobec prawa.

Jako że zmiany idą w dobrym kierunku, należy uznać ustawę za dobrą, jednakże należałoby też pochylić się nad wspomnianymi problemami.

Przemówienie senatora Jarosława Laseckiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Wysoka Izbo!

W naszym kraju obecnie jest osiemdziesiąt siedem zakładów karnych i siedemdziesiąt aresztów śledczych, w których znajdują się blisko osiemdziesiąt trzy tysiące osadzonych. Dzienna stawka żywieniowa waha się w granicach od 3,20 do 6,80 zł w zależności od rodzaju norm dotyczących wyżywienia oraz diet. Dzienny koszt utrzymania więźnia to około 80 zł, zaś miesięczne utrzymanie więźnia w zakładzie kosztuje około 2,5 tysiąca zł. W 2011 r. budżet krajowy i budżet środków europejskich przeznaczony na utrzymanie osadzonych i funkcjonowanie ZK i AS wyniósł prawie 2,5 miliarda zł. Tymczasem miesięczny koszt dozoru systemem elektronicznym to 564 zł na skazanego. Widzimy, jak olbrzymia jest to różnica. Jednak nie tylko oszczędności przemawiają za odbywaniem kary w formie dozoru elektronicznego. Największą korzyścią z systemu dozoru elektronicznego jest to, że osoby, które dokonały czynów zabronionych, a nie są postrzegane jako stwarzające zagrożenie dla reszty społeczeństwa, mogą odbywać karę w warunkach, które są prawie takie jak na wolności. Osoba przebywająca pod nadzorem elektronicznym ma możliwość świadczenia pracy, a co za tym idzie – utrzymania własnej rodziny czy utrzymania samego siebie. Niewątpliwie taka forma kary jest bardziej resocjalizująca niż bezwzględne pozbawienie wolności, a z pewnością niejednokrotnie może uchronić skazanego od większej demoralizacji oraz całkowicie niweluje problem powrotu skazanego do społeczeństwa. Nie trzeba też wyjaśniać, że skazany na areszt domowy nie obciąża państwa kosztami związanymi z jego zakwaterowaniem i utrzymaniem.

System dozoru elektronicznego nie jest jednak pozbawiony wad. Realny nadzór nad skazanym jest tu bardzo ograniczony. Wprawdzie za pomocą obroży śledzi się każdy krok skazanego, a kurator i policja mają od czasu do czasu sprawdzać, jak się on prowadzi, generalnie jednak nikt nie kontroluje takiej osoby. Obroża nadaje tylko sygnał o tym, gdzie jest skazany, ale my nie wiemy, czy w tym czasie nie dręczy on żony, czy nie nadużywa alkoholu, czy nie prowadzi działalności przestępczej. Niemniej jednak wciąż jest on pod kontrolą.

Zmiany w ustawie, nad którą dziś debatujemy, tyczą się stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Dotychczas nie było takiej możliwości, co z pewnością decydowało o zbyt małej popularności takiej formy odbywania kary. W Polsce elektroniczne bransolety monitorujące od niedawna zaczynają w pełni znajdować zastosowanie i jeszcze zbyt rzadko są w pełni wykorzystywane. System dozoru elektronicznego działa w Polsce od roku 2009. Aktualnie jest nim objętych około trzech tysięcy skazanych odbywających karę. To bardzo mało! Musimy starać się, by ta forma odbywania kary stała się bardziej rozpowszechniona. W Wielkiej Brytanii wymiar sprawiedliwości dopuszcza stosowanie tego systemu wobec osób skazanych nawet na cztery lata pozbawienia wolności, od kilku lat stosuje się go też wobec nieletnich przestępców oczekujących na rozprawę. Zastanówmy się, czy takie rozwiązanie nie znalazłoby zastosowania także w Polsce.

Obecnie elektroniczne bransolety monitorujące miejsce pobytu skazanego najczęściej stosowane są wobec sprawców przestępstw przeciwko mieniu – 29%, bezpieczeństwu w komunikacji – 29%, rodzinie i opiece – 15%. W Polsce typowy domowy więzień to osoba, która otrzymała wyrok za jazdę na rowerze pod wpływem alkoholu czy za niezapłacone alimenty. O system dozoru elektronicznego mogą ubiegać się głównie osoby skazane za jazdę w stanie nietrzeźwym na rowerze. Naprawdę jesteśmy bardzo bogatym krajem, skoro stać nas na utrzymywanie tysięcy rowerzystów zatrzymanych za jazdę pod wpływem alkoholu. W tych przypadkach nawet omawiana obroża wydaje się marnotrawieniem pieniędzy. W więzieniach są obecnie pięćset dwadzieścia cztery osoby skazane za jazdę rowerem po pijanemu, a to tylko o sześćset dwadzieścia sześć osób mniej niż kierowców samochodów – źródło: „Gazeta Prawna” z 26 marca 2012 r. Przypominam, że miesięczne utrzymanie więźnia to koszt około 2,5 tysiąca zł. Tymczasem szkodliwość społeczna tego rodzaju czynów i zaangażowanie w te sprawy sądów są nieproporcjonalne do zagrożenia, jakie stwarzają pijani rowerzyści. W Danii, Szwecji i Islandii nie ma promilowego limitu dla rowerzystów – w Polsce jest to 0,2 promila. Tam to policjant ocenia, czy rowerzysta stwarza zagrożenie dla siebie bądź innych. Jeżeli tak, dostaje mandat. Poza Niemcami nigdzie w Europie sądy nie decydują o losach pijanych rowerzystów. Mandaty wypisują policjanci, zaś ich wysokość określają rozporządzenia. Nasze prawo, jak widzimy, jest jednym z najbardziej restrykcyjnych w Europie. W ten sposób blokujemy w więzieniach miejsca dla prawdziwych przestępców.

System nadzoru elektronicznego musi się rozwinąć do tego stopnia, by zapobiec tak kontrowersyjnym sprawom, jak pozwy skazanych osadzonych w zbyt ciasnych celach. Tylko w 2010 r. sądy uwzględniły roszczenia stu czterdziestu sześciu skazanych i przyznały im w sumie 370 tysięcy zł w ramach odszkodowań. Jak

wynika z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej, na dzień 30 marca 2012 r. zaludnienie jednostek penitencjarnych wynosi 100,5% i w marcu wzrastało średnio o 0,2–0,3% tygodniowo. Nie mówię tu już o około czterdziestu tysiącach osób czekających na wykonanie kary pozbawienia wolności. Gdyby większa część tych oczekujących zgłosiła się do odbywania kary, to z pewnością doprowadziłoby to do ogromnego przeludnienia w celach.

Sytuacja jest alarmująca. My podatnicy płacimy za wszystko: płacimy za utrzymanie więźnia za kratami, płacimy za zbyt ciasne cele, płacimy za elektroniczne bransolety. Dlatego muszę w tym miejscu zadać pytanie: o czym tak naprawdę dzisiaj debatujemy? Czy o resocjalizacji? Czy o zmniejszeniu kosztów utrzymania więźniów? Debatujemy nad tym, jak zredukować koszty utrzymania więźniów, a chyba powinniśmy zastanowić się nad tym, jak zbudować system kar, który pozwoli więźniom odkupić swoje winy również w sposób materialny – poczynając od konfiskaty mienia, na przykład roweru pijanego rowerzysty czy samochodu pijanego kierowcy, na przymusowych pracach społecznych kończąc.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustaw o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności jako jednej z katalogu kar przewidzianych przez kodeks karny ma na celu wzbudzenie w skazanym woli kształtowania pożądanych społecznie postaw. Obowiązująca od 1 września 2007 r. ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, zwanym SDE, wprowadziła w Polsce możliwość odbywania niektórych krótkoterminowych, czyli nieprzekraczających jednego roku, kar pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Kilkakrotne nowelizacje tej ustawy świadczą jednak o trudnościach, jakie pojawiły się w związku z nowym sposobem wykonywania kary pozbawienia wolności.

Celem przedmiotowej nowelizacji ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego jest zwiększenie liczby osób skazanych na objęcie systemem SDE poprzez umożliwienie im skorzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zasługuje to na szczególną uwagę, gdyż instytucji tej nie było w ówczesnym systemie dozoru elektronicznego.

Nowelizacja zakładając, po pierwsze, modyfikację art. 6 poprzez rozdzielenie do odrębnych jednostek redakcyjnych zróżnicowanych przesłanek stosowania kary w systemie SDE wobec osób już osadzonych i wobec osób skazanych rozpoczynających odbywanie kary; po drugie, rozszerzenie uprawnień zawodowych kuratorów sądowych o prawo składania wniosków o nałożenie na skazanego obowiązków, o których mowa w art. 72 k.k., o warunkowe przedterminowe zwolnienie oraz o uchylenie zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie SDE; oraz, po trzecie, rozszerzenie kompetencji zawodowych kuratorów sądowych poprzez przyznanie im prawa zmieniania w drodze decyzji przedziałów czasu w ciągu doby i w poszczególnych dniach tygodnia, w których skazany ma prawo oddalać się z miejsca stałego pobytu lub innego wskazanego miejsca w celach określonych w art. 10 pkt. 1–10, istotnie służy doskonaleniu systemu SDE na skutek zgromadzonych doświadczeń wynikających z dotychczasowego funkcjonowania przepisów nowelizowanej ustawy w praktyce.

Podkreślenia wymaga fakt, iż cel nowelizacji polegający na zwiększeniu liczby osób skazanych objętych systemem SDE niewątpliwie przyniesie rezultaty i będzie środkiem zaradczym na przeludnienie zakładów karnych, a tym samym zmniejszy niewydolność systemu więziennictwa. Problem przeludnienia w zakładach karnych, którym zajmował się Trybunał Konstytucyjny, ma wiele negatywnych aspektów, przede wszystkim patologizuje społeczność więzienną. System SDE daje możliwość zwolnienia miejsc w zakładach karnych dla niebezpiecznych sprawców przestępstw. Osobom objętym systemem SDE, czyli poddanym indywidualnej ocenie sądu penitencjarnego, umożliwiona jest bardziej humanitarny sposób odbywania kary pozbawienia wolności. Osoby te mają możliwość wykonywania pracy zawodowej, utrzymania więzi z rodziną, mogą uczestniczyć w praktykach religijnych, kształcić się lub sprawować opiekę nad osobami małoletnimi, niedołączonymi czy chorymi. Nie sposób nie wspomnieć, iż SDE zmniejsza koszty wykonywania kary pozbawienia wolności.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Nowelizowana ustawa pełni kluczową rolę w zapewnieniu właściwego nadzoru nad obrotem towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym. Pod tym pojęciem w polskim prawie rozumie się nie tylko obrót bronią konwencjonalną, ale również wieloma innymi produktami, które mogą być wykorzystywane nie tylko do celów cywilnych, ale i do produkcji broni.

Polska, jako członek Unii Europejskiej, uczestniczy w wielu wspólnotowych mechanizmach regulujących wskazany obszar. Jednym z takich mechanizmów jest wspólnotowy system kontroli wywozu, transferu, pośrednictwa i tranzytu w odniesieniu do produktów podwójnego zastosowania – ustanowiony na podstawie rozporządzenia Rady nr 42/2009 z dnia 5 maja 2009 r. Skuteczność tego mechanizmu zależy jednak od tego, czy odpowiednie postanowienia zapisane w aktach prawnych przyjętych na szczeblu unijnym zostaną skutecznie przeniesione do przepisów krajowych. Bez wątpienia to właśnie potrzeba dostosowania prawa polskiego do nowych przepisów wspólnotowych legła u podstaw opracowania projektu ustawy, nad którym dziś debatujemy. Dodać wypada, że przedmiotowy projekt ustawy ma na celu także wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/43/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie uproszczenia warunków transferów produktów związanych z obronnością we Wspólnocie oraz wspólnego stanowiska Rady 2008/944/WPZiB z dnia 8 grudnia 2008 r., określającego wspólne zasady kontroli wywozu technologii wojskowych i sprzętu wojskowego.

Można powiedzieć, że fundamentem zmian zapisanych w projekcie ustawy było dostosowanie terminologii wykorzystywanej w prawie krajowym w taki sposób, aby odpowiadała ona terminologii i definicjom funkcjonującym w aktach unijnych. Projektodawca musiał więc albo stosować istniejące pojęcia i definicje – przykładem może być tu zastąpienie pojęcia „towary podwójnego zastosowania” zwrotem „produkty podwójnego zastosowania” czy zamiana pojęć „eksport” na „wywóz”, a „import” na „przywóz” – albo przyjęć na grunt prawa krajowego nowe pojęcia i definicje, na przykład „transfer wewnątrzunijny”, „dostawca” czy „odbiorca”. Równie istotne było zaktualizowanie odniesień, jakie występowały w niektórych definicjach, w taki sposób, aby wskazywały one na odpowiednie regulacje obowiązujących, nowych przepisów unijnych.

Poza opisanymi już zmianami dostosowanie przepisów polegać będzie także na przeniesieniu do krajowego porządku prawnego konkretnych instytucji prawnych oraz rozwiązań proceduralnych. Znakomitym przykładem jest tu propozycja dodania do ustawy rozdziału 2b, zatytułowanego „Świadczenie wiarygodności odbiorcy”. Wspomniane świadectwo jest dokumentem wykorzystywanym w wewnętrznym transferze dla potwierdzenia, iż przedsiębiorca uczestniczący w obrocie uzbrojeniem przekazywanym w ramach zezwoleń generalnych jest wiarygodny. W rozdziale tym rozstrzygnięto też, że świadectwa wydane przez inne kraje członkowskie Unii zachowują ważność również w Polsce. W efekcie Polska będzie mogła w pełni włączyć się w system transferów wewnątrzunijnych, stosując przy tym wszelkie ułatwienia dla przedsiębiorców unijnych przewidziane w dyrektywach. Innym przykładem dostosowywania przepisów krajowych są opracowane przez projektodawcę tak zwane przepisy kompetencyjne, w których wskazano organy krajowe odpowiedzialne za realizację konkretnych zadań nałożonych na kraje członkowskie. Przepisem tego rodzaju jest chociażby projektowany art. 17a, gdzie enumeratywnie wskazano, które obowiązki przypisane w prawodawstwie unijnym ogólnie krajom członkowskim leżą w zakresie kompetencji krajowego organu kontroli obrotu – czyli ministra właściwego do spraw gospodarki.

Na odrębną uwagę zasługują przepisy, których celem jest odbiurokratyzowanie niektórych procedur. Mam tu na myśli chociażby rozwiązanie zaprojektowane w art. 12–12b. Przepisy te określają procedurę wydawania zezwolenia indywidualnego lub globalnego. Projektodawca zaproponował, aby odejść w tym miejscu od generalnego odniesienia do procedury administracyjnej na rzecz odniesień wskazujących jedynie na konkretne przepisy kodeksu. W pozostałym zakresie postępowanie będzie prowadzone wedle uproszczonych zasad, które określono w projekcie ustawy. Innym przykładem wpisującym się w ten wątek jest nadanie nowego brzmienia art. 20 ust. 2. Projektodawca odstąpił w nim od niepotrzebnego, jak się okazało, angażowania ministra właściwego do spraw gospodarki w proces określania wykazu urzędów celnych wyznaczonych do obsługi wywozu, przywozu lub tranzytu towarów o znaczeniu strategicznym, pozostawiając przedmiotową kompetencję jedynie ministrowi właściwemu do spraw finansów.

Ostatnim przykładem, jaki pozwolę sobie tu przytoczyć, jest nowelizowany art. 23 ust. 5 wskazujący, że w przypadku, gdy państwo końcowego użytkownika lub importera posiada system kontroli obrotu, w szczególności gdy jest członkiem międzynarodowych porozumień o nierozprzestrzenianiu broni, oświadczenie końcowego użytkownika może zostać złożone w formie uproszczonej, bez niektórych elementów przewidzianych ustawą. Mając jednak na względzie wagę zagadnienia, udogodnienie to ograniczono do przypadków, gdy stopień za-

awansowania technologicznego towaru o znaczeniu strategicznym jest niski i towar o znaczeniu strategicznym nie jest śmiertelny lub nie jest kluczową częścią składową lub komponentem takiego towaru.

Podsumowując niniejsze wystąpienie, należy przyznać, że przyjęcie projektu ustawy jest zasadne. Wynika to przede wszystkim z faktu, że ustawa ta dostosowuje nasze prawo do wymagań, jakie stawia nam Unia Europejska. Przedmiotowa nowelizacja stała się ponadto przyczynkiem do wprowadzenia innych zmian, których celem jest usunięcie nieścisłości dostrzeżonych w trakcie stosowania przepisów ustawy oraz wyeliminowanie tych unormowań, które uznano za niedostosowane do faktycznych potrzeb. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktami 4., 5. i 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jersey podobnie jak Baliwat Guernsey to rejon określany mianem tak zwanego rajy podatkowego wywierającego dwojaki wpływ na gospodarki krajowe. Z jednej strony, gdy się weźmie pod uwagę same oazy podatkowe, napływ obcego kapitału z całą pewnością wpływa pozytywnie na ich rozwój. Jednak z drugiej strony, patrząc przez pryzmat interesu rodzimego kraju, zasilenie kapitału tych rajów podatkowych sprawia, że kraje rodzime ubożeją, co siłą rzeczy negatywnie wpływa na gospodarki krajowe. Odpływ pieniędzy z państwa działa bowiem na jego niekorzyść, blokując niejako stymulowanie gospodarki. Istnienie rajów podatkowych naraża zatem poszczególne państwa nie tylko na straty samego kapitału, ale także na zmniejszone wpływy do budżetu pochodzące z podatków pośrednich i bezpośrednich.

Mając na uwadze powyższe, chciałbym wyrazić swoją pełną aprobatę dla ratyfikacji umów w zakresie wymiany informacji w sprawach podatkowych, które mają na celu zmniejszenie skali zjawiska występowania rajów podatkowych i w konsekwencji ograniczenie do minimum liczby krajów stosujących szkodliwe praktyki podatkowe, a być może nawet spowodowanie, że w przyszłości znikną one z mapy świata. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt ustawy znajduje moje poparcie. Wskazania Trybunału Konstytucyjnego uważam osobiście za w pełni zasadne, mając na względzie poczucie sprawiedliwości.

Nie może być tak, że w podobnych sytuacjach prawo odmiennie reguluje uprawnienia podmiotowe, zwłaszcza w sprawach, w których chodzi o najbardziej podstawowe zabezpieczenie materialne. Państwo, które pozwala swym obywatelom podróżować oraz samodzielnie wybierać miejsce zatrudnienia, nie może równocześnie karać tych, którzy zamieszkiwali i pracowali za granicą poprzez odbieranie im uprawnień socjalnych, jakie przysługują osobom w podobnym stanie faktycznym, ale zamieszkałym w kraju.

Z wymienionych względów w pełni popieram projekt ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt ustawy zasługuje na uwzględnienie, ponieważ dostosowuje przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych do stanu zgodnego z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

Materia sprawy jest niezwykle ważka, ponieważ dotyczy bardzo delikatnej kwestii, a mianowicie odpowiedzialności sędziów za wydane orzeczenia. Należy wszakże pamiętać o szczególnej roli, jaka przypada wymiarowi sprawiedliwości. Jego funkcjonowanie opiera się w głównej mierze na zaufaniu obywateli, że ich sprawy zostaną rozpatrzone sprawiedliwie i zgodnie z prawem. W tej sytuacji sędziowie muszą podlegać takiej formie kontroli, która z jednej strony zapewni im pełną niezawisłość, a z drugiej nie doprowadzi do tego, że sędziowie staną się grupą społeczną stojącą ponad prawem.

Przedstawiona nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych wprowadza właśnie takie zmiany, które są zgodne z zapatrywaniem Trybunału Konstytucyjnego oraz spełniają oczekiwania społeczeństwa w zakresie odpowiedzialności sędziów.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt ustawy zasługuje na pełne poparcie. Projekt ten nie tylko uwzględnia wskazania i sugestie Trybunału Konstytucyjnego, ale uwzględnia również głosy środowiska ekspertów prawa rzeczowego.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to przykład uchylecia przepisów szczególnych ustanawiających odmienne normy prawa rzeczowego z uwagi na określonego adresata tych norm, którym w tym przypadku są spółdzielnie mieszkaniowe. Jak już wielokrotnie w przeszłości się zdarzało, tworzenie szczególnych norm prawnych, zwłaszcza w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, jest kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny.

Z praktyki wiemy, jak wiele problemów mają spółdzielnie mieszkaniowe w zakresie uregulowania stanu prawnego gruntu, na którym często jeszcze w czasach PRL wybudowano budynki wielomieszkaniowe. Jednakże musimy mieć na uwadze, że tworzenie szczególnych uprawnień dla konkretnych adresatów spotkać się musi z zastrzeżeniem z uwagi na naruszenie zasady równości wobec prawa.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej spółdzielnie mieszkaniowe są podmiotami prawa prywatnego i nie stanowią już niejako przedłużenia władzy państwowej, jak to było w poprzednim systemie. Dlatego też najwłaściwsze będzie traktowanie ich jak każdego innego podmiotu prawa prywatnego, niezwiązanego z administracją publiczną. Na ten aspekt zwrócono uwagę w uzasadnieniu projektu ustawy, gdzie słusznie wskazano, że wobec uchylecia przepisów szczególnych zastosowanie znajdują przepisy ogólne z ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Dziękuję

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę wyrazić dziś swoje poparcie dla podjęcia przez Senat uchwały upamiętniającej osobę Bolesława Prusa, Aleksandra Głowackiego.

Warto, abyśmy dzisiaj, w setną rocznicę jego śmierci, przypomnieli sobie o tym wybitnym polskim pisarzu, prozaiku, noweliście i publicyście okresu pozytywizmu. Historia jego życia, jak również to, co po sobie zostawił, stanowi unikalny wkład twórczy w kulturę polską. Nie można zapomnieć o jego działalności w zakresie popularyzowania wiedzy, działalności społecznej, propagowania turystyki czy wreszcie walki o niepodległą Polskę poprzez czynny udział w największym polskim powstaniu narodowym.

To wszystko sprawia, iż Bolesław Prus jako nieprzeciętna jednostka wart jest nie tylko wspomnienia, ale i naśladowania przez współczesne pokolenia. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zainteresować Pana problemem, z którym zwrócili się do mnie przedstawiciele Polskiej Izby Gospodarczej Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie. Podnoszona kwestia dotyczy nierównego traktowania osób, a co za tym idzie, podmiotów gospodarczych przy przyznawaniu uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Dzieci i młodzież w okresie od rozpoczęcia nauki do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej uprawnione są do ulgi w wysokości 49% przy przejazdach zbiorowym transportem kolejowym w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych oraz publicznym transportem autobusowym w komunikacji zwykłej i przyspieszonej na podstawie biletów miesięcznych – wyłączo autobusową komunikację pospieszną. Do ulgi w wysokości 37% uprawniono tę samą grupę dzieci i młodzieży, przysługuje ona na podstawie biletów jednorazowych tylko przy przejazdach koleją.

Studenci uprawnieni są do ulgi w wysokości 51% przy przejazdach zbiorowym transportem kolejowym w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych oraz przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej, przyspieszonej na podstawie biletów miesięcznych – nie wskazano tutaj autobusowej komunikacji pospiesznej. Studenci uprawnieni są również do ulgi w wysokości 51% przy przejazdach koleją na podstawie biletów jednorazowych, natomiast nie ma takiego uprawnienia przy przejazdach autobusami.

W związku z tym zwracam się z prośbą o informację, dlaczego studenci są pozbawieni ulgi w wysokości 51% na przejazdy komunikacją autobusową na podstawie biletów jednorazowych?

Proszę również o informację, dlaczego ulgi na przejazdy koleją obejmują wszystkie rodzaje przejazdów, a w przypadku transportu autobusowego pomijana jest komunikacja pospieszna?

Podzielam opinię, że nierówne traktowanie różnych grup młodzieży uczącej się szczególnie dyskryminuje osoby mieszkające na wsi i w małych miasteczkach, skąd dojazd możliwy jest tylko komunikacją autobusową.

Będę wdzięczny za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Biereckiego, Henryka Ciocha i Beatę Gosiewską

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chociaż w świetle analiz statystyk pogodowych ostatnia zima nie zasługuje na miano zimy stulecia, to jej skutki dla ozimin na obszarze ponad połowy kraju są katastrofalne. Skutki te nie pozostaną również bez wpływu na rynek produktów rolnych. Ogromne straty dotyczą zarówno upraw rzepaku, jak i jęczmienia ozimego. Wyimarzanie w bardzo poważnym stopniu dotyczy również pszenicy ozimej. Jest już pewne, że jesienią będziemy mieli do czynienia z ogromnym deficytem kwalifikowanego materiału siewnego.

Należy zaznaczyć, że w sytuacji deficytu kwalifikowanego materiału siewnego konieczne staje się bądź sprowadzenie wyżej wymienionego materiału z innych regionów Europy, o ile będzie to możliwe, bądź dopuszczenie do zbywania przez rolników ziarna pochodzącego z własnego rozmnożenia jako materiału siewnego, co jednak w obecnie obowiązującym systemie prawnym jest niezgodne z jego przepisami, gdyż opłata za odstępstwo rolne dotyczy jedynie rolnika, który wyprodukował nasiona, a następnie sam te nasiona u siebie posiał w kolejnym roku. Odstępstwo rolne nie obejmuje zatem nasion odmian chronionych, które zebrał inny rolnik, kupionych na targu czy nabytych w ramach tak zwanej wymiany sąsiedzkiej. Siew takich nasion jest niedozwolony.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy Pana Ministra o informację, jakie działania Pan podjął lub zamierza podjąć w celu uniknięcia ogromnego deficytu kwalifikowanego materiału siewnego. Czy w zaistniałej sytuacji istnieje szansa na złagodzenie przepisów zabraniających stosowania przez rolników ziarna do siewu, które nie jest kwalifikatem, tylko pochodzi z uprawy innego rolnika?

Prosimy również o udzielenie informacji, czy w związku z zaistniałą sytuacją prowadzona będzie kampania informacyjna na temat możliwych sposobów minimalizacji skutków braku kwalifikowanego materiału siewnego.

Łączymy wyrazy szacunku
Grzegorz Bierecki
Henryk Cioch
Beata Gosiewska

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Stanisława Ciechanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana z prośbą o zajęcie stanowiska i podjęcie działań rozstrzygających w sprawie, z którą zwrócił się do mnie pan Antoni R., kombatant II wojny światowej, inwalida I grupy mieszkający w Domu Pomocy Społecznej „Chemik” i nieposiadający rodziny.

Uskarża się on na dolegliwość wynikającą z ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, na podstawie której pobierana jest od niego opłata za pobyt w wyżej wymienionym domu, po włączeniu do dochodu dodatku kombatanckiego, jaki ma przyznany.

Nadmieniam, że nie jest to jedyna taka skarga kombatanta, jaka wpłynęła do mojego biura, gdzie „biorcy” dodatków kombatanckich uskarżają się na tego typu działania, ich zdaniem niesprawiedliwe.

Przedstawione przez pana Antoniego R. załączniki przekazane zostaną drogą pocztową. Liczę na rozpatrzenie nabrzmiałego problemu.

Łączę wyrazy szacunku
Barbara Borys-Damięcka

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej ponownie wnoszę o zmianę treści zarządzenia nr 81/2011/DSOZ prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: ambulatoryjna opieka specjalistyczna.

W wyniku wprowadzenia tego zarządzenia w samym województwie lubuskim zamknięto aż czterdzieści dwie poradnie specjalistyczne. Są to między innymi poradnie: diabetologiczna w Zbąszynku, hematologiczna w Żarach, nefrologiczna w Gorzowie Wielkopolskim, neurologii dziecięcej w Lubsku, onkologiczne w Żarach i Zielonej Górze, neurochirurgiczna w Drezdenku, okulistyczna w Ośnie Lubuskim, leczenia bólu w Czerwieńsku. Treść zarządzenia najbardziej dotknęła poradnie ginekologiczno-położnicze. Zamknięto ich aż dwanaście: w Łagowie Lubuskim, Bogdańcu, Kostrzynie, Siedlisku, Kalsku, Małomicach, Bledzewie, Kargowej, Chlebowie, Grabicach, Żarach i Czerwieńsku.

Zgodnie z zarządzeniem jednym z warunków istnienia poradni specjalistycznych jest ich funkcjonowanie co najmniej trzy dni w tygodniu po cztery godziny dziennie, w tym co najmniej raz w godzinach przedpołudniowych i raz w godzinach popołudniowych. W przeciwnym razie następuje wypowiedzenie umowy przez NFZ.

Przychodnie czynne kilka razy w tygodniu dawały możliwość skorzystania z usług lekarzy specjalistów. Dojazd do większych ośrodków miejskich jest często dużym problemem i wiąże się z dodatkowymi kosztami po stronie pacjentów. Wyrównywanie szans dostępu do usług zdrowotnych dla ludzi z mniejszych ośrodków miejskich nie powinno polegać na zamykaniu przychodni, lecz na zwiększaniu dostępu do poradni specjalistycznych. W dużych miastach problem ten nie jest tak widoczny jak w małych miejscowościach. Obecnie pacjenci są zmuszeni do długiego, trwającego często kilka miesięcy, oczekiwania na leczenie u lekarzy specjalistów.

Ponownie apeluję o zmianę założeń powyższego zarządzenia. Rozumiem, iż prowadzenie poradni specjalistycznych wiąże się z wysokimi kosztami ich funkcjonowania, jestem jednak przekonany, że życie i zdrowie ludzkie jest od tych kosztów ważniejsze.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym podzielić się z państwem problemem, z którym ostatnio się spotkałem w ramach prowadzenia interwencji. Chodzi o uchylanie się komorników sądowych od odpowiedzi na interwencję senatorską.

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się osoba, przeciwko której prowadzona jest egzekucja komornicza. Osoba ta poprosiła mnie o wyjaśnienie szczegółów prowadzonego postępowania.

Podjąłem więc interwencję jako senator RP w imieniu mojego wyborcy, zgodnie z prawem, jakie daje mi art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po miesiącu, po kilkakrotnych interwencjach telefonicznych, otrzymałem od komornika faks, w którym poinformował mnie, że odmawia mi – de facto osobie, przeciwko której prowadzi egzekucję – udzielenia informacji, o które prosiłem. Według komornika informacje te wykraczają poza dyspozycje art. 20 wyżej wspomnianej ustawy, a komornik nie mieści się w zakresie podmiotów wymienionych w ustawie.

Rzeczywiście komornik nie jest tam literalnie wymieniony, ale jest funkcjonariuszem publicznym i zapewne intencją prawodawcy nie było – jak można domniemywać – wyłączenie akurat tego zawodu z obowiązków nałożonych na innych funkcjonariuszy publicznych i pracowników administracji rządowej oraz samorządowej. Art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy nie podaje poszczególnych funkcji, zawodów i stanowisk, bo inaczej objętość naszego prawa przekraczałaby wszelki rozsądek.

Wiem, że są komornicy, którzy nie stwarzają problemów i odpowiadają na interwencje, gdyż nawet, jeśli nie muszą, to mogą to zrobić. To jest kwestia dobrej woli. Przecież podjęcie interwencji senatorskiej nie jest moim kaprysem, nie występuję też w swojej sprawie, tylko na prośbę wyborcy, obywatela państwa, który w kontaktach z kancelarią komorniczą czuje się zagubiony.

Problem, z którym się zetknąłem, zainspirował mnie do próby sprawdzenia, czy takie przypadki miały miejsce wcześniej. I rzeczywiście w czerwcu 2009 r. była złożona interpelacja poselska w sprawie uchylania się komorników sądowych od odpowiedzi na interwencję poselską, na przykładzie komornika sądowego w Sieradzu (interpelacja nr 23121, VI kadencja Sejmu).

W odpowiedzi na interpelację pojawiło się stwierdzenie, cytuję:

„Z treści powołanego przepisu (art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora) niewątpliwie wynika prawo posła i senatora do podjęcia interwencji, ale wyłącznie we wskazanych w powołanym przepisie podmiotach, wśród których ustawodawca nie wymienił komornika. Zgodnie z literalną wykładnią powyższego przepisu komornik nie ma zatem obowiązku udzielania odpowiedzi na interwencje składane przez parlamentarzystów”.

Ja nawet próbowałem zrozumieć komornika, który najpierw zasłaniał się ochroną danych osobowych, a potem tajemnicą służbową, ale nie potrafiłem zrozumieć, przed kim jest ta tajemnica. Przed osobą, której sprawa bezpośrednio dotyczy? Bo przecież to człowiek, przeciwko któremu prowadzona jest egzekucja, prosił mnie o interwencję. Nie rozumiem też – i to jest dużo bardziej smutne – braku dobrej woli komornika.

Angażowanie w całą sprawę ministra sprawiedliwości jest dla mnie zbędną biurokracją i zabieraniem cennego czasu w tak naprawdę prostej sprawie, którą można załatwić jednym pismem.

Moje uwagi są gorzkie zwłaszcza w obliczu opinii o naszym państwie, jaką niedawno zaserwował „The Economist”, a propos przerostu polskiej biurokracji, mnożenia papierów, dokumentów, pism, pieczętek.

Może warto byłoby się zastanowić, czy komornik jako funkcjonariusz publiczny nie powinien sam poczuwać się do obowiązku odpowiadania na interwencje parlamentarzystów.

Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Przepisy §1 pkt 2 rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy określają, że przez pojęcie jednostki organizacyjnej prowadzącej działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy należy rozumieć placówkę kształcenia ustawicznego, placówkę kształcenia praktycznego, ośrodek dokształcania i doskonalenia zawodowego, szkołę ponadgimnazjalną, jednostkę badawczo-rozwojową, szkołę wyższą lub inną placówkę naukową, stowarzyszenie, którego celem statutowym jest działalność związana z bezpieczeństwem i higieną pracy, a także osobę prawną lub fizyczną prowadzącą działalność oświatową na zasadach określonych w przepisach o swobodzie działalności gospodarczej, jeżeli prowadzą działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zgodnie z §4 ust. 1 cytowanego aktu, o ile pracodawca nie zorganizował i nie przeprowadził szkolenia BHP samodzielnie, może zlecić wykonanie tego zadania opisanym na wstępie jednostkom organizacyjnym „prowadzącym działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”. Jednostki te z mocy §4 ust. 2 rozporządzenia są ponadto uprawnione do szkolenia „osób będących pracodawcami, pracowników służby BHP oraz instruktorów i wykładowców tematyki bezpieczeństwa i higieny pracy”. W dalszej części rozporządzenie przewiduje, że organizator szkolenia, czyli pracodawca lub wspomniana jednostka organizacyjna, powinien zapewnić „wykładowców i instruktorów posiadających zasób wiedzy, doświadczenie zawodowe i przygotowanie dydaktyczne zapewniające właściwą realizację programów szkolenia”. Reguluje to §5 pkt 3 wskazanego aktu.

Zatem przepisy prawa pracy dosyć ogólnie określają katalog podmiotów uprawnionych do organizowania szkoleń BHP na zlecenie pracodawcy. Równie ogólnie traktują one kwestię kompetencji i innych wymagań, jakie stawiane są osobom prowadzącym te szkolenia. W efekcie powstaje ryzyko, że pracownicy mimo formalnego dopełnienia przez pracodawcę wymogów prawnych faktycznie nierzadko nie mają możliwości zdobycia niezbędnej wiedzy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Złe przeszkolenie pracowników znajduje bezpośrednie przełożenie na poziom wypadkowości w pracy. Z danych Państwowej Inspekcji Pracy za rok ubiegły wynika, że w przeważającej mierze przyczyną wypadków przy pracy były: nieprawidłowe zachowanie pracownika, niewłaściwe wykorzystanie powierzonego mu sprzętu lub nieużywanie sprzętu ochronnego.

Niewątpliwie problem naświetlony w niniejszym oświadczeniu jest złożony. Potrzeba bowiem wielu skoordynowanych działań, aby zmienić podejście zarówno pracodawców, jak i pracowników do przestrzegania zasad i przepisów BHP. Jednym z kluczowych elementów systemu zapewniającego bezpieczeństwo w pracy powinien być funkcjonujący prawidłowo system szkoleń. W tym kontekście uważam za konieczne określenie katalogu standardów i kompetencji, które miałyby zastosowanie do firm i wykładowców prowadzących szkolenia pracownicze z zakresu BHP. Priorytetem powinno być stworzenie takiego środowiska prawnego, które sprzyjałoby uczynieniu ze szkoleń BHP realnego narzędzia służącego poprawie bezpieczeństwa w pracy.

Proszę zatem Pana Ministra o przeanalizowanie opisanego problemu pod kątem możliwości podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Jak wynika ze stanowiska przyjętego w dniu 28 marca 2010 r. przez Komitet Wolności Związkowych Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), niektóre przepisy krajowej ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych nie wypełniają w dostatecznym stopniu postanowień ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych (przyjęte przez MOP: konwencja nr 87, konwencja nr 98 oraz konwencja nr 135).

Problem dotyczy określonego w ustawie katalogu osób, którym przyznano prawo zrzeszania się w związkach zawodowych. Art. 2 ust. 1 ustawy przewiduje że „prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami”. Ustawa nadto wskazuje, że prawo do wstępowania do związków zawodowych przysługuje również pracownikom wykonującym pracę nakładczą.

Tymczasem, zgodnie ze stanowiskiem MOP, prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych powinno być zagwarantowane nie tylko osobom przed chwilą wskazanym, ale również osobom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych (umowy zlecenia, umowy o dzieło) i osobom samozatrudnionym. W taki sposób należy bowiem odczytywać przepisy wskazanych na wstępie konwencji.

Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że zachodzi pilna konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian dostosowawczych nie tylko w zakresie cytowanego art. 2 ustawy, ale również w innych jej przepisach. Celem zmian winno być dostosowanie naszego prawa do wytycznych zawartych w rekomendacji MOP.

Proszę zatem o podjęcie stosownych działań w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Z sygnałów, które do mnie docierają, wynika, że niektóre oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia w wydawanych przez siebie komunikatach informują, iż zespoły ratownictwa medycznego nie mogą być wysyłane do pacjentów, którym udzielane są świadczenia szpitalne w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 11 oraz art. 8 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Stanowisko takie może wydawać się słuszne z perspektywy dużych wieloprofilowych szpitali, które w ramach własnej struktury organizacyjnej dysponują szpitalnym oddziałem ratunkowym, jednak już w przypadku podmiotów mniejszych i bardziej wyspecjalizowanych pojawiają się poważne wątpliwości co do zasadności wskazanego postępowania.

Przyjęcie przytoczonej na wstępie interpretacji prowadzi bowiem do konkluzji, że na właściwą pomoc specjalistycznego zespołu ratownictwa medycznego nie mogą liczyć pacjenci szpitali psychiatrycznych ani też osoby znajdujące się pod opieką zakładu uzdrowiskowego lub zakładu rehabilitacyjnego. Podmioty tego typu są z reguły podmiotami jednoprofilowymi, wyspecjalizowanymi, zatem w ich strukturze nie ma oddziałów ratunkowych lub oddziałów intensywnej terapii. Jeśli zatem pacjent szpitala psychiatrycznego lub kuracjusz przebywający na leczeniu w uzdrowisku znajdzie się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, wspomniana placówka lecznicza będzie musiała na własną rękę, wykorzystując choćby posiadane środki transportu sanitarnego, dowieźć takiego pacjenta do podmiotu leczniczego, który dysponuje szpitalnym oddziałem ratunkowym.

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie takie rodzi potencjalne niebezpieczeństwo narażenia zdrowia i życia pacjentów. Warto w tym miejscu podkreślić, że art. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym przesądza, że system ten został powołany „w celu realizacji zadań państwa polegających na zapewnieniu pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Co więcej, ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w art. 7 ust. 1 stanowi, iż „pacjent ma prawo do natychmiastowego udzielania świadczeń zdrowotnych, jeśli potrzebuje ich ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia”.

Proszę zatem Pana Ministra o przeanalizowanie opisanego problemu i, jeśli to konieczne, o podjęcie stosownej inicjatywy prawodawczej w celu zapobieżenia możliwości zaistnienia przypadków ograniczania praw pacjenta w opisany wyżej sposób.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Konopkę i Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze

W związku z pytaniami kierowanymi do mojego biura zwracamy się do Pana Ministra w następującej sprawie. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 21 listopada 2005 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać bazy i stacje paliw płynnych, rurociągi przesyłowe dalekosiężne służące do transportu ropy naftowej i produktów naftowych i ich usytuowanie (DzU nr 243, poz. 2063), wydane z delegacji ustawy – Prawo budowlane wskazuje, że zbiorniki użytkowane na stacji paliw powinny być dwupłaszczyznowe lub z podwójnym dnem, dodatkowo wyposażone w urządzenia do kontroli szczelności przestrzeni międzypaliwowej.

Akt ten został znowelizowany rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 12 grudnia 2007 r. (DzU nr 240, poz. 1753), które zmieniło jedynie termin, w jakim bazy i stacje paliw płynnych muszą zostać zmodernizowane w taki sposób, aby spełniały wymogi wspomnianego rozporządzenia. Ministerstwo Gospodarki przedłużyło czas na modernizację o pięć lat, to znaczy do 31 grudnia 2012 r.

Prosimy Pana Ministra o udzielenie informacji w następującym zakresie. Czy termin 31 grudnia 2012 r. określony w wymienionym wyżej rozporządzeniu jest terminem obligatoryjnym? Czy brana jest pod uwagę możliwość wydłużenia tego terminu?

Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie ekspertyzy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach „Ocena presji rolniczej na stan wód powierzchniowych i podziemnych oraz wskazanie obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami pochodzenia rolniczego” zleconej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie przeprowadził weryfikację wyznaczenia wód i obszarów w celu uwzględnienia zmian czynników nieprzewidzianych podczas ich wyznaczania.

Dokument oparty jest na danych statystycznych otrzymanych na podstawie ostatniego i przedostatniego Powszechnego Spisu Rolnego. Część gospodarstw rolnych, na przykład z terenu województwa mazowieckiego, już od dawna nie prowadzi produkcji zwierzęcej, tym samym wody powierzchniowe i podziemne, między innymi na tych obszarach, nie są zagrożone zanieczyszczeniem związkami azotu pochodzenia rolniczego. Będą one jednak objęte obszarem OSN.

Co najmniej dziwne jest rozszerzenie obszarów szczególnie narażonych, ponieważ z informacji przekazanych na nadzwyczajnej sesji rady powiatu w Płocku przez pana Andrzeja Hasa, kierownika Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie Delegatura w Płocku, wynika, że w tym regionie nie ma zagrożenia zanieczyszczeniem wód i rzek azotanami pochodzenia rolniczego. Wskaźnik zanieczyszczeń kształtuje się poniżej 10 mg/l i w przeciągu ostatnich dziesięciu lat systematycznie spadał.

Programy OSN realizowane w latach 2004–2012 powodowały, że rolnicy ponosili koszty finansowe oraz spotykali się z utrudnieniami organizacyjnymi związanymi z uczestnictwem w tych programach. Programy miały być zakończone do końca 2012 r., jednak wszystko wskazuje na to, że będą kontynuowane i rozszerzone na nowe obszary. Spowoduje to kolejne obciążenia finansowe dla rolników z powodu konieczności posiadania odpowiednich płyt do przechowywania nawozów naturalnych, zabezpieczenia kiszonek przed wyciekami do gruntu i wód, badania gleby, prowadzenia kart pól uprawnych, sporządzenia planów nawożenia. Ponadto rolnicy objęci programem OSN nie będą mogli korzystać z wielu programów pomocowych, a zostaną zobowiązani do wprowadzenia w swoich gospodarstwach wielu czasochłonnych i kosztownych działań, takich jak: opracowywanie bilansu azotu, planu nawozowego, budowa płyt obornikowych czy też zbiorników na gnojowicę. Dla większości rolników posiadających mniejszy areal lub gospodarujących na słabszych glebach taki ciężar będzie trudny do udźwignięcia z racji rosnących kosztów produkcji, zmniejszenia plonów na skutek intensywnego użytkowania gruntów i zmniejszania się stale wysokości dochodów.

Zwracam również uwagę na sposób prowadzenia przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie kampanii informacyjnej w omawianym zakresie, odbiegający dalece od standardów europejskich: konsultacje były prowadzone poza powiatami, których te kwestie dotyczą, ponadto wręcz niedopuszczalne jest organizowanie przygotowanych przez RZGW spotkań informacyjnych dotyczących terenu powiatu płockiego na przykład we Włocławku bez powiadamiania zainteresowanych mieszkańców.

W związku z przedstawionymi informacjami zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego stosuje się przymus wejścia do programu, a jednocześnie nie zaprasza się rolników na konsultacje społeczne dotyczące kolejnego wdrażania dyrektywy azotanowej?

2. Czy wyznaczenie strefy OSN w projekcie zostało poprzedzone długoletnimi i dokładnymi badaniami dotyczącymi zanieczyszczenia wód azotanem ze źródeł innych niż rolnicze? Jak to wyznaczenie ma się do informacji kierownika Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Delegatura w Płocku?

3. Czy policzono, ile płyt i zbiorników, które zostały wybudowane ze środków UE, stoi nieużywanych ze względu na likwidację produkcji zwierzęcej?

4. Czy przeprowadzono jakiegokolwiek wyliczenia, o ile zmniejszy się produkcja rolna w Polsce po wprowadzeniu nowych obszarów OSN i jaki to będzie miało wpływ na wzrost cen żywności?

5. Czy i ewentualnie jakie wsparcie finansowe jest przewidziane dla rolników w związku z wprowadzeniem nowych stref OSN?

Z poważaniem
Marek Martynowski

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa regionu mazowieckiego stanem zagrożenia wojewódzkich stacji pogotowia ratunkowego ze strony prywatnych firm, które przejmują kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, mam zasadnicze pytanie do Pana Ministra: co zamierza Pan zrobić, aby państwowe ratownictwo medyczne nadal funkcjonowało w takiej formule jak dotychczas, czyli pozostało w rękach publicznych? Doświadczenia innych krajów, chociażby Słowacji, pokazują, że często za prywatną firmą idą bylejałość i nieliczenie się z pracownikami, co z kolei skutkuje pogorszeniem świadczeń dla pacjentów.

Uważam, że nie może dochodzić do sytuacji, że pieniądze publiczne są inwestowane w wykształcenie ludzi, rozwój bazy, majątek, a na konkurencyjnym rynku prywatnym pojawiają się oferenci, którzy przy niewielkim nakładzie środków, stosowaniu dumpingowych cen i podkupowaniu personelu, a często także wystawianiu tych samych załóg karetek w wielu miejscach, wygrywają konkursy. Jestem również pełen obaw o to, czy zwycięski prywatny podmiot, który wygrywa sporą część konkursów, będzie w stanie zabezpieczyć obsadzenie zespołów wyjazdowych lekarzami ze specjalizacją w zakresie ratownictwa medycznego we wszystkich obsługiwanych rejonach operacyjnych.

Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia interesu państwa oraz organów prowadzących. Apeluję więc do Pana Ministra, by z wielką troską pochylił się nad tym problemem i by ratownictwo medyczne naprawdę było państwowe. Wieloletnie doświadczenia pokazują, że taka formuła gwarantuje jakość i dostępność świadczeń oraz zadowolenie pacjentów, na których przecież nie można oszczędzać.

Ratownictwo medyczne to takie samo zaangażowanie w bezpieczeństwo państwa i obywateli, jak policja czy straż pożarna, a jednak jakoś nie słychać, by takie jednostki miały być komercjalizowane czy prywatyzowane, z ratownictwem zaś tak się niestety dzieje. Chyba że Ministerstwo Zdrowia planuje, że Państwowe Ratownictwo Medyczne (PRM) ma zniknąć, a prywatne firmy zrobią na tym niesamowity interes.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasza Kamińskiego

Oświadczenie na ręce prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Łukasza Kamińskiego w sprawie zdarzenia w komunikacji powietrznej w dniu 4 lipca 1943 r. w Gibraltarze, w wyniku którego śmierć poniósł gen. Władysław Sikorski i towarzyszące mu osoby.

Śmierć premiera i naczelnego wodza w toku działań wojennych ma niewątpliwie wpływ na sytuację militarno-polityczną kraju. W przypadku Polski implikacje wynikające z niniejszego zdarzenia były wielowątkowe i wielopłaszczyznowe. Dlatego też należy wyjaśnić wszelkie okoliczności tego zdarzenia.

Dotychczasowe śledztwo w przedstawionej sprawie wykazało, iż osoby znajdujące się na pokładzie samolotu zginęły w wyniku obrażeń charakterystycznych dla ofiar wypadków lotniczych. Stwierdzenie takie upewnia jedynie co do faktu, iż na pokładzie samolotu, który uderzył w taflę morza, znajdowały się osoby, których zwłoki w 2008 r. poddano autopsji sądowo-lekarskiej, która wykazała, iż w momencie uderzenia były te osoby żywe. Poprzestanie na tym stwierdzeniu w żaden sposób nie wyklucza innych związków przyczynowo-skutkowych mogących prowadzić do zdarzenia będącego przedmiotem oświadczenia (np. sabotaż, zamach).

Dlatego też dziwne wydaje się, iż zarządzeniem nr 5/11 dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 2 września 2011 r. śledztwo w sprawie śmierci gen. Władysława Sikorskiego (sygn. S 135/08/Zk) przekazano do dalszego prowadzenia do oddziałowej komisji w Warszawie, w momencie gdy miały być przeprowadzone czynności związane z badaniem trajektorii lotu samolotu (między innymi poprzez włączenie do akt sprawy ekspertyzy prof. Władysława Martyniaka, podającej w wątpliwość tezę o awarii samolotu), a przede wszystkim ekshumacja oraz badania sądowo-lekarskie ciała osoby, która jest pochowana na cmentarzu w Gibraltarze jako pułkownik Jan Gralewski – osoby, która najprawdopodobniej nigdy nie istniała. Osoby, które używały jej personaliów, oraz sam kapral Gralewski w kontekście wydarzeń, jakie rozegrały się w okresie poprzedzającym zdarzenie, mogą mieć kluczowe znaczenie dla odkrycia prawdy.

Ponadto rodzi się pytanie, dlaczego sprawa została przekazana do dalszego prowadzenia w Warszawie, co de facto może spowodować spłylenie prowadzonego śledztwa?

Czy w związku z prowadzonym śledztwem zwrócono się do odpowiednich instytucji krajowych i zagranicznych o przebadanie dokumentów dawnego Oddziału II i VI Sztabu Naczelnego Wodza, a także do osób prywatnych, takich jak członkowie rodzin oficerów pełniących służbę w tych komórkach, ze względu na możliwość posiadania przez nich spisanych wspomnień?

Wreszcie, z jakich powodów zaniechano ekshumacji, identyfikacji oraz badań sądowo-lekarskich osoby pochowanej pod nazwiskiem Gralewski?

Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 1 lipca 2011 r. nakłada na ministra środowiska obowiązek wydania rozporządzeń wykonawczych w odniesieniu do:

- sposobu określenia poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami, które gmina jest obowiązana osiągnąć w poszczególnych latach;
- określenia poziomów ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania, które gmina jest obowiązana osiągnąć w poszczególnych latach;
- określenia jednolitych wymagań dotyczących odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów;
- określenia wzorów sprawozdań związanych z utrzymaniem czystości i porządku w gminach;
- określenia wymagań dotyczących mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych oraz wymagań dla odpadów powstających z tych procesów.

Jak do tej pory rozporządzenia wykonawcze w wyżej wymienionych zakresach nie zostały wydane.

Stąd też pytanie będące przedmiotem oświadczenia: w jakim terminie zamierza Pan Minister wydać akty prawne w opisanych zakresach, których wydanie nakłada na pana przytoczona ustawa?

Ponadto, czy w związku z istniejącym uprawnieniem przewiduje Pan Minister wydanie rozporządzeń, o których mowa w art. 14d i art. 16 ust. 4 przytoczonej ustawy?

Andrzej Misiółek
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (DzU nr 140 poz. 1145 z późn. zm.) warunkiem realizowania świadczeń rehabilitacji kardiologicznej w warunkach stacjonarnych jest zapewnienie odpowiedniego stanu osobowego personelu lekarskiego. Zgodnie z wymienionym rozporządzeniem (załącznik nr 1 do rozporządzenia) wymaga się, aby zapewnione były etaty: lekarza specjalisty w dziedzinie rehabilitacji w chorobach narządu ruchu lub rehabilitacji ogólnej lub rehabilitacji, lub rehabilitacji medycznej, lub medycyny fizykalnej i balneoklimatologii, lub fizjoterapii i balneoklimatologii, lub balneoklimatologii i medycyny fizykalnej, lub balneologii, lub balneologii i medycyny fizykalnej – równoważnik co najmniej jednego etatu (a dla oddziałów powyżej dwudziestu łóżek – zatrudnienie proporcjonalne do liczby łóżek); lekarza specjalisty kardiologii lub lekarza specjalisty chorób wewnętrznych – równoważnik jednego etatu przeliczeniowego na dwadzieścia łóżek (zatrudnienie proporcjonalne do liczby łóżek w oddziale).

Standardy te zostały wprowadzone w celu zapewnienia wysokiej jakości świadczeń zdrowotnych z dziedziny rehabilitacji kardiologicznej. Niemniej lata, które upłynęły od wejścia w życie tych przepisów, pokazały, że ze względów organizacyjnych wprowadzone wymogi wydają się zbyt wygórowane i oderwane od rzeczywistych możliwości kadrowych polskiej służby zdrowia. Skutkować to może tym, że szpitale, które do tej pory z powodzeniem leczyły pacjentów, nie otrzymują kontraktów z NFZ z uwagi na niespełnianie wymogów właśnie co do ilości personelu medycznego. Wydaje się, że przepisy ustalające warunki udzielania świadczeń powinny uwzględniać nie tylko zamierzony poziom świadczeń, ale również fizyczne możliwości, jeśli chodzi o spełnianie tychże wymogów.

Zwróciła się do mnie dyrektor Szpitala Specjalistycznego MSWiA w Głuchołazach z pismem obrazującym skalę zjawiska i opisującym problemy, jakie powstały w związku z wejściem w życie wymienionych przepisów.

Proszę zatem o odpowiedź, czy Ministerstwo Zdrowia przed wprowadzeniem wspomnianych wymogów dokonało analizy sytuacji pod kątem dostępności lekarzy specjalistów z dziedziny rehabilitacji. Ponadto proszę o odpowiedź na pytanie, czy do Ministerstwa Zdrowia nie docierały dotychczas sygnały, że istnieje problem braku lekarzy specjalistów rehabilitacji. Czy zostaną w związku z tym podjęte kroki mające na celu bądź to zmianę stanu prawnego, bądź stanu faktycznego – braku lekarzy specjalistów rehabilitacji.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Obryckiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Szanowna Pani Minister!

Na mocy rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 23 grudnia 2011 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego dokonano reformy polegającej na znacznym skróceniu listy zawodów, w których mogą się kształcić osoby dorosłe.

Od momentu wejścia w życie tego rozporządzenia, tj. od 1 września 2012 r., zostanie ograniczona możliwość zdobywania wykształcenia w wielu zawodach, w których dotychczas mogły kształcić się osoby dorosłe (np. technik agrobiznesu, technik optyk, technik rolnik, technik ochrony środowiska, technik ekonomista, technik logistyki, technik spedytor, technik technologii drewna i wiele innych). Wymienione kierunki cieszyły się dużym zainteresowaniem osób dorosłych.

W przypadku wielu tych zawodów brakuje kadry na średnim poziomie technicznym. Jako przykład podać można sytuację wielu zakładów optycznych w Szczecinie, w których brakuje wykwalifikowanych optyków wykonujących okulary. Prace te wykonują osoby po kilkudniowym przeszkoleniu.

Szkoły dla dorosłych w całej Polsce cieszą się dużym zainteresowaniem i dobrym poziomem nauczania, o czym świadczy znaczący procent zdawalności zewnętrznych egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Warto wspomnieć, że w związku z dbaniem o dobry poziom nauczania zawodów wielu przedsiębiorców prowadzących placówki edukacyjne poniosło znaczące nakłady na wyposażenie sal dydaktycznych i pracowni.

Zgodnie z opinią osób związanych ze szkolnictwem policealnym wprowadzana reforma oświatowa znacząco ograniczy dostęp do zdobywania wiedzy przez osoby dorosłe w systemie szkolnym.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób konsultowano nowelizację przedmiotowego rozporządzenia ze środowiskami związanymi z kształceniem policealnym?
2. Jakie argumenty przemawiały za takim zakresem przedmiotowym nowelizacji owego rozporządzenia?
3. Dlaczego o planowanej nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia nie były informowane, ze stosownym wyprzedzeniem umożliwiającym uniknięcie niepotrzebnych nakładów i inwestycji, środowiska związane z kształceniem policealnym?

Z wyrazami szacunku
Norbert Obrycki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera, żeby zasygnalizować problem dotyczący ratowania światowego dziedzictwa kulturowego, technicznego i historycznego, jakim jest tczewski most na Wiśle.

Z apelem o zainteresowanie się tym zagadnieniem zwrócili się do mnie radni Miasta Tczew. Liczący 155 lat most tczewski posiada unikalne walory z zakresu światowego dziedzictwa techniki inżynieryjnej oraz wielką wartość historyczną – od ataku na ten most przecież rozpoczęła się II wojna światowa. Ten wyjątkowy ślad historii ujęty w neogotycką formę został zaliczony do światowego dziedzictwa techniki inżynieryjnej.

Powiat tczewski, jako jedyny w Polsce, jest właścicielem historycznego mostu drogowego przez Wisłę, którego najstarsze trzy przęsła wpisane zostały do rejestru zabytków. Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom powiatu tczewskiego przeprowadzono na nim elementarny remont, jednak żaden powiat w Polsce nie jest w stanie utrzymać, konserwować, remontować i modernizować zabytkowego mostu. Poważnym problemem są ograniczone możliwości finansowe samorządu – dotacje i subwencje w 90% reglamentują wydatki budżetu powiatowego.

Warto też podkreślić, że przez most tczewski prowadzi droga w kierunku Nowego Stawu i Nowego Dworu Gdańskiego, a także dalej do drogi krajowej nr 7 Gdańsk – Warszawa. Tak więc most ten potrzebny jest mieszkańcom nie tylko dwóch powiatów. Przykładowo z gminy Lichnowy codziennie przyjeżdża kilkaset samochodów – ludzie jeżdżą do pracy, szkoły, przedszkoli, na zakupy i do przychodni. Z kolei z Tczewa za Wisłę jeżdżą codziennie m.in. nauczyciele.

W dniu 18 października 2011 r. most tczewski został zamknięty dla ruchu. Bezpośrednim powodem podjęcia tej trudnej decyzji było zagrożenie bezpieczeństwa pojazdów oraz osób korzystających z mostu, które wynikło ze zniszczenia kilku fragmentów nawierzchni jezdni na trzech historycznych przęsłach (4–6). Teraz wszyscy muszą jeździć przez most knybawski oraz Bałdowo, co oznacza dodatkowe kilkanaście kilometrów.

Zatem ze względów historycznych oraz społecznych konieczne jest poważne i kompleksowe podejście do remontu tego obiektu. Jednak tak poważnemu zadaniu inwestycyjnemu samodzielnie samorząd powiatowy nie podoła. Oszacowane przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Gdańska koszty wykonania projektu przebudowy tego historycznego obiektu wyniosłoby około 2,8 miliona zł, zaś realizacja zadania szacowana jest na około 103 milionów zł. Taka kwota to praktycznie roczny budżet powiatu tczewskiego. Potrzebna jest więc pomoc ze strony rządu.

Wobec przedstawionych informacji uprzejmie proszę Pana Premiera o zainteresowanie się niniejszą sprawą i o odniesienie się do przedstawionych argumentów, jak również proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaka była dotychczas ogólna polityka państwa wobec utrzymania i funkcjonowania mostów na Wiśle?
2. Jakim stanem wiedzy i konsultacji na temat mostu tczewskiego dysponuje obecnie rząd Polski?
3. Czy i w jaki sposób rząd rozważa możliwość zmian kompetencyjnych w kierunku przejęcia mostu tczewskiego na Wiśle przez państwo (budżet państwa)?
4. Czy i na ile jest możliwe doraźne wsparcie finansowe mostu tczewskiego w tegorocznym budżecie (rezerwy lub oszczędności)?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra, żeby zasygnalizować problem dotyczący prac związanych z budową autostrady A4, które znacznie wpływają na degradację dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Z apelem o zainteresowanie się tym problemem zwrócili się do mnie radni gminy Ostrów. Samorząd gminy, przez której terytorium przebiega budowana autostrada A4, jest świadomy tego, że powstanie wspomnianej autostrady spowoduje otwarcie na całą Europę zarówno Podkarpacia, jak i gminy Ostrów. Jednak sam proces budowy autostrady jest bardzo uciążliwy i kłopotliwy tak dla mieszkańców, jak i dla samorządu.

Wykonawcy budujący autostradę nie respektują zakazu ruchu dotyczącego dużych ciężarówek i notorycznie psują lokalne drogi, które służą mieszkańcom gminy Ostrów jako właściwie jedyne drogi dojazdowe do ich posesji. Samo zobowiązanie wykonawcy do naprawy ewentualnych uszkodzeń dróg dojazdowych do placu budowy, czyli przywrócenia ich stanu sprzed rozpoczęcia prac, nie jest wystarczające, gdyż przez cały czas trwania inwestycji mieszkańcy muszą mieć możliwość normalnego funkcjonowania i prowadzenia działalności rolniczej. Prace budowlane wykonywane w systemie ciągłym, liczne objazdy i ograniczenia wydłużające drogę dojazdu do domów, miejsc pracy i szkół powodują zdenerwowanie i frustrację mieszkańców.

Dodatkowo z przedstawionych przez radnych gminy Ostrów informacji wynika, że wskutek prowadzonych prac związanych z budową autostrady A4 został mocno naruszony system odwadniania pól, co spowodowało powstanie dużych zastoisk wody, a nawet podtopienia gospodarstw. Dlatego właśnie niezbędne jest przyspieszenie działań mających na celu poprawę infrastruktury wzdłuż autostrady po to, by przywrócić godne warunki bytowe mieszkańców oraz umożliwić rolnikom ponowne uprawianie obszarów rolnych.

Jestem zdania, że sytuacja ta powinna być na bieżąco kontrolowana i monitorowana po to, by realizowana budowa autostrady A4 w jak najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływała na codzienne życie mieszkańców.

Jeśli chodzi o odbudowę zniszczonych dróg, to dobrym rozwiązaniem byłoby przejęcie zarządu nad tymi drogami przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) na czas prowadzenia budowy, zgodnie z ustawą o drogach publicznych. To gwarantowałoby należyte wykonanie napraw zniszczonej infrastruktury drogowej, gdyż to GDDKiA byłaby wierzycielem wykonawcy. W takiej sytuacji, gdyby droga lokalna została zniszczona i pozostawała nienaprawiona, GDDKiA nie zapłaciłaby wykonawcy autostrady należnego wynagrodzenia. Ponadto koszty związane z naprawą zniszczonych dróg w przypadku nierzetelnego wykonawcy mogłyby być egzekwowane z zabezpieczenia należytego wykonania zamówienia. Instrumenty, jakimi dysponuje GDDKiA, są zatem znacznie skuteczniejsze niż te, którymi dysponują poszczególne samorządy.

Wobec przedstawionych informacji uprzejmie proszę Pana Ministra o zapoznanie się z niniejszą sprawą i o odniesienie się do przedstawionych argumentów.

Proszę również o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Co Pańskie ministerstwo zamierza uczynić, by chronić mieszkańców przed negatywnymi skutkami prac podczas budowy autostrady?

Czy są prawnie unormowane wypłaty dotacji celowej dla samorządów lokalnych w celu pokrycia kosztów eksploatacji dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych degradowanych w związku z budową w ich pobliżu dróg krajowych, w szczególności autostrad i dróg ekspresowych?

Na ile realne jest przejęcie zarządu nad drogami lokalnymi przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad na czas prowadzenia budowy autostrady?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim czasie, w związku z planowanym przystąpieniem Polski do systemu jednolitego patentu europejskiego, nasiliły się wątpliwości ze strony małych i średnich przedsiębiorców działających w moim okręgu wyborczym. Polscy przedsiębiorcy obawiają się, iż duże koncerny zagraniczne zyskają dodatkowe narzędzie pozwalające na uzyskanie dominującej pozycji rynkowej, co w znacznym stopniu przyczyni się do ograniczenia konkurencyjności polskich firm. A przecież to małe i średnie przedsiębiorstwa są motorem napędowym polskiej gospodarki.

Ważnym czynnikiem rozwoju polskiej gospodarki jest jej innowacyjność. O innowacyjności świadczy między innymi liczba zgłaszanych patentów. Niestety nie mamy na tym polu dużych osiągnięć. W 2010 r. polskie podmioty uzyskały ogółem czterdzieści pięć patentów europejskich, podczas gdy w tym samym czasie podmioty niemieckie uzyskały ich aż dwanaście tysięcy pięćset (Europejski Urząd Patentowy udziela rocznie około sześćdziesięciu tysięcy patentów).

Do przedsiębiorców dotarły informacje, iż w przypadku przyjęcia nowego systemu będą dochodzili swoich praw poza granicami kraju, co będzie powodowało konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów. Co więcej, stracą możliwość porozumiewania się w ojczystym języku, gdyż językami urzędowymi w tym systemie będą niemiecki, angielski czy francuski. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której tak zwany mały przedsiębiorca będzie musiał uczestniczyć w rozprawach sądowych prowadzonych nie dość, że poza granicami kraju, to jeszcze w obcym języku.

Zgodnie z planowanym systemem polscy przedsiębiorcy będą musieli liczyć się także z sankcjami takimi jak niespodziewane przeszukania, zajęcie mienia łącznie z zablokowaniem rachunków bankowych, nakazy przekazania informacji, które sąd może wydać bez ich wiedzy, a co za tym idzie bez możliwości obrony.

Przedsiębiorcy już teraz uprzedzają o tym, że stracą motywację do patentowania swoich pomysłów i rozwoju swoich przedsiębiorstw, co może przełożyć się na poziom innowacyjności polskiej gospodarki. Polscy przedsiębiorcy chcą być aktywnymi kreatorami polskiej gospodarki, a nie odtwórcami korzystającymi z obcych wynalazków kosztem ponoszenia opłat licencyjnych. Zgłaszają oni ponadto wątpliwości odnośnie do tego, czy planowany jednolity patent europejski jest zgodny z przepisami art. 45, 90 i 175 Konstytucji RP, która gwarantuje obywatelom naszego kraju prawo do rzetelnej obrony w języku ojczystym.

Zwracam się zatem z prośbą o wyjaśnienie następujących kwestii.

Czy to prawda, że podmioty zagraniczne będą zyskiwały ochronę patentową z pominięciem polskich organów państwowych?

Przed jakim sądem polscy przedsiębiorcy będą musieli dochodzić swoich praw wynikających z ochrony patentowej (starych i nowych patentów)?

Kto będzie ponosił koszty związane z koniecznością tłumaczenia dokumentów?

Czy polski rząd planuje uruchomić systemy wsparcia w przypadku, gdy sprawy będą odbywały się poza granicami kraju?

Łączę wyrazy szacunku
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W ubiegłym miesiącu przez wiele miast Polski przeszły fale protestów rodziców niepełnosprawnych dzieci. Założeniem protestujących było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problemy rodzin, w których znajduje się osoba niepełnosprawna.

Głównymi postulatami rodziców były uznanie dwudziestoczterogodzinnej opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny za pracę, której staż będzie naliczany do lat składkowych, oraz podwyższenie świadczenia pielęgnacyjnego do wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego.

Rezygnacja rodzica z pracy na rzecz opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem zmniejsza wpływy do domowego budżetu. W zamian opiekun otrzymuje 520 zł miesięcznie z przeznaczeniem na opiekę nad osobą niepełnosprawną. Dodatkowo na osobę niepełnosprawną przysługuje zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł miesięcznie. Otrzymywane kwoty nie są w żaden sposób adekwatne do rzeczywistych kosztów utrzymania osoby niepełnosprawnej: koszt całodobowej opieki nad taką osobą w specjalistycznym ośrodku wynosi około 3 tysięcy zł miesięcznie. Podniesienie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego pozwoli na zakup większej liczby środków niezbędnych do opieki nad dzieckiem i podniesienie ich jakości.

Zdaję sobie sprawę, iż żyjemy w trudnych czasach, ale, jak uważam, stać nas na odrobinę zrozumienia i uwzględnienie powyższych kwestii w przygotowywanej nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie miałem przyjemność porozmawiać z osobami prowadzącymi okręgowe stacje kontroli pojazdów, które to osoby zwróciły moją uwagę na kilka istotnych problemów związanych z ich działalnością. Jednym z takich ważnych problemów jest trudność w uzyskaniu tytułu diagnosty. Nie ma żadnej relacji między ukończoną szkołą, stażem a firmą rodzinną. Często dzieje się tak, że syn nie może zostać diagnostą, mimo że firmę tę prowadzi ojciec, a to z powodu braku przepisów pozwalających na dokończenie osoby bliskiej do prowadzenia wspomnianej działalności. W świetle tego osoby te postulują zmianę przepisów w taki sposób, aby umożliwić ich bliskim dokończenie się w celu zostania diagnostą w OSKP.

Co więcej, przedsiębiorcy wskazują, iż na rynku brakuje diagnostów, a egzaminy przeprowadzane są rzadko, więc w przypadku niepowodzenia egzamin poprawkowy odbywa się w odległym terminie. Proponują oni zatem, by terminy egzaminów były częstsze.

Cennik usług jest regulowany rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 29 września 2004 r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzaniem badań technicznych pojazdów. Cennik ten nie uległ zmianie od 2004 r., a w tym czasie koszty funkcjonowania OSKP wzrosły, chociażby poprzez wzrost podatku VAT o 1%.

Podsumowując, proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie, czy dostrzega Pan opisane problemy i w jaki sposób zamierza je Pan rozwiązać.

Z poważaniem
Marian Poślednik

Oświadczenie złożone
przez senatorów Grażynę Sztark, Leszka Czarnobaja,
Andrzeja Grzyba, Piotra Wacha, Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego,
Kazimierza Kleinę, Romana Zaborowskiego, Jana Wyrowińskiego,
Piotra Zientarskiego, Andrzeja Persona, Macieja Klimę
i Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem władz samorządowych oraz Prezydenta Miasta Tczewa zwracamy się z prośbą o ponowne przeanalizowanie możliwości remontu tczewskiego mostu drogowego na Wiśle, który został zamknięty z powodu tragicznego stanu technicznego.

Most tczewski jest jednym z najważniejszych na świecie zabytków techniki. Oddany do użytku 155 lat temu był jedną z najbardziej nowoczesnych i najdłuższych budowli mostowych w Europie. Jego makietę umieszczono w Muzeum Techniki w Berlinie jako przykład prekursorskich rozwiązań konstrukcyjnych. W 2004 r. most doceniło Amerykańskie Towarzystwo Inżynierii Budowlanej, umieszczając go na jednej liście z Wieżą Eiffła, Kanałem Panamskim czy Statuą Wolności.

Niestety z powodu katastrofalnego stanu technicznego most tczewski został zamknięty w październiku 2011 r. Mieszkańcom Tczewa, a także licznym przyjaciom mostu z Polski i zagranicy, trudno się z tą sytuacją pogodzić. Podejmowane próby ratowania tego niezwykłego arcydzieła sztuki inżynierskiej okazały się mało skuteczne, głównie z powodu ograniczeń budżetowych lokalnych władz. Szacowany koszt renowacji obiektu to około 100 milionów zł, a samorząd powiatowy nie jest w stanie sfinansować tego przedsięwzięcia.

Most w Tczewie to perła Pomorza, jeden z najcenniejszych w Polsce zabytków dziedzictwa kultury technicznej. Należy go za wszelką cenę uratować i zapobiec jego całkowitemu zniszczeniu. W tym celu niezwłocznie należy podjąć działania, które zapewniłyby remont i utrzymanie właściwego stanu technicznego oraz zachowanie funkcji transportowej.

Mając na uwadze powyższe oraz znaczenie tak unikatowego i zabytkowego obiektu, zwracamy się z prośbą o ponowne przeanalizowanie możliwości przejęcia mostu przez Skarb Państwa i wykonania generalnego remontu, który uratuje ten bezcenny 160-letni budynek.

Grażyna Sztark
Leszek Czarnobaj
Andrzej Grzyb
Piotr Wach
Witold Gintowt-Dziewałtowski
Kazimierz Kleina
Roman Zaborowski
Jan Wyrowiński
Piotr Zientarski
Andrzej Person
Maciej Klima
Stanisław Gorczyca

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka i Beatę Gosiewską**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Pragniemy zapytać, czy toczyły się lub aktualnie się toczą jakieś postępowania administracyjne lub sądowe, których stronami są instytucje rządowe i rodziny lub pełnomocnicy rodzin ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Chodzi nam na przykład o postępowania w sprawie dostępu do informacji zastrzeżonych, dostępu do dokumentów rządowych itp. Ile było lub jest takich postępowań? Czego one dotyczyły?

Prosimy również o informację, czy w tego rodzaju sprawach instytucje rządowe korzystały lub korzystają z zewnętrznej pomocy prawnej? A jeśli tak, to jaki jest dotychczasowy koszt tej zewnętrznej obsługi prawnej, jeśli chodzi o wymienione sprawy?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Beata Gosiewska

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichońskiego, ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do rzecznika praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowny Panie Premierze! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowna Pani Rzecznik!

W ramach mojej działalności senatorskiej zapoznałem się ze problemem pana Włodzimierza W., rolnika i strażaka ochotnika z Grzymkowic w powiecie rawskim.

Przedstawiona przez niego sprawa potwierdzona wyjaśnieniami, które otrzymałem od prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz od ministra pracy i polityki społecznej, wskazuje na bulwersującą niesprawiedliwość, jakiej doświadczył pan Włodzimierz W. Należy przypuszczać, że doświadcza jej wielu innych strażaków ochotników Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Włodzimierz W. przez wiele lat jako strażak ochotnik zajmował się konserwacją i eksploatacją samochodu bojowego OSP w Grzymkowicach, za co otrzymywał symboliczne wynagrodzenie w kwocie 100 zł miesięcznie. Wynagrodzenia tego wcale się nie domagał, ale konieczność jego wypłaty wynikała z uregulowań prawnych dotyczących odpowiedzialności za mienie powierzone. Okazuje się, że w świetle interpretacji przepisów prawa przyjętych przez ministra pracy i polityki społecznej oraz prezesa KRUS fakt pobierania tego symbolicznego wynagrodzenia całkowicie przekreślił możliwość uzyskania przez pana Wacha emerytury rolniczej, do której miał prawo z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zamiast emerytury rolniczej pan W. ma otrzymać 12 zł miesięcznie emerytury z ZUS.

Nie zamierzamy w tym miejscu roztrząsać zawiłości prawnych i zastanawiać się, czy przepisy rzeczywiście tak stanowią, czy też są tylko tak interpretowane, ale uważam, że opisana wyżej sytuacja urąga wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości i powinna być natychmiast zmieniona w drodze zmiany wykładni przepisów lub ich nowelizacji. Nie wolno dopuścić do tego, żeby strażak ochotnik za swoją ciężką, odpowiedzialną, niebezpieczną i społeczną służbę (100 zł to przecież żadne wynagrodzenie) zamiast nagrody otrzymywał karę w postaci odebrania mu środków do życia.

Wzywamy prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych, ministra pracy i polityki społecznej, ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz rzecznika praw obywatelskich do podjęcia niezbędnych inicjatyw zmierzających do usunięcia tych niesprawiedliwości i naprawienia krzywd, które ta niesprawiedliwość spowodowała w przeszłości.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka, pełniącego obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego Tomasza Kądziołki, przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Macieja Łaska, prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Panowie Prezesi! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prokuratorze!

W ostatnich dniach opinia publiczna w Polsce została poruszona wiadomościami o serii katastrof lotniczych małych samolotów, w których zginęli ludzie. Podobna seria katastrof takich samolotów miała miejsce kilka miesięcy temu. Trudno zliczyć, która to już tego rodzaju katastrofa na terenie Polski. Warto też dodać, że polskie samoloty ulegały katastrofom również poza granicami Polski. Coś bardzo złego dzieje się z polskim lotnictwem cywilnym. Zagrożone jest bezpieczeństwo nie tylko korzystających z transportu lotniczego, ale także przypadkowych osób, którym w każdej chwili może spaść na głowę kolejna awionetka.

Prosimy, by prezes Rady Ministrów zażądał od podległych sobie urzędów niezbędnych wyjaśnień i podjął działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa lotniczego w Polsce.

Mamy również konkretne pytania do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego i do przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. Są to pytania leżące w zakresie kompetencji każdego z panów.

1. Ile wypadków lotniczych zdarzyło się w Polsce w okresie ostatnich pięciu lat? Jakie były przyczyny tych wypadków i jakie wnioski wyciągnięto na przyszłość po to, aby zapobiec kolejnym?

2. Ile prywatnych samolotów (nie licząc samolotów pozostających w gestii linii lotniczych) jest aktualnie zarejestrowanych w Polsce i ile z nich zostało zarejestrowanych w okresie ostatnich pięciu lat?

3. Ile licencji lotniczych posiadają obywatele polscy, ile tych licencji wydano w Polsce, a ile licencji lotniczych obywatele polscy uzyskali za granicą? Ile licencji lotniczych w Polsce uzyskali obywatele innych krajów?

4. Czy sprawa domniemanej korupcji w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, opisywana w prasie na początku 2012 r. została zbadana przez odpowiednie urzędy, w tym w szczególności przez prokuraturę? Czy było albo jest prowadzone śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci Dariusza Szpinety, który w 2009 r. zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu handlu licencjami pilota w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Jaki był wynik postępowania związanego z podejrzeniem korupcji wśród członków Lotniczej Komisji Egzaminacyjnej, którzy według informacji prasowych w liczbie kilkunastu zostali zatrzymani przez CBA i prokuraturę?

Do prezesa Najwyższej Izby Kontroli mamy następujące pytanie. Czy NIK przeprowadzała bądź zamierza przeprowadzić jakąś kontrolę dotyczącą bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego w Polsce, w tym zwłaszcza w zakresie spraw związanych ze szkoleniem pilotów i udzielaniem licencji na pilota? Jeśli takie kontrole się odbyły, to prosimy o krótką informację o ich wynikach, a jeśli nie ich było, to zwracamy się o niezwłoczne ich przeprowadzenie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina oraz do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowni Panowie Ministrowie!

W korespondencji, którą prowadziłem z PG RP, uzyskałem potwierdzenie informacji prasowej, że w grudniu 2010 r. w Łodzi miał miejsce incydent polegający na tym, że jeden z łódzkich prokuratorów wywołał zgorszenie w miejscu publicznym – leżał na ulicy w stanie upojenia alkoholowego, a wezwana przez świadków tego wydarzenia straż odwiozła go do izby wytrzeźwień, a następnie, po ustaleniu, że jest on prokuratorem, odwieziono go do miejsca zamieszkania.

Z korespondencji z PG dowiedziałem się, że sprawca tego gorszącego i kompromitującego urząd prokuratorski zachowania nie tylko nie został usunięty z prokuratury, ale nawet nie poniósł odpowiedzialności dyscyplinarnej. Otrzymał jedynie upomnienie służbowe od przełożonego.

Takie pobłażliwe potraktowanie bardzo poważnego występkę dyscyplinarnego prokuratora pełniącego funkcję publiczną wymagającą nieskazitelnosci charakteru i nienagannego zachowania uważamy za niedopuszczalne, a wręcz skandaliczne. Wyrażamy zdumienie, że PG jest tak tolerancyjny wobec kompromitującego prokuraturę i siejącego zgorszenie publiczne zachowania podległego sobie prokuratora.

Prosimy PG o wyjaśnienie, czy podejście, jakie miało miejsce w opisanej sprawie prokuratora z Łodzi, jest wyrazem polityki pobłażania i tolerowania pijaństwa w szeregach prokuratury czy też okazana wskazanemu prokuratorowi pobłażliwość była przywilejem z jakichś względów nadanym temu jednemu prokuratorowi.

Prosimy również o wyjaśnienie, czy PG nie obawia się, że prokurator, który zachował się w tak kompromitujący sposób, może być obiektem szantażu w związku z tym incydem lub innymi, podobnymi incydentami.

Do ministra spraw wewnętrznych zwracamy się w związku z udzieloną przez PG informacją, że odwożenie osób nietrzeźwych do miejsca zamieszkania jest rutynowym działaniem Straży Miejskiej. Proszę ministra spraw wewnętrznych o informację, czy tak jest w rzeczywistości, tzn. czy Straż Miejska ma w zakresie swych czynności świadczenie usług polegających na odwożeniu osób nietrzeźwych do miejsca zamieszkania.

Prosimy również, by minister spraw wewnętrznych zbadał, czy w związku z incydem z udziałem prokuratora z Łodzi w grudniu 2010 r., prokurator ten pokrył koszty transportu swojej osoby do izby wytrzeźwień, a następnie z izby wytrzeźwień do miejsca zamieszkania.

Do prezesa Rady Ministrów zwracamy się jako do organu zwierzchniego w zakresie badania skarg na działalność prokuratury, aby przyjrzał się postępowaniu PG wobec występków nieliczących z powagą urzędu prokuratorskiego.

Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z pism otrzymanych od pana ministra finansów – znak AE5/0602/5/MCL/12/BM19-2493/2012 z dnia 2 marca 2012 r. i PT10/0602/1/97/MJJ/2012/BM19-2553 z dnia 2 marca 2012 r. – oraz od pana ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej – znak TD4b-0701-7/12 z dnia 6 marca 2012 r. – wynika, że samochody sprowadzane i wykorzystywane w Polsce jako karawany pogrzebowe, w przepisach podatkowych i w przepisach dotyczących rejestracji pojazdów traktowane są w niezrozumiale różny sposób. Według przepisów dotyczących podatku akcyzowego pojazdy te są traktowane jako pojazdy osobowe – choć przecież nie osoby przewożą, tylko zwłoki – w przepisach dotyczących podatku VAT traktowane są jako pojazdy ciężarowe, a w przepisach dotyczących rejestracji pojazdów – jako pojazdy specjalne. To zróżnicowanie traktowania tego samego pojazdu powoduje dezorientację podatników, a także władz skarbowych.

Przykładem może być sprawa przedsiębiorcy, pana M. R., w stosunku do którego Izba Celna we Wrocławiu najpierw nie naliczała podatku akcyzowego od sprowadzanych przez niego samochodów pogrzebowych, a następnie zmieniła swoje podejście i uznała, że podatek akcyzowy należy się jak od pojazdu osobowego. Spowodowało to obciążenie przedsiębiorcy zaległymi należnościami podatkowymi, których nie był w stanie zapłacić, co z kolei zmusiło go do zaprzestania działalności.

Prosimy, by Pan Minister zbadał prawidłowość działania władz skarbowych we wskazanym przypadku indywidualnym, przede wszystkim jednak prosimy o stanowisko Pana Ministra, czy tego rodzaju potrójnie zróżnicowane traktowanie prawne tego samego pojazdu nie godzi w niezbędną do prawidłowego funkcjonowania gospodarki jasność i pewność prawa.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do pełniącej obowiązki dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach Małgorzaty Moskal

Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Dyrektor!

Wielokrotnie w oświadczeniach wygłaszanych przeze mnie w Senacie przedstawiałem krytyczne uwagi dotyczące pracy aparatu skarbowego. Tym razem, w czasie mojej drugiej kadencji senatorskiej, pierwszy raz chcę się podzielić refleksją pozytywną, a więc zgoła odmienną.

W odpowiedzi na moje oświadczenia senatorskie dotyczące sprawy pana Jerzego J. i pana Wojciecha C. (chodzi o oświadczenia wyłoszone na posiedzeniach VII kadencji Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r. oraz 14 września 2011 r.) dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach zareagował w sposób nacechowany dobrą wolą w stosunku do przedsiębiorcy skrzywdzonego nieuczciwymi działaniami kontrahentów. Postępowanie dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach wyrażało z jednej strony zrozumienie sytuacji przedsiębiorcy, a z drugiej – dobrze pojętą troskę o interes społeczny, który powinien uwzględniać ochronę żywotnych interesów podatników.

Informację o powyższym, godnym uznania postępowaniu dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach przekazujemy Panu Ministrowi z satysfakcją, a Pani Dyrektor składamy osobiste podziękowanie za szybką i właściwą reakcję na oświadczenia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego wpływają kolejne skargi na bezprawne działania syndyków masy upadłościowej, którzy za bezcen wyprzedają majątek upadłych firm, przy całkowitej bierności i przyzwoleniu ze strony nadzorujących ich sędziów komisarzy. Jedną z takich spraw już Panu Ministrowi wskazywałem. Drugą skargę, pana Józefa O., załączam do mojego oświadczenia z prośbą o jej pilne zbadanie.

Przedstawiamy jednak Panu Ministrowi problem ogólniejszej natury. A mianowicie, czy nie obawia się Pan, że skoncentrowanie spraw upadłościowych w jednym dla całego województwa sądzie rejonowym i pozostawienie tych spraw w gestii niewielkiej grupy sędziów oraz – niewykluczone, że powiązanych z nimi – syndyków, może stwarzać zagrożenie korupcją? Czy nie obawia się Pan, że mogą się tworzyć niebezpieczne, korupcjogenne „układy” między sędziami komisarzami a syndykami, ze szkodą dla Skarbu Państwa i z krzywdą dla ludzi?

Przy okazji pragniemy zapytać, jak dużo skarg na działalność syndyków i sędziów komisarzy wpłynęło do ministra sprawiedliwości w ostatnich pięciu latach oraz jaka część tych skarg została uznana za zasadne?

Pragniemy również zapytać, czy skargi na działalność sędziów komisarzy i syndyków wpływające od obywateli są badane przez ministerstwo, czy też przekazywane właściwym sędziom w celu udzielenia odpowiedzi?

Kolejna sprawa, z którą pragniemy się zwrócić do Pana Ministra, dotyczy biegu postępowań karnych z nieobowiązującego już przepisu art. 585 kodeksu spółek handlowych. Otóż z dniem 13 lipca 2011 r. został uchylony przepis art. 585 kodeksu spółek handlowych, przewidujący odpowiedzialność karną za czyn określony jako działanie na szkodę spółki.

Mamy pytanie: jakie decyzje procesowe powinny być podjęte przez prokuratury i sądy po 13 lipca 2011 r. w sprawach z dawnego art. 585 k.s.h.? Czy jest to procesowo możliwe, aby toczyły się nadal jakieś postępowania przygotowawcze lub sądowe w sprawach z art. 585 k.s.h.? Czy Ministerstwo Sprawiedliwości posiada jakąś wiedzę o takich postępowaniach, to znaczy toczących się nadal, mimo uchylenia art. 585 k.s.h.? Jeśli tak, to ile takich postępowań się toczy?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze!

Trzydziestoosmioletni Wojciech B. został zamordowany na terenie swojej posesji w Sannikach, województwo mazowieckie, wczesnym rankiem 26 marca 2011 r. Zabójca, którym okazał się dwudziestoczteroletni obywatel Ukrainy Ołeksander I., wtargnął na teren posesji i zabił łomem gospodarza, który wyszedł sprawdzić, co się dzieje w obejściu. Wcześniej tej samej nocy sprawca wdzierał się także do innych obejść, a w jednym z nich poważnie zranił innego gospodarza, wbijając mu pilnik w twarz.

Z okoliczności sprawy wynika, że Ołeksander I. był krytycznej nocy dwukrotnie zatrzymywany przez policję po interwencjach wskazujących na agresywne zachowania z jego strony. Za pierwszym razem policja sama go puściła, za drugim razem jej uciekł, po czym zamordował Wojciecha B.

Mamy w związku z tym pytanie do ministra spraw wewnętrznych: dlaczego policja zachowała się tak nieprofesjonalnie i czy ci funkcjonariusze, którzy, gdyby w porę właściwie zareagowali, zapobiegliby zabójstwu Wojciecha B., ponieśli jakąś odpowiedzialność?

W postępowaniu prokuratorskim zabójca, na podstawie opinii biegłych, został uznany za niepoczytalnego i postępowanie wobec niego zostało umorzone, a umorzenie zatwierdzone przez sąd. Okazuje się, że opinia psychiatryczna, którą posłużyli się prokurator i sąd, jest wysoce nieprofesjonalna, co stwierdził w innej opinii wybitny lekarz psychiatra dr Jerzy Pobocho, jednak jego opinia nie została w postępowaniu wzięta pod uwagę, choć powinna być potraktowana jako sygnał o potrzebie zasięgnięcia całkowicie nowej opinii.

Dlaczego został zlekceważony i pominięty ślad narkotyków we krwi sprawcy, wskazujący na to, że był on pod wpływem narkotyków, a nie choroby psychicznej? Dlaczego prokurator i sąd oparli się na zeznaniach niepoczytalnego sprawcy i przypisali zamordowanemu Wojciechowi B., że to on pierwszy zaatakował swojego zabójcę? Zabójca, gdy zabijał, był niepoczytalny, a jak zeznawał, to już był poczytalny? Czy również prokurator i sąd ustalili fakty na podstawie relacji niepoczytalnego człowieka? Dlaczego przy ocenie poczytalności sprawcy nie został wzięty pod uwagę fakt, że sprawca zrabował ofierze obrączkę i portfel? Czy ograbienie ofiary nie przeczy tezie o niepoczytalności sprawcy? Zabójca znał wartość portfela i obrączki, a nie znał wartości ludzkiego życia?

Mamy też pytanie, co dalej z tą sprawą i czy panowie ministrowie i pan prokurator generalny nie obawiają się sytuacji, że sprawca tego przerażającego zabójstwa wyjdzie na wolność i znowu będzie zabijał. Jaką gwarancję bezpieczeństwa ma rodzina zamordowanego, jego żona, rodzice i dzieci?

Pana prokuratora generalnego, który ma procesowe uprawnienia w tej sprawie, prosimy, by z nich skorzystał, spowodował wznowienie postępowania i doprowadził do rzetelnych, niebudzących wątpliwości badań psychiatrycznych, istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że sprawca strasznej zbrodni niesprawiedliwie skorzysta z bezkarności i będzie zabijał znowu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Zwracamy się do Pana Ministra z zapytaniem w sprawie sytuacji szpitali powiatowych w Polsce, których organem prowadzącym jest powiat. Czy w resorcie zdrowia są prowadzone prace nad uporządkowaniem sytuacji tych jednostek? Sytuacja ekonomiczno-finansowa tych szpitali jest bowiem trudna, a nawet zła, a wiele z nich walczy o przetrwanie.

Analogiczne pytanie kierujemy do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, którego pragniemy zapytać o informacje w sprawie kontraktów dla szpitali powiatowych: z czego wynika coroczne zmniejszanie środków dla tych jednostek?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego oraz do szefa Kancelarii Sejmu Lecha Czapli

Szanowny Panie Prezesie! Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z przepisami znowelizowanej ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli izba powinna mieć – jest to liczba ściśle wyznaczona – trzech wiceprezesów. Tymczasem mimo upływu już prawie roku od wejścia w życie znowelizowanej ustawy funkcję wiceprezesów NIK pełniły tylko dwie osoby. Obsada wiceprezesów NIK jest więc niezgodna z ustawą.

Mamy zatem pytanie do prezesa Najwyższej Izby Kontroli o przyczynę tego stanu rzeczy. Czy Pan Prezes nie złożył odpowiedniego wniosku o powołanie trzeciego wiceprezesa NIK, a jeśli tak, to z jakiej przyczyny, czy też opóźnienie obsady stanowiska trzeciego wiceprezesa leży po stronie marszałka Sejmu?

Analogiczne pytanie kierujemy do szefa Kancelarii Sejmu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Środowiska przedsiębiorców zrzeszonych w Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Pracodawców „Lewiatan” oraz Izbie Przemysłowo-Handlowej w Toruniu podnoszą problem uciążliwości zatorów płatniczych – to niezwykle niekorzystne zjawisko, które w efekcie przyczynia się do paraliżu transakcyjnego i dyskryminacji uczciwych przedsiębiorców.

Przedsiębiorcy sprzedający towary i usługi na rzecz kontrahentów niedokonujących płatności w terminie, obciążeni są należnościami publicznoprawnymi pomimo nieotrzymania zapłaty od dłużników. Oznacza to, że dostawca odprowadza należny podatek od towarów i usług oraz podatek dochodowy pomimo nieotrzymania zapłaty, odbiorcy towarów i usług mają natomiast prawo do odliczenia podatku naliczonego oraz zakwalifikowania do kosztów uzyskania przychodów transakcji, za które nie zapłacili wierzycielowi.

Powoduje to, że niesolidni dłużnicy, nie dość że otrzymują towar bądź usługę, za które nie płacą, odliczają sobie VAT i obniżają kwotę podatku dochodowego. A dostawcy, którzy ponieśli koszty, pozbyli się towaru i kredytują przez wiele miesięcy niesolidnych odbiorców, płacą podatek dochodowy w miesiąc po sprzedaży oraz odprowadzają VAT, którego de facto nie dostali.

Co prawda ustawodawca przewidział korzystne rozwiązania w tym zakresie, czyli tak zwaną metodę kasową rozliczania tego podatku, niestety obowiązuje ona tylko małych podatników.

Przedsiębiorcy proponują wprowadzenie kasowej metody rozliczania podatku dochodowego dla wszystkich podatników oraz zmianę sposobu naliczania VAT w taki sposób, że tylko zapłata faktury umożliwiłaby zaliczenie jej do kosztów uzyskania przychodów. Z drugiej strony podatek należałoby odprowadzać od wystawionych faktur, za które wierzyciel otrzymał zapłatę. Odbiorca mógłby zaś odliczać VAT tylko od faktur zapłaconych. Analogicznie, dostawca lub wystawca faktury VAT płaciłby dopiero po otrzymaniu zapłaty od swojego odbiorcy.

Proszę Pana Ministra o odniesienie się do rozwiązań proponowanych przez toruńskich przedsiębiorców i rozważenie możliwości uwzględnienia tych rozwiązań w przygotowywanych nowelizacjach prawa podatkowego.

Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Grupy producentów owoców i warzyw z województwa kujawsko-pomorskiego apelują o podjęcie niezwłocznych działań z uwagi na zmiany w rozporządzeniu nr 543/2011 wprowadzone przez KE rozporządzeniem nr 302/2012 regulującym nowe zasady pomocy dla wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw.

Oczekiwane działania miałyby polegać na: jak najszybszej interpretacji przepisów przejściowych rozporządzenia w stosunku do grup realizujących plany dochodzenia do uznania; obronie za pomocą przepisów krajowych praw nabytych w trakcie dochodzenia do uznania; niewstrzymywaniu prac oddziałów regionalnych ARiMR i urzędników urzędów marszałkowskich w celu zachowania ciągłości realizacji planów dochodzenia do uznania tak, aby przyznawane dofinansowanie wynikające ze złożonych wniosków o płatność pozwoliło terminowo spłacać zaciągnięte kredyty i uruchamiać ich kolejne transze; oraz nieblokowaniu modyfikacji planów w kierunku zmian harmonogramu realizacji inwestycji, zmian składu członkowskiego grupy, przenoszenia części kosztów z jednej inwestycji na drugą w ramach puli środków na dany plan.

Producenci owoców i warzyw zwracają uwagę na to, że przestój w realizacji zawartych zobowiązań grozi koniecznością ogłoszenia upadłości grup producentów owoców i warzyw, które są organizacjami gospodarczymi działającymi na normalnych zasadach rynkowych. Co więcej, implementacja rozporządzenia nr 302/2012 może zahamować dynamiczny rozwój grupowych form współpracy producentów warzyw i owoców oraz tego rynku.

Wobec powyższego proszę Pana Ministra o szczególne zwrócenie uwagi na obecną sytuację producentów owoców i warzyw. Proszę również o dostosowanie krajowego prawodawstwa do wyżej wymienionego rozporządzenia tak, aby maksymalnie złagodzić jego niekorzystne skutki.

Jan Wyrowiński

Treść

11. posiedzenia Senatu w dniach 9 i 10 maja 2012 r.

(Obrady w dniu 9 maja)

| | |
|--|----|
| Otwarcie posiedzenia | |
| Projekt porządku obrad | |
| senator Andrzej Misiołek | 5 |
| Zatwierdzenie porządku obrad | |
| Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej | |
| senator sprawozdawca | |
| Władysław Ortyl | 6 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Bogdan Klich | 8 |
| senator Jan Maria Jackowski | 8 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie | 9 |
| Podjęcie uchwały | |
| Wznowienie obrad | |
| Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego | |
| Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prorządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Knosala | 9 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Andrzej Szewiński | 10 |
| senator Piotr Wach | 10 |
| senator Barbara Borys-Damięcka | 11 |
| senator Ryszard Knosala | 11 |
| senator Robert Dowhan | 12 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 12 |
| senator Ryszard Knosala | 12 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 12 |
| senator Ryszard Knosala | 12 |
| senator Andrzej Szewiński | 13 |
| senator Ryszard Knosala | 13 |
| senator Henryk Cioch | 13 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 13 |
| senator Ryszard Knosala | 14 |
| senator Beata Gosiewska | 14 |
| senator Ryszard Knosala | 14 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 15 |
| senator Ryszard Knosala | 15 |
| senator Henryk Cioch | 15 |
| senator Ryszard Knosala | 15 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Jacek Gołaczyński | 16 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Borusewicz | 17 |
| senator Barbara Borys-Damięcka | 17 |
| senator Andrzej Szewiński | 17 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Jacek Gołaczyński | 17 |
| pełnomocnik ministra sprawiedliwości | |
| do spraw wdrożenia systemu | |
| dozoru elektronicznego | |
| Paweł Nasiłowski | 18 |
| senator Jarosław Lasecki | 18 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Jacek Gołaczyński | 18 |
| senator Aleksander Świeykowski | 19 |
| senator Ryszard Knosala | 19 |
| podsekretarz stanu | |

| | | | |
|---|----|---|----|
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | | w Ministerstwie Finansów | |
| Jacek Gołaczyński | 19 | Jacek Dominik | 28 |
| Otwarcie dyskusji | | Otwarcie dyskusji | |
| senator Aleksander Pociąg | 19 | senator Piotr Wach | 29 |
| senator Andrzej Matusiewicz | 20 | Zamknięcie dyskusji | |
| senator Ryszard Knosala | 21 | Punkt 7. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r. | |
| Zamknięcie dyskusji | | Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych | |
| Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw | | senator sprawozdawca | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Obrony Narodowej | | Marek Borowski | 30 |
| senator sprawozdawca | | Otwarcie dyskusji | |
| Witold Sitarz | 22 | Zamknięcie dyskusji | |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | | Punkt 8. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych | |
| podsekretarz stanu | | Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej | |
| w Ministerstwie Gospodarki | | senator sprawozdawca | |
| Dariusz Bogdan | 23 | Grażyna Sztark | 30 |
| Otwarcie dyskusji | | Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | | Zamknięcie dyskusji | |
| Punkty 4., 5. i 6. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r.; ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r. | | Punkt 9. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych | | Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca | |
| Marek Borowski | 24 | Andrzej Matusiewicz | 32 |
| Zapytania i odpowiedzi | | Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| senator Ryszard Knosala | 26 | podsekretarz stanu | |
| senator Marek Borowski | 26 | w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| podsekretarz stanu | | Wojciech Węgrzyn | 33 |
| w Ministerstwie Finansów | | Zapytania i odpowiedzi | |
| Jacek Dominik | 27 | senator Henryk Cioch | 34 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 27 | podsekretarz stanu | |
| podsekretarz stanu | | w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| w Ministerstwie Finansów | | Wojciech Węgrzyn | 34 |
| Jacek Dominik | 28 | Otwarcie dyskusji | |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 28 | Zamknięcie dyskusji | |
| podsekretarz stanu | | Punkt 10. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych | |
| | | Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej | |
| | | senator sprawozdawca | |
| | | Andrzej Matusiewicz | 35 |

| | |
|---|----|
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Henryk Cioch | 38 |
| senator Henryk Cioch | 38 |
| senator Andrzej Matusiewicz | 38 |
| senator Dorota Czudowska | 39 |
| senator Andrzej Matusiewicz | 39 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Wojciech Węgrzyn | 39 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Henryk Cioch | 39 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Wojciech Węgrzyn | 39 |
| senator Henryk Cioch | 40 |
| senator Henryk Cioch | 40 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Wojciech Węgrzyn | 40 |
| senator Henryk Cioch | 40 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Andrzej Matusiewicz | 41 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej | |

| | |
|--|----|
| Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Piotr Wach | 41 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Piotr Wach | 43 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| Punkt 12. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu | |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Bonisławski | 44 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Komunikaty | |

(Obrady w dniu 10 maja)

| | |
|--|----|
| Wznowienie posiedzenia | |
| Uzupełnienie porządku obrad | |
| Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Grażyna Sztark | 46 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym | |
| Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca | |
| Stanisław Iwan | 46 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Wojciech Skurkiewicz | 47 |
| senator Bogdan Pęk | 47 |
| senator Stanisław Iwan | 47 |

| | |
|--|----|
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Wznowienie obrad | |
| Punkt 15. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich | |
| Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich | |
| senator sprawozdawca | |
| Andrzej Misiólek | 48 |
| Głosowanie nr 2 | 49 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (cd.) | |
| Głosowanie nr 3 | 49 |
| Głosowanie nr 4 | 49 |
| Głosowanie nr 5 | 49 |
| Głosowanie nr 6 | 49 |
| Głosowanie nr 7 | 50 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla | |

bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (**cd.**)

Sprawozdanie połączonych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Witold Sitarz 50

Głosowanie nr 8 50

Głosowanie nr 9 50

Głosowanie nr 10 50

Głosowanie nr 11 50

Głosowanie nr 12 51

Podjęcie uchwały

Punkt 4. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r. (**cd.**)

Głosowanie nr 13 51

Podjęcie uchwały

Punkt 5. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r. (**cd.**)

Głosowanie nr 14 51

Podjęcie uchwały

Punkt 6. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Jersey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania osób fizycznych, sporządzonej w Londynie dnia 2 grudnia 2011 r. (**cd.**)

Głosowanie nr 15 51

Podjęcie uchwały

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey o wymianie informacji w sprawach podatkowych, sporządzonej w Londynie dnia 6 grudnia 2011 r. (**cd.**)

Głosowanie nr 16 52

Podjęcie uchwały

Punkt 8. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (**cd.**)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Głosowanie nr 17 52

Podjęcie uchwały

Punkt 9. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych (**cd.**)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Głosowanie nr 18 52

Podjęcie uchwały

Punkt 10. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (**cd.**)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Andrzej Matusiewicz 52

Głosowanie nr 19 53

Głosowanie nr 20 53

Podjęcie uchwały

Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (**cd.**)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Prorządności i Petycji

senator sprawozdawca

Piotr Wach. 53

Głosowanie nr 21 53

Głosowanie nr 22 54

Podjęcie uchwały

Punkt 12. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa (**cd.**)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Głosowanie nr 23 54

Podjęcie uchwały

Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (**cd.**)

Głosowanie nr 24 54

Podjęcie uchwały

Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (**cd.**)

Głosowanie nr 25 54

Podjęcie uchwały

Komunikaty

Oświadczenia

senator Jan Maria Jackowski 55

senator Krzysztof Słoń 55

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 9. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . 63

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . 64

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . 65

| | |
|---|--|
| Przemówienie senatora Jarosława Laseckiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad66 | Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła 92 |
| Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad68 | Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka 93 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad69 | Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona 94 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktami 4., 5. i 6. porządku obrad 71 | Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika 95 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad72 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark, Leszka Czarnobaję, Andrzeja Grzyba, Piotra Wacha, Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, Kazimierza Kleinę, Romana Zaborowskiego, Jana Wyrowińskiego, Piotra Zientarskiego, Andrzeja Persona, Macieja Klimę i Stanisława Gorczycę 96 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad73 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Beatę Gosiewską 97 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . .74 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . . 98 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . .75 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . . 99 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna 76 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 100 |
| Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Biereckiego, Henryka Ciocha i Beatę Gosiewską 77 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 101 |
| Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką 78 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 102 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana 79 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 103 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę 80 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 104 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę. 81 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 105 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę. 82 | Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka i Wojciecha Skurkiewicza . . 106 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę. 83 | Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego 107 |
| Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Konopkę i Piotra Gruszczyńskiego. . . 84 | Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego 108 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego 85 | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego 86 | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka 87 | |
| Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę 88 | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego 89 | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Obryckiego 90 | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła 91 | |

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 70 egz. ISSN-0867-261X

